



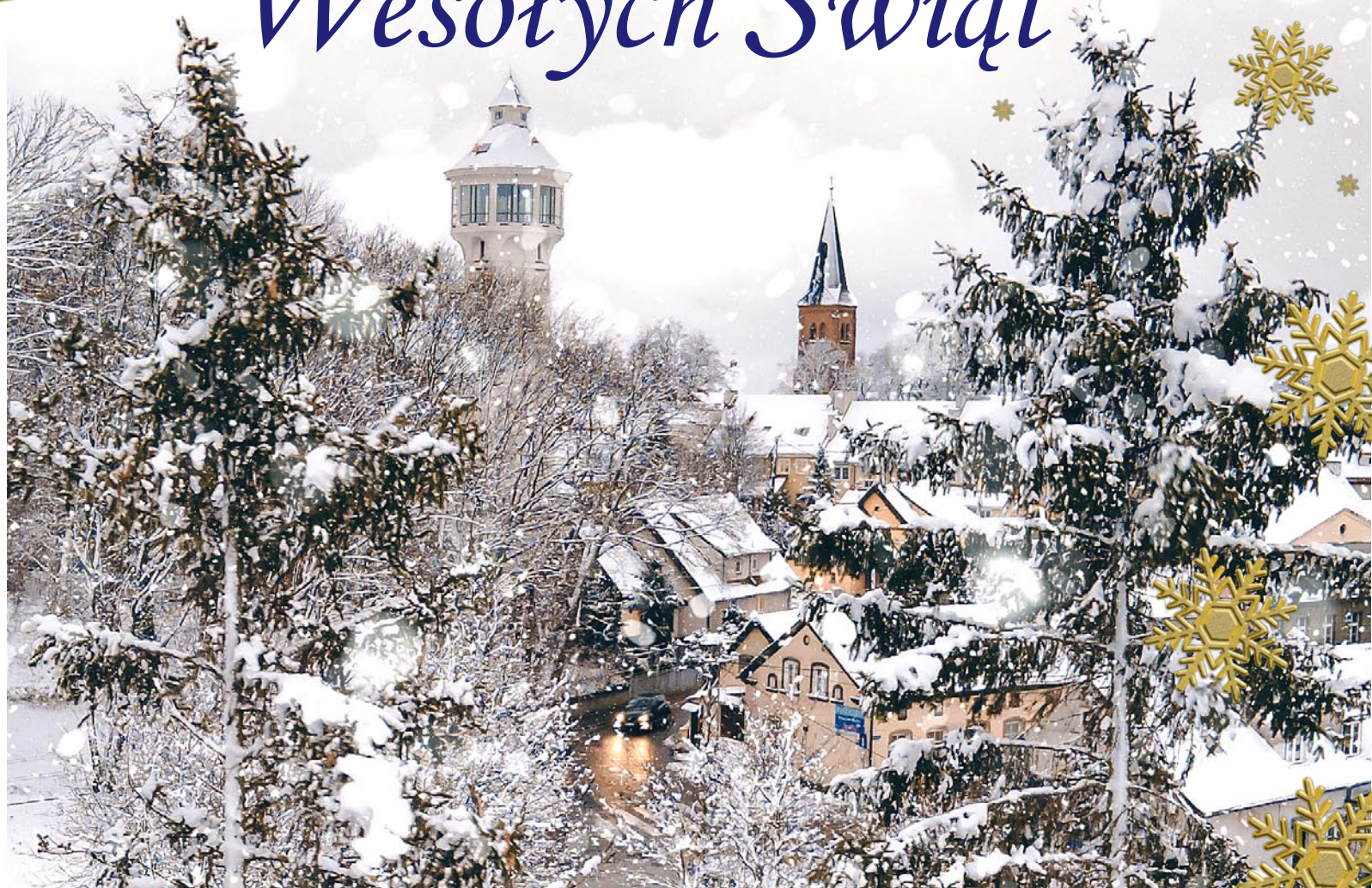
ALBO



Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński



Wesołych Świąt



Drodzy Mieszkańcy!

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu,
aby świąteczny czas przepelniony był radością, ciepłem i rodzinną atmosferą.
Niech te święta przyniosą odpoczynek i chwile wytchnienia od codziennych obowiązków
i trosk oraz energię i pomyślność na cały następny 2022 rok.*



Przewodniczący Rady Miejskiej
Andrzej Wojda

Urząd Miejski w Olsztynku

Burmistrz Olsztynka
Miroslaw Stegienko



Droży czytelnicy



Przed Państwem ostatnie tegoroczne wydanie naszego biuletynu. Zgodnie z planem, czyli

dwumiesięcznym cyklem wydawniczym ukazało się sześć numerów. Mam nadzieję, że było to sześć numerów spełniających Państwa oczekiwania. Zainteresowaniem cieszyły się na pewno, ponieważ gazeta sprzedawała się praktycznie do ostatniej sztuki. Na 500 egzemplarzy rozprowadzonych w punktach sprzedaży, zwrotów zazwyczaj było poniżej dziesięciu. Serdecznie dziękujemy.

Czekamy na Wasze uwagi i podpowiedzi odnośnie wyglądu i zawartości ALBO. Kilku czytelników z utęsknie-

niem wspomina rubrykę "Kroniki policyjnej". Postaramy się w przyszłym roku przywrócić ją na łamy gazety. Wszelkie propozycje proszę zgłaszać na adres albo@olsztynek.pl lub poprzez facebook'owy fanpage ALBO.

Jesteśmy otwarci również na współpracę z lokalnymi instytucjami i mieszkańcami gminy. Wszystkich zainteresowanych zapraszam do biura redakcji.

Wracając do aktualnego wydania życzę przyjemnej lektury!

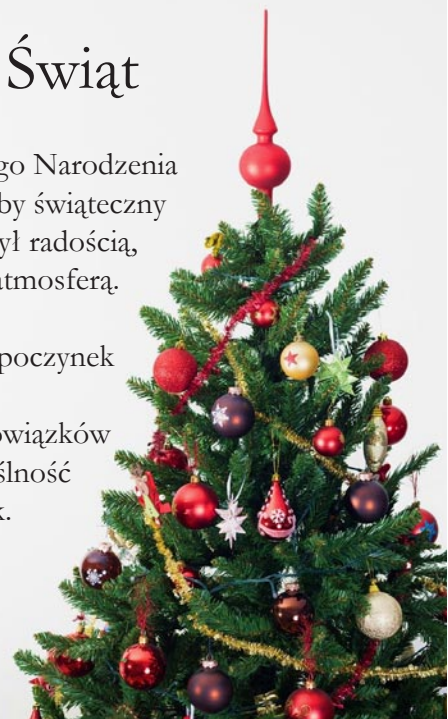
Alina Wołodkiewicz
redaktor naczelny

Wesołych Świąt

Z okazji świąt Bożego Narodzenia pragniemy życzyć, aby świąteczny czas przepelniony był radością, ciepłem i rodzinną atmosferą.

Niech przyniesie odpoczynek i chwilę wytchnienia od codziennych obowiązków oraz energię i pomyślność na cały następny rok.

Redakcja
ALBO



audiofon 30 lat
pomagamy słyszeć lepiej

Zapraszamy na

**BEZPŁATNE
BADANIE SŁUCHU**



Audiofon Olsztynek
ul. Chopina 11, gab. 31
tel. 89 527 38 85



Przyjdź na badanie do 31 stycznia i odbierz prezent!

Bezpłatna infolinia: **800 806 900** • www.audiofon.com.pl

ALBO
Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński



Wydawca i redakcja:

Miejska Biblioteka Publiczna
w Olsztynku, tel. 89 519 27 12,
ul. Ratusz 1, 11-015 Olsztynek,
e-mail: albo@olsztynek.pl
Nakład: 500 egz.

Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych.

Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

Czasopismo zrzeszone jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie.

Punkty dystrybucji:

- Kiosk Polpras (ul. Chopina 1B)
- Sklep SHP Nr 1 (ul. Niepodległości 21)
- Sklep SHP Nr 6 (ul. Kamienna 4)
- Sklep SHP Nr 8 (ul. Akacyjowa 8)

- Sklep SHP Nr 14 (ul. Mrogowiusza 30 - sklep ogólnoprzemysłowy)
- Delikatesy Centrum (ul. Mrogowiusza 30)
- Sklep w Waplewie (J. Kałapus, Waplewo 38)
- Top Market (ul. Warszawska 6)
- Carrefour Express (ul. Kościuszki 4)
- Miejska Biblioteka (ul. Ratusz 1)

W OLSZTYNKU POWSTANIE KOLEJNA HALA SPORTOWA

13,5 miliona złotych dofinansowania otrzyma Powiat Olsztyński z Polskiego Ładu na budowę hali sportowej przy Zespole Szkół im. K. C. Mrongowiusza w Olsztyнку. Starania o jej budowę trwały od 2016 roku.

Pierwotnie zakładano powstanie 3 hal sportowych przy szkołach powiatowych. Pierwszy obiekt powstał w 2014 roku przy Zespole Szkół w Dobrym Mieście. Kolejną była hala widowiskowo-sportowa przy Zespole Szkół w Biskupcu, którą uroczystie otwarto w 2018 roku. Hala sportowa w Olsztyńku będzie trzecią tego typu inwestycją Powiatu Olsztyńskiego. W sumie obiekt ma kosztować 15 mln zł, z czego 1,5 mln zł pochodzić będzie z budżetu Powiatu Olsztyńskiego i gminy Olsztynek.

Pełna nazwa projektu, to Powiatowe Centrum Sportu i Zdrowia przy Zespole Szkół w Olsztyńku. Głównym założeniem inwestycji jest budowa sali sportowo-widowiskowej z przeznaczeniem do gry w piłkę ręczną, do koszykówki, siatkówki, futsalu, tenisa ziemnego, tenisa stołowego, badmintonu, unihokeja i gimnastyki. Salę będzie



Wizualizacja Powiatowego Centrum Sportu i Zdrowia / fot. <http://www.powiat-olsztyński.pl>

można podzielić na trzy poprzeczne boiska treningowe. Obiekt ma być dwukondygnacyjny z dodatkowymi funkcjami. W razie potrzeby halę będzie można przekształcić w tymczasowy szpital (ok. 50 łóżek). Co ważne, z obiektu korzystać będą mogli nie tylko uczniowie szkoły,

ale także lokalne kluby sportowe oraz mieszkańcy gminy Olsztynek.

Koncepcja budowy hali sportowej powstała jeszcze w 2016 roku, ale z pewnością zostanie zmodyfikowana i dostosowana. Przetarg na jej budowę powinien zostać ogłoszony na początku przyszłego roku.

Budowa obiektu będzie realizowana w formule zaprojektuj i wybuduj. Hala powstanie przy skrzyżowaniu ulic Behringa i Olsztyńskiej prawdopodobnie do 2023 roku.

ROBERT WARAKSA
r.waraksa@wp.pl

Modernizacja ulic: Jagiełły, Mazurskiej i Inwalidów w Olsztyńku wraz z modernizacją infrastruktury.

25 października w Nidzicy odbyła się konferencja z udziałem Premiera Mateusza Morawieckiego, na której ogłoszono wyniki pierwszego naboru wniosków samorządowych w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład.

Poinformowano, że na realizację inwestycji województwo warmińsko-mazurskie otrzyma ponad 1 miliard 12 milionów złotych. Dofinansowanie przyznano 132 jednostkom samorządu terytorialnego. Odbiorcami są zarówno samorząd województwa, jak i samorządy powiatowe, miasta na prawach powiatu, gminy miejskie i wiejskie. Polski Ład to projekt, który wspiera zrównoważony rozwój i nowe inwestycje,



Ulica Mazurska / fot. UM Olsztynek

m.in. w drogi, transport publiczny, kanalizacje, szkoły czy boiska, a także rozwój lokalnej przedsiębiorczości.

Program jest realizowany poprzez promesy inwestycyjne udzielane przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

W ramach Programu Inwestycji Strategicznych Gmina Olsztynek złożyła trzy wnioski na zadania inwestycyjne:

1. Porządkowanie gospodarki wodno-ściekowej w ulicach Niepodległości, Mickiewicza i Pionierów wraz z modernizacją nawierzchni ulic,
2. Modernizacja ulic: Jagiełły, Mazurskiej i Inwalidów w Olsztyńku wraz z modernizacją infrastruktury,
3. Budowa kanalizacji sanitarnej od miejscowości Królikowo przez miejscowości Lichtajny, Drwęck oraz miejscowościach Ząbnie i Witramowo.

Dofinansowanie w ramach programu w kwocie

3.300.000,00 zł zostało przyznane na realizację zadania w obszarze infrastruktury drogowej, pod nazwą *Modernizacja ulic: Jagiełły, Mazurskiej i Inwalidów w Olsztyńku wraz z modernizacją infrastruktury.*

W ramach decyzji zostanie wykonana kompleksowa przebudowa wymienionych ulic Olsztyńka. Przeprowadzone będą prace budowlane polegające na, m.in. wykonaniu jezdni, chodników, zjazdów z kostki betonowej, kanalizacji deszczowej oraz przebudowie wodociągu.

Dokonane działania znacząco wpłyną na poprawę życia mieszkańców Gminy Olsztynek.

UM OLSZTYNEK

Wywiad z Marcinem Chelstowskim

- przedstawicielem firmy 4IQ

W miejscowości Waplewo, na terenie po dawnej pieczarkarni, powstanie zakład produkcji mebli ogrodowych. 26 listopada Burmistrz Olsztyńka Mirosław Stegienko odbył spotkanie z przedstawicielem Firmy 4IQ Group panem Marcinem Chelstowskim. Podczas spotkania zostały omówione bieżące działania w związku z inwestycją i perspektywami współpracy.

- Czym zajmuje się Państwa firma?

- Jesteśmy wiodącym producentem przydomowych drewnianych domków dla dzieci oraz placów zabaw. Produkujemy je z polskiego drewna sosnowego i świerkowego. Sprzedaż naszych produktów odbywa się głównie na terenie Polski, Europy oraz na Bliskim Wschodzie. 4IQ Group jest również importerem wszelkiego różnego rodzaju zabawek ogrodowych dla dzieci i artykułów przydatnych w każdym ogrodzie. Na wszystkie nasze produkty posiadamy wymagane na terenie Unii Europejskiej certyfikaty i atesty.

- Jakie czynniki zdecydowały o tym, że wybrali Państwo jako miejsce lokalizacji swojej inwestycji gminę Olsztynek i ten konkretny teren w Waplewie?

- Firma wywodzi się z Iławy, która ma bardzo duże tradycje w przemyśle drzewnym. Przy naszej produkcji wymagany jest bardzo duży obszar do składowania surowca oraz wyrobu gotowego. Ze względu na złożoność procesu i krótki sezon



Burmistrz Olsztyńka Mirosław Stegienko odbył spotkanie z przedstawicielem firmy 4IQ panem Marcinem Chelstowskim / fot. UM Olsztynek

sprzedaży sama produkcja odbywa się przez cały rok. Do tego potrzebujemy przestrzeni. Lokalizacja naszej nowej inwestycji w Waplewie pozwoli nam przenieść wszystkie nasze magazyny z Iławy (obecnie są rozproszone w 6 miejscach) i skumulować je w jednym miejscu. Docelowo pozwoli nam to zoptymalizować proces konfekcjonowania towarów dla klientów, a przez to skrócić termin wysyłek. Początkowa nasza działalność handlowa oparta była wyłącznie o sprzedaż internetową. Obecnie firma produkuje i sprzedaje wytworzone towary zarówno przez Internet, jak i poprzez nowoczesne kanały sprzedaży DIY oraz sieć dystrybutorów na terenie

całej Europy. Gmina dała nam możliwość zrobienia inwestycji w jednym miejscu, a poprzez uchwalony plan zagospodarowania przestrzennego daje możliwość rozwoju firmy w przyszłości, zmniejszając ograniczenia, na które napotyka większość firm planujących takie inwestycje.

- Jak ocenia Pan współpracę z olsztyńskim samorządem?

- Współpraca, a co z tym się wiąże, przede wszystkim komunikacja, szybkość odpowiedzi pracowników urzędu, ich kompetencje są na bardzo wysokim poziomie. Mamy dużo planów i pomysłów związanych z gminą Olsztynek i liczymy na owocną przyszłą współpracę i roz-

wój. Będziemy dla Olsztyńka marką rozpoznawalną w całej Polsce.

- Jakie są plany na najbliższe miesiące? Kiedy planują Państwo rozpoczęcie działalności?

- Na tę chwilę rozpoczynamy prace remontowe i adaptacyjne budynków na terenie inwestycji. W pierwszym etapie chcielibyśmy rozpocząć dystrybucję i wysyłkę gotowych towarów już z Waplewa. O kolejnych krokach będziemy Państwa informować wkrótce.

- 4IQ to duża firma, więc potrzebuje pracowników. Jakiej kadry Państwo będziecie poszukiwali i kto może się starać o zatrudnienie?

- Na tę chwilę szukamy pracowników z doświadczeniem na stanowiska kierownicze na magazyn, osoby do pracy biurowej, a także osoby z uprawnieniami na wózki widłowe oraz magazynierów. W pierwszym etapie planujemy zatrudnić około 30 osób. Gwarantujemy dobre warunki pracy w dużej stabilnej firmie, atrakcyjną płacę z możliwością awansów oraz dodatkowe benefity. Zapraszamy do składania ofert na wspomniane stanowiska. Szukamy przede wszystkim ludzi ambitnych, którzy chcą brać aktywny udział w rozwoju firmy. W tej chwili zatrudniamy ponad 100 osób, biorąc pod uwagę, że firma zaczęła działalność 7 lat temu od 1 osoby, gwarantuje to możliwość rozwoju dla najbardziej zaangażowanych pracowników.

UM OLSZTYNEK

Ogłoszenie o konsultacjach społecznych Strategii Rozwoju Gminy Olsztynek na lata 2022-2030

W związku z zakończeniem prac nad opracowaniem projektu „Strategii Rozwoju Gminy Olsztynek na lata 2022-2030”, zwracam się do Państwa z prośbą o wyrażenie opinii na temat przedmiotowego dokumentu wraz z jego załącznikiem („Diagnozą społeczno-gospodarczą Gminy Olsztynek”).

Konsultacje społeczne polegają na zgłoszeniu uwag i opinii do projektu dokumentów wyłącznie na „Formularzu konsultacyjnym do projektu „Strategii Rozwoju Gminy

Olsztynek na lata 2022-2030” w terminie **do 31.12.2021 r.** w formie:

1. drogą elektroniczną na adres: m.majewska@wmarr.olsztyn.pl lub planowanie@olsztynek.pl (w tytule e-maila należy wpisać „konsultacje społeczne”);

2. drogą korespondencyjną na adres: Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Olsztynie, Plac. Gen Józefa Bema 3, 10-516 Olsztyn (z dopiskiem „konsultacje społeczne projektu „Strategii Rozwoju

Gminy Olsztynek na lata 2022-2030”); decyduje data wpływu).

Uwagi i opinie wniesione w inny sposób niż opisany powyżej i bez wskazania imienia i nazwiska osoby zgłaszającej zastrzeżenia do projektu oraz po upływie ww. terminu nie będą rozpatrywane.

Jednocześnie informuję, że w dniu 16.12.2021 r. o godz. 14.30 odbędzie się spotkanie konsultacyjne projektu dokumentu. Spotkanie odbędzie się w sali posiedzeń nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsz-

tynku z zachowaniem aktualnie obowiązujących obostrzeń sanitarnych.

Projekt „Strategii Rozwoju Gminy Olsztynek na lata 2022-2030” wraz z załącznikami oraz formularz konsultacyjny są do pobrania na stronie internetowej <https://planowanie.olsztynek.pl> (zakładka STRATEGIA ROZWOJU GMINY) oraz znajdują się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynie, pok. 17.

**BURMISTRZ OLSZTYNKA
MIROSLAW STEGIENKO**

Wręczenie aktów nauczycielom mianowanym



foto: UM Olsztyniek

6 października w Urzędzie Miejskim odbyła się uroczystość nadania stopnia nauczyciela mianowanego. Nauczycielki ze szkół podstawowych oraz przedszkola z Gminy Olsztyniek złożyły także ślubowanie.

Burmistrz Olsztynka Mirosław Stegienko, w obecności Zastępcy Burmistrza Olsztynka Anny Luśnia, dyrektorów: Szkoły Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich Ireny Jędruszewskiej, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Waplewie Piotra Kolka, Przedszkola Miejskiego w Olsztynku Barbary Sternickiej oraz dyrektora Zespołu Administracji Szkół i Przedszkoli w Olsztynku Mirosława Ob-

rębskiego, wręczył akty nauczycielkom: Emilii Łojewskiej, Annie Wachowskiej, Inie Zembruskiej oraz Marcie Kuca.

Stopień nauczyciela mianowanego, to wynik pomyślnie zdanego egzaminu podnoszącego kwalifikacje zawodowe. Dużym przeżyciem jest również moment złożenia ślubowania, składanego przez nauczyciela tylko raz w całej karierze nauczycielskiej.

Burmistrz życzył wykwalifikowanej kadry wielu sukcesów w pracy pedagogicznej oraz satysfakcji w tej trudnej pracy i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

UM OLSZTYNEK

Amicus Bonus w dobrych rękach

23 listopada 2021 roku w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie odbyło się uroczyste wręczenie statuetek i wyróżnień *Amicus Bonus* przyznawanych za wybitne osiągnięcia w dziedzinie pomocy społecznej. Nagrodę z rąk Wojewody Warmińsko-Mazurskiego Artura Chojckiego w imieniu Zespołu Pracowników odebrała Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy

Społecznej w Olsztynku Pani Ewa Szerszeniewska.

Nagroda ta jest odzwierciedleniem wieloletniego, zespołowego zaangażowania w obszarze przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Jest nam niezmiernie miło, że Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Olsztynku wyróżnia się swoimi działaniami na tle naszego województwa.

MOPS OLSZTYNEK



Ewa Szerszeniewska Dyrektor MOPS w Olsztynku (w środku) z nagrodą / fot. <https://www.gov.pl/web/uw-warmińsko-mazurski>

MŁODZIEŻOWI RADNI ZAINAUGUROWALI IX KADENCJĘ

Podsumowania, podziękowania oraz wybory nowych władz i uroczyste ślubowanie. 21 października młodzieżowi radni zainaugurowali IX kadencję Młodzieżowej Rady Miejskiej w Olsztynku.

Podczas sesji radni podsumowali mijającą kadencję. Przez ostatnie dwa lata odbyło się kilkadziesiąt oficjalnych i roboczych spotkań. Reprezentanci młodzieży w tym czasie brali udział m.in. w spotkaniach z lokalnymi i regionalnymi władzami. Podczas spotkań poruszano tematy dotyczące potrzeb młodzieży, w tym m.in. gminnej komunikacji publicznej, przyszłości plaży miejskiej, poprawy infrastruktury drogowej i sportowo-rekreacyjnej w gminie oraz bezpieczeństwa publicznego. Jedną z najważniejszych inicjatyw Młodzieżowej Rady było uruchomienie, wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Olsztynku, Psychologicznego



foto: MRM Olsztyniek

Punktu Konsultacyjnego dla Młodzieży. Ponadto młodzi radni zorganizowali i współorganizowali wiele inicjatyw o charakterze kulturalnym, rekreacyjnym i sportowym. Podziękowania za dotychczasową współpracę młodzieżowym radnym przekazał Mirosław Stegienko, Burmistrz Olsztynka i Andrzej Wojda, Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynku.

Podczas sesji inauguracyjnej nowo wybrani radni wybrali Prezydium Młodzieżowej Rady. Przewodniczącą została Amelia Nyga. Wiceprzewodniczący to: Martyna Argalska, Filip Kowalewski i Nikola Kołakowska. Sekretarzem został ponownie Michał Hermański.

Wybory do Młodzieżowej Rady odbyły się 30 września 2021 roku. O mandaty ubiegało się łącznie 25

kandydatów. Mandat radnego uzyskali: Argalska Martyna, Draszek Karolina, Hermański Michał, Kierzkowski Kacper, Kołakowska Nikola, Kowalewska Weronika, Kowalewski Filip, Krauze Kornelia, Nyga Amelia, Przybułowska Wiktoria, Sadowska Izabela, Wilk Paweł, Zembruska Alicja, Zych Kornelia.

ROBERT WARAKSA

Poznaliśmy wyniki OBO 2022

10 listopada poznaliśmy wyniki tegorocznej edycji Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego. Łącznie oddano 2165 ważnych głosów. Dwa projekty, które zdobyły największą ilość punktów zostały zakwalifikowane do realizacji w 2022 roku.



fot. OSP Olsztynek

Najwięcej punktów, blisko 6,5 tys., uzyskał projekt pn. „Od świadomego przedszkolaka do bezpiecznego strażaka!”. Celem projektu jest wyposażenie strażaków z OSP Olsztynek w nowoczesny sprzęt (m.in. środki ochrony indywidualnej) i urządzenia do prowadzenia działań ratowniczych, udzielania pomocy na miejscu zdarzenia, usuwania skutków klęsk żywiołowych, pożarów oraz powodzi. W ramach zadania zostaną zakupione także pomoce edukacyjno-dydaktyczne dla dzieci, przeznaczone do kształtowania bezpiecznych zachowań wśród najmłodszych. Szacunkowy koszt zadania ustalono na kwotę 150 tys. złotych.

Na drugim miejscu uplasowała się budowa szlaku pieszo-rowerowego w Parku Miejskim w Olsztynku (1064 punkty). Celem projektu jest przywrócenie funkcjonalności przyjaznego dla mieszkańców i turystów Parku Miejskiego w Olsztynku, w tym odbudowa szlaków pieszo-rowerowych. Realizacja projektu ma skomunikować Olsztynek z Zajazdem Mazurskim, DPS-em i miejscowością Sudwa. Szlak pieszo-rowerowy długości 814 mb. na nasypie zbudowanym

w latach 20-tych XX wieku ma być I etapem zagospodarowania Parku Miejskiego w Olsztynku. Szacunkowy koszt zadania ustalono na kwotę 150 tys. złotych.

Wybrane w tym roku projekty uzyskały łącznie ok. 71% punktów. Za ich realizację odpowiedzialny będzie Urząd Miejski w Olsztynku.

Przy tej okazji warto wspomnieć o realizacji zeszłorocznej edycji OBO:

► W październiku zakończyły się prace na plaży miejskiej. Równolegle były realizowane dwa zadania. Pierwsze z nich dotyczyło budowy nowych pomostów. Drugie to projekt „Czas na plażę miejską”, który został zrealizowany w ramach OBO. Obejmował on zagospodarowanie terenu plaży miejskiej. Nawierzchnia istniejącej plaży piaszczystej została oczyszczona, uzupełniona i wyprofilowana piaskiem płukanym. Część trawniska została uzupełniona. Pojawiły się także elementy małej infrastruktury: drewniane przebiegalnie, leżaki, ławki, kosze na śmieci i 2 kamery. Wykonano nowe boisko do siatkówki wraz z nowym wyposażeniem: słupki, siatka, linie wyznaczające pole gry i piłki. Niebawem zostanie także zamontowane oświetlenie.



W parku miejskim powstanie szlak pieszo-rowerowy / fot. R. Waraksa

► W październiku zakończyły się także prace w Kinie Grunwald w Olsztynku. 29 października Kino wznowiło seanse. Jednak główną nowością jest niewątpliwie sala kinowa po remoncie. Prace obejmowały kompleksowy remont widowni i kosztowały ok. 150 tys. zł. Był to kolejny etap prac zrealizowany w ramach OBO. W 2020 roku wyremontowano łazienki i hol, wymieniono nagłośnienie i poddano renowacji fotele kinowe.

ROBERT WARAKSA
r.waraksa@olsztynek.pl

Wyniki głosowania na projekty zakwalifikowane do OBO 2022

Lp.	Nazwa zadania	Kwota	Punkty
1.	Od świadomego przedszkolaka do bezpiecznego strażaka!	150 000,00	6 498
2.	Budowa szlaku pieszo – rowerowego w Parku Miejskim w Olsztynku.	150 000,00	1 064
3.	Album fotograficzny o Olsztynku dla każdego „Miejsca i ludzie. Olsztynek w latach 1945-1989”.	150 000,00	912
4.	Defibrylatory dla lokalnych instytucji publicznych.	123 200,00	716
5.	Cmentarz ewangelicki przy ul. Mrongowiusza – ocalić od zapomnienia.	150 000,00	684
6.	Street Workout Park w Olsztynku.	150 000,00	496
7.	Dron STOP SMOG – czyste powietrze w Olsztynku.	150 000,00	330
RAZEM		1 023 200,00	10 700

W Łutynowie powstało miejsce spotkań

3 600 zł dofinansowania otrzymało Koło Gospodyń Wiejskich w Łutynowie na stworzenie ogólnodostępnego miejsca spotkań przy ognisku lub grillu. Będzie to jedyne i niepowtarzalne miejsce przy otoczonym drzewami jeziorze. Będą mogli skorzystać z niego nie tylko mieszkańcy sołectwa. Odbywać się tam będą także lokalne wydarzenia.

Głównym celem projektu jest rozwój oferty kulturalno-rekreacyjnej miejscowości. Wszystkie działania są realizowane wspólnymi



fot. R. Waraksa

siłami mieszkańców, koła gospodyń wiejskich i rady sołectwej. Większość prac

została wykonana na początku listopada przez grupę mieszkańców Łutynowa.

W pierwszej kolejności przygotowano teren przy świetlicy wiejskiej. W miejscu z kamiennym kręgiem pod ognisko zamontowano przygotowaną konstrukcję z rusztem do grillowania. Z zakupionego drewna mieszkańcy wykonali ławki. W ramach projektu zakupiono także akcesoria do przygotowywania i przechowywania posiłków. Miejsce na ognisko zostało odpowiednio oznaczone.

Zwieńczeniem projektu było wydarzenie nawiązujące swoim charakterem do jesiennych smaków z wyko-

rzystaniem ziemniaków i innych jesiennych warzyw. Mieszkańcy wsi, podczas warsztatów kulinarnych, przygotowali jesiennie potrawy, wypieki i przetwory, których można było skosztować podczas wydarzenia.

Projekt jest realizowany ze środków programu mikrodotacji NOWEFIO - WARMIA MAZURY LOKALNIE 5 dofinansowanego przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

ROBERT WARAKSA
r.waraksa@wp.pl

NAGRODY BURMISTRZA OLSZTYNKA

za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania kultury oraz wysokich wyników sportowych

6 października w Urzędzie Miejskim w Olsztynku odbyło się uroczyste wręczenie Nagród Burmistrza Olsztynka za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania kultury oraz wysokich wyników sportowych.

Przyznawane co roku nagrody są wyrazem uznania dla dokonań i zaangażowania w rozwój kultury i sportu w gminie Olsztynek.

Laureaci w dziedzinie twórczości artystycznej i kultury:

Dagmara Michalak - za pełnienie funkcji koncertmistrza Orkiestry Smyczkowej PSM w Olsztynie, członkini zespołu Cellofony, tytuł Laureat IV Ogólnopolskiego konkursu w ramach Festiwalu w Barokowym Stylu, wyróżnienie I stopnia na XXVI Ogólnopolskich Konfrontacjach Wiolonczelowych im. Zdzisławy Wojciechowskiej w Bydgoszczy, uczestnictwo w Międzynarodowych Kursach Muzycznych w Poznaniu oraz udział w konkursach Międzynarodowych.

Kapela Ludowa Śparogi - istniejąca od blisko 40 lat. Wyróżnienia na festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych, Festiwalu Folkloru Ziemi Północnych w Gdańsku i Festiwalu Folkloru „Jawor – u źródeł kultury”, Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą, udział w przeglądach regionalnych, łącznie ok. 1500 występów, w tym występy zagraniczne (Francja, Niemcy, Szwecja, Litwa, Łotwa, Słowacja Estonia), udział w renomowanych festiwalach ogólnopolskich, występ podczas Warmińsko-Mazurskich Dożynek Wojewódzkich. Nagrodę odebrał kierownik zespołu, Wiesław Gąsiorowski.



foto: UM Olsztynek

Andrzej Waluk - uznany w świecie stereograf, filmowiec, autor zdjęć i filmów 3D, producent, gitarzysta, od ponad 20 lat zajmuje się techniką 3D, wyróżniony nagrodą Grand Prix Konkursu Innowacji w Mass Mediach Media Trendy, otrzymał wyróżnienie na Festiwalu filmów Stereoskopowych w Californii za film „Gdynia - Cała naprzód”, uhonorowany nagrodą Talent Roku przez Fundację Środowisk Twórczych w Olsztynie, 2008 r. realizował film w Mongolii „Żaglowcem przez Mongolię”, film prezentowany w Californii, 2009 zaangażowany w realizację pierwszego polskiego dokumentu w 3D „Likwidacja 08.1944”, stereograf w wielu filmach fabularnych, m.in. „Bitwa Warszawska”, uhonorowany nagrodą „Master of Cinemagic” na VI Międzynarodowym Festiwalu Filmowym Cinemagic.pl. Od 15 lat wykładowca oraz opiekun techniczny międzynarodowych warsztatów dla operatorów Film Spring Open, współtwórca podręcznika dla operatorów Filmowanie w 3D,

współtwórca i były redaktor gazety ALBO, współzałożyciel Konwentu Św. Piotra, założyciel zespołu Solid Rock, twórca działań kulturalnych w regionie, pracownik Miejskiego Domu Kultury (25-lecie pracy), współtwórca i mentor Ogólnopolskiego Festiwalu Filmowego „Moja Przestrzeń”, obsługa i dbałość o rozwój Kina Grunwald.

Laureaci w dziedzinie sportu:

Mikołaj Młodkowski - Zawodnik Klubu Sportowego Jaćwing Gołdap. Osiągnięcia: III miejsce w Otwartym Turnieju Kickboxingu w formule Kick Light; III miejsce w Otwartym Turnieju Kickboxingu w formule Light Contact; III miejsce w European Kickboxing challenge w formule Kick Light.

Lena Kośnik - Szkoła Tańca i Wdzięku B&W Klub tańca sportowego „Wika”. Osiągnięcia: II miejsce Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwskiego w Warszawie;

I miejsce Mistrzostwa Okręgu W-M kat. 10-11 lat w Łomiankach; zwycięstwo pucharu W-M Okręgu PTT; Mistrzostwa Polski PTT w 10 tańcach – 10 miejsce; IV miejsce w Grand Prix Polski PTT w kategorii do 12 lat open.

Wojciech Kopeć - KS AZS UWM w Olsztynie. Osiągnięcia: XVII Zimowe Biegi Górskie - 10 km – I miejsce; XXXVII Bieg Chomiczówka - 15 km – 5 miejsce open; XV Bieg Wedla – 5,4 km – 1 miejsce, 9 km – 1 miejsce open; Banjul International Marathon – 7 miejsce open; Gorce Ultra Trail – 48 km – 1 miejsce open; Ultra Mazury – 70 km – 1 miejsce open; V Braniewski Bieg Hozjusza – 10 km – 2 miejsce open; Ultra Hańcza – 28 km – 1 miejsce open; IV Półmaraton Doliną Rospuły – 21 km – 1 miejsce open; 42. PZU Orlen Maraton Warszawski – 4 miejsce open; Festiwal Biegowy – 100 km – nie ukończony; Mistrzostwa Polski w Maratonie – 8 miejsce open.

Karol Obarek - UKS TOPSPIN. Osiągnięcia: Wicemistrzostwo Polski w Koszykówce Mężczyzn; Brązowy Medal Akademickich MP w Koszykówce; Wicemistrzostwo Polski w Akademickich MP w Koszykówce 3x3.

Wszyscy laureaci wzbogacają ofertę kulturalną i sportową gminy Olsztynek. Są inicjatorami licznych projektów, z zaangażowaniem włączają się w rozwój i promocję gminy przez swoją działalność. Są też ambasadorami naszej gminy na arenach sportowych zmaganiach w kraju i zagranicą. Wszystkim serdecznie gratulujemy i życzymy niesłabnącego optymizmu i zapału w dalszej pracy.

➤ UM OLSZTYNEK

Bal Seniorów Dziennego Domu Senior+

6 października w Zajeździe Jagielek Seniorzy z Dziennego Domu Senior+ w Olsztynku świętowali Dzień Seniora. W uroczystości wzięli udział: Burmistrz Olsztyńska Mirosław Stegien-

ko, Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynku Andrzej Wojda oraz Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Alicja Woźnicka.

Podczas imprezy złożono najszerzej życzenia

zdrowia, radości, pogody ducha i pomyślności. Zaakcentowano także wyjątkową rolę osób starszych w naszym społeczeństwie. Mądrość i doświadczenie życiowe, to wartości absolutnie nie do

przecenienia. Burmistrz Olsztyńska i Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynku podarowali Seniorom tort. O oprawę muzyczną uroczystości zadbał Zespół Swojska Nutka.

Radość i energia uczestników utwierdzają nas w tym, że warto organizować takie przedsięwzięcia. Tego typu spotkania nie tylko stanowią rozrywkę dla seniorów, ale przede wszystkim służą integracji tej grupy wiekowej mieszkańców.

➤ UM OLSZTYNEK

Rocznica wyboru Karola Wojtyły na papieża

Każdego roku, 16 października, w dzień wyboru Karola Wojtyły na Papieża, obchodzony jest w całej Polsce Dzień Papieski. By oddać hołd i uczcić pamięć Świętego Jana Pawła II, Burmistrz Olsztynek Mirosław Stegienko, Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Wojda oraz Zastępca Burmistrza Anna Luśnia zapalili znicze i złożyli kwiaty pod pamiątkowym obeliskiem Jana Pawła II. Jest on pamiątką pobytu wybitnego Polaka na terenie gminy Olsztynek w 1958 roku, w trakcie którego prawdopodobnie dowiedział się, że otrzyma sakrę biskupią. Ten pobyt



fol. UM Olsztynek

w Olsztyнку uwieczniono nazwaniem części ulicy Kolejowej imieniem Jana Pawła II oraz ustawieniem w maju 2005 r. wspomnianego pamiątkowego ka-

mienia na rondzie przed budynkiem dworca kolejowego oraz posadzeniem w pobliżu dębu papieskiego.

UM OLSZTYNEK

Dzień Edukacji Narodowej

Dzień Edukacji Narodowej, to polskie święto oświaty i szkolnictwa wyższego ustanowione 27 kwietnia 1792 r., obchodzone cyklicznie 14 października. Święto to upamiętnia rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej, która została utworzona z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Z tej okazji, 14 października br. w szkołach na terenie Gminy Olsztynek odbyły się uroczystości, podczas których podziękowano

nauczycielom i mentorom za ich wkład w rozwój intelektualny uczniów. W uroczystych apelach wzięli udział przedstawiciele Gminy Olsztynek. W Żłobku Miejskim i Przedszkolu Miejskim w Olsztyнку oraz Szkole Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztyнку życzenia pomysłowości złożył Burmistrz Olsztynek - Mirosław Stegienko, w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Waplewie - Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztyнку - Andrzej Wojda, w Szkole

Podstawowej nr 2 im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Olsztyнку - Zastępca Burmistrza Olsztynek - Anna Luśnia, a w Szkole Podstawowej im. Erwina Kruka w Elgnówku gościł - Dyrektor ZASiP-u - Mirosław Obrębski. W wystąpieniach, w części oficjalnej z okazji święta wygłoszono przemówienia, wręczono nagrody oraz wyróżnienia nauczycielom i pracownikom oświaty, będące wyrazem uznania za ich wyróżniającą się pracę zawodową. Wiele serdeczności padło z ust zaproszonych gości, którzy podziękowali dyrektorom i nauczycielom za przekazywaną wiedzę, codzienną troskę i motywowanie do sięgania po najwyższe laury.

Po części oficjalnej nastąpiły występy artystyczne, podczas których dzieci oraz młodzież wyrazili wdzięczność za przekazywaną wiedzę oraz wychowywanie kolejnych pokoleń młodych ludzi, odkrywanie talentów i inspirowanie do twórczych działań, a także za wyrozumiałość, cierpliwość i empatię.

UM OLSZTYNEK



Barbara Sternicka Dyrektor Przedszkola Miejskiego w Olsztyнку / fot. UM Olsztynek

Pożegnanie Edyty

18 listopada 2021 roku odeszła od nas Edyta Hodyra.

Przeżyła 85 lat. Urodziła się w Elgnówku i tam ukończyła szkołę podstawową. Dalszą edukację rozpoczęła w Liceum Pedagogicznym w Ostródzie.

Po uzyskaniu matury w 1955 roku podjęła pracę w Szkole Podstawowej w Rychnowie, a po roku przeniosła się do Szkoły Podstawowej w Olsztyнку. Od początku swej pracy pedagogicznej była członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego. W trakcie pracy podnosiła swoje wykształcenie. Ukończyła Studium Nauczycielskie o kierunku zajęcia praktyczno-techniczne i wychowanie plastyczne. Była uzdolniona artystycznie. Prace uczniów pod kierunkiem Edyty Hodyry zajmowały wysokie lokaty, a także przyznawano im nagrody rzeczowe.



Edyta Hodyra

W 1969 roku rozpoczęła zaoczne studia na Wydziale Filologicznym na kierunku Filologia Germańska na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Kontynuując studia zaczęła uczyć języka niemieckiego w Liceum Ogólnokształcącym w Olsztyнку. W trakcie swej pracy pedagogicznej wielokrotnie przyznawano Jej wysokie nagrody i odznaczenia, takie jak: Nagroda Ministra Oświaty i Wychowania, Złoty Krzyż Zasługi czy Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Koleżanka Edyta angażowała się również społecznie, głównie w Związku Harcerstwa Polskiego i Związku Nauczycielstwa Polskiego. Była sekretarzem Oddziału ZNP w Olsztyнку. Po przejściu na emeryturę dalej zajmowała się działalnością związkową. Od 2002 roku pełniła funkcję przewodniczącej Oddziałowej Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP w Olsztyнку przez trzy czteroletnie kadencje. Za tę pracę w 2005 roku została odznaczona Złotą Odznaką ZNP. W 2014 roku zrezygnowała z przewodniczenia. Będąc zwykłym członkiem Sekcji zawsze wspierała swoim doświadczeniem kolejne Zarządy.

27 października 2021 roku Sekcja Emerytów i Rencistów ZNP w Olsztyнку obchodziła swoje 35-lecie istnienia i działania. Właśnie w tym dniu mieliśmy okazję podziękować szczególnie koleżance Edycie za całe dobro, jakie wniosła swoją pracą, pomysłowością i zaangażowaniem w nasze życie koleżeńskie. Była tego dnia uśmiechnięta i szczęśliwa.



A teraz, na pożegnanie, raz jeszcze - DZIĘKUJEMY CI EDYTO!

W imieniu Oddziałowej Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP w Olsztyнку

Stanisława Ziątek

Gminne obchody 103. rocznicy Odzyskania Niepodległości

11 listopada odbyły się uroczystości upamiętniające 103. rocznicę Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Ten dzień jest szczególną datą w naszej historii. Stanowi on symbol zwycięstwa, dzięki któremu po 123 latach niewoli Polska stała się suwerennym państwem. Obchody Narodowego Dnia Niepodległości rozpoczęła Msza Św. za ojczyznę w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynku, którą odprawił ks. proboszcz Remigiusz Klimkowski. Następnie złożono kwiaty przy tablicach pamiątkowych. Kolejnym punktem obchodów był przemarsz pod obelisk „Orla Białego”.

Burmistrz Olsztynka Mirosław Stegienko w swoim przemówieniu nawiązał do historii polskich walk o nie-



fol. UM Olsztynek

podległość. Uroczystość pod pomnikiem zakończyła się złożeniem kwiatów przez przedstawicieli jednostek, instytucji i firm działających na terenie gminy. Kolejnym punktem uroczystości była

część artystyczna. Odbyła się ona w SP nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku. Akademię rozpoczęły dzieci z Przedszkola Miejskiego w Olsztynku odtańczeniem poloneza. Następnie wystą-

pili laureaci III Olsztyneckiego Festiwalu Polskiej Piosenki. Podczas uroczystości został również rozstrzygnięty konkurs malarsko-fotograficzny „ZŁOTA POLSKA - JESIENIĄ. Obchody zakoń-

czył koncert „Piosenki na zakręcie historii”. Podczas uroczystości gości poczęstowano tortem w narodowych barwach i symbolach. Zwieńczeniem obchodów Narodowego Święta Niepodległości był piękny pokaz fajerwerków.

Podczas uroczystości został udostępniony mobilny punkt szczepień, w którym wszyscy zainteresowani mieli możliwość przystąpienia do bezpłatnego szczepienia przeciw Covid-19.

Dziękujemy za pomoc w organizacji uroczystości funkcjonariuszom z Komisarzatu Policji w Olsztynku, Straży Miejskiej w Olsztynku, Ochotniczej Straży Pożarnej w Olsztynku, Dyrekcji SP nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku, Harcerzom Związku Harcerstwa Polskiego oraz uczniom Pana Krzysztofa Bondaruka z Zespołu Szkół im. Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza w Olsztynku.

 **UM OLSZTYNEK**



Pani Irenie Petrynie

Dyrektorowi Samodzielnego Publicznego Zespołu Gruzlicy i Chorób Płuc w Olsztynie wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają:

Przewodniczący Rady Miejskiej
Andrzej Wojda

Burmistrz Olsztynka
Mirosław Stegienko



Panu Ryszardowi Lachowicz

Radnemu Rady Miejskiej w Olsztynku wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Żony

składają

Przewodniczący Rady Miejskiej
Andrzej Wojda

Burmistrz Olsztynka
Mirosław Stegienko



Panu Ryszardowi Lachowicz

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Żony

składa Rada Biblioteczna przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Olsztynku

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych

ks. Jan Twardowski

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Panu Romualdowi Hodyrze

Prezesowi Oddziału ZNP w Olsztynku z powodu śmierci

MAMY

składają

Dyrektor i pracownicy Szkoły Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku



Drogi Ryszardzie!

Przyjmij wyrazy naszego szczerego żalu i współczucia z powodu śmierci

Ukochanej Żony

Zarząd i członkowie Stowarzyszenia Aktywna Gmina Olsztynek

Olsztyńska kapela ludowa „Śparogi”

Kapela ludowa „Śparogi” została w tym roku uhonorowana Nagrodą Burmistrza Olsztyńska za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej i upowszechniania kultury.

Kapela zawiązała się przy Domu Kultury w Olsztynie blisko 40 lat temu. W szybkim czasie została uznana za jedną z najlepszych w regionie. Od pierwszych lat działalności odnosiła sukcesy na imprezach ogólnopolskich: wyróżnienia na Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych, Festiwalu Folkloru Ziemi Północnych w Gdańsku i Festiwalu Folkloru w Przytocznej, festiwalu „Jawor - u źródła kultury”, Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą. W przeglądach regionalnych zajmowała przez wiele lat czołowe pozycje, m.in. w Jezioranach, Biskupcu i Mrą-



Kapela „Śparogi” (od lewej strony) Maria Gronkiewicz, Paulina Pastuszko, Dorota Górczyńska, Mateusz Remiszewski, Maciej Hacia, Wiesław Gąsiorowski / fot. ze zbiorów prywatnych

gowie. Filarem zespołu był wtedy, nieżyjący już dzisiaj skrzypek, Alfred Kamiński, prawdziwy ludowy wirtuoz. Przez ponad 40-letni okres działalności kapeli przewinęło się w jej składzie wielu muzyków i śpie-

waczek. Obecny skład to: występujący z kapelą od początku Wiesław Gąsiorowski (kierownik zespołu, kontrabas), Maciej Hacia (śpiew, akordeon, gitara), Maria Gronkiewicz (skrzypce), wokalistki Paulina

Pastuszko i Dorota Górczyńska oraz Mateusz Remiszewski. Łącznie zespół dał ok. 1 500 tys. występów, w tym wyjazdy zagraniczne (Francja, Niemcy, Szwecja, Litwa, Łotwa). Kapela uczestniczyła wielokrotnie

w renomowanych festiwalach ogólnopolskich. Reprezentowała niejednokrotnie naszą gminę podczas Warmińsko-Mazurskich Dożynek Wojewódzkich, festynów, imprez okolicznościowych. Na zaproszenie Urzędu Marszałkowskiego dwukrotnie reprezentowała nasz region za granicą m.in. w Estonii.

W ciągu ostatnich dwóch lat dwa razy zdobyła główne nagrody podczas festiwalu „Jawor - u źródła kultury”, którego celem jest promocja kultury ludowej regionu oraz uhonorowanie twórców, artystów i wykonawców z Warmii i Mazur, którzy przyczyniają się do wzbogacania naszego dziedzictwa, budują tożsamość regionu i pielęgnują tradycje. Kapela Śparogi od wielu lat jest prawdziwą wizytówką kulturalną zarówno Olsztyńska, jak i regionu.

MDK OLSZTYNEK

II Finał Festiwalu Kół Gospodyń Wiejskich

„Na straganie w dzień targowy takie słyszy się rozmowy...”

Jan Brzechwa

Od wiosny w każdą niedzielę na targowisku miejskim odbywa się BioHub Bazar. Jest to miejsce dedykowane produktom regionalnym, gdzie można zapatrzyć się w świeże sezonowe warzywa i owoce, wysokiej jakości wyroby spożywcze lokalnych producentów oraz piękne rękodzieła regionalnych rzemieślników. Organizacja takiego eko targu zdecydowanie wspiera i popularyzuje obrót produktów rolnych. Bazar organizowany jest przez RSP Ostoja Natury, nad którym patronat objął Burmistrz Olsztyńska. Nagłośnieniem i oprawą muzyczną zajęli się Miejski Dom Kultury w Olsztynie.

W ramach BioHub Bazaru, 10 października, odbył się już II Finał Festiwalu Kół Gospodyń Wiejskich. Było to wyjątkowe wydarzenie



fot. UM Olsztynek

kultywujące lokalną tożsamość i pielęgnujące tradycje. W trakcie rozstrzygnięto konkursy „Bitwa na pierogi” oraz „Deser tradycyjny” przygotowane przez zgłoszone koła. Rywalizowało ze sobą 8 zespołów z kilku powiatów. Dzięki pomysłowości, talentom i zaangażowaniu uczestników, stoiska

przygotowane przez poszczególne koła zachwyciły estetyką i bogactwem przygotowanych potraw. Zaprezentowane pyszności oceniało Jury w składzie: Piotr Bujnowski - kucharz, Piotr Żechowicz - dietetyk kliniczny oraz Mirosław Stegienko - Burmistrz Olsztyńska. Gminę Olsztynek reprezentowały

KGW Mierki, KGW Elgnowko oraz KGW Łutynowo.

Zwycięzczy i laureaci konkursu „Bitwa na pierogi” i „Deser tradycyjny”, odebrali nagrody z rąk Burmistrza Olsztyńska – Mirosława Stegienko i Przewodniczącego Rady Miejskiej w Olsztynie – Andrzeja Wojdy. Nagrody

w konkursie ufundowali: Burmistrz Olsztyńska, Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Olsztynie oraz RSP Ostoja Natury.

Nagrodę główną w kwocie 1500 zł ufundowaną przez Burmistrza Olsztyńska w kategorii „Bitwa na pierogi” zdobyły Panie z KGW Mierki. Natomiast w kategorii „Deser tradycyjny” I miejsce zajęło KGW Ząbrowo, otrzymując 1000 zł oraz upominki rzeczowe.

Oto wyniki II Festiwalu Kół Gospodyń Wiejskich. Kategoria:

„Bitwa na pierogi”:
I miejsce: KGW Mierki
II miejsce: KGW Lipowiec
III miejsce: KGW Szymbark
„Deser tradycyjny”:
I miejsce: KGW Ząbrowo
II miejsce: KGW Mierki
III miejsce: KGW Lipowiec

Gratulujemy zwycięzcom!

UM OLSZTYNEK

Proces certyfikacji kolejnego kandydata

W drugiej połowie października Burmistrz Olsztyńka Mirosław Stegienko wraz z Przewodniczącym Rady Miejskiej w Olsztyńku uczestniczyli w procesie certyfikacji gminy Kisielice do Polskiej Krajowej Sieci Miast Cittaslow.

W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele gminy Działdowo oraz Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie. W trakcie spotkania zwiedzano obiekty,



w których zastosowano innowacyjne rozwiązania z dziedziny ekologii i źródeł

odnawialnych w Kisielicach oraz ukończone w ostatnim czasie inwestycje gminne.

Spotkanie zakończyło się pozytywną rekomendacją dla Kisielic w dalszym pro-

cesie przystąpienia do Stowarzyszenia.

UM OLSZTYNEK

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Olsztyńka zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.), uchwałą Nr XI-123/2007 Rady Miejskiej w Olsztyńku z dnia 28 grudnia 2007 r. w sprawie określenia zasad gospodarki nieruchomościami i stosowania umownych stawek oprocentowania oraz zarządzeniem Nr 64/21 Burmistrza Olsztyńka z dnia 30 lipca 2021 roku w sprawie sprzedaży działek, ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej. Działka stanowi własność Gminy Olsztynek.

Lp.	Opis i położenie nieruchomości	Numer działki i księgi wieczystej	Powierzchnia działki w ha	Przeznaczenie działki	Obciążenia i zobowiązania na nieruchomości	Cena nieruchomości w zł
1.	Obręb Ameryka gm. Olsztynek Kształt działki regularny, teren płaski. Nieruchomość znajduje się w zasięgu sieci, gazowej i telekomunikacyjnej. Przez działkę przebiega sieć elektroenergetyczna. Działka porośnięta pojedynczymi drzewami i zakrzaczami. Dojazd do działki odbywa się drogą asfaltową (zezwolenie na lokalizację zjazdu dostępne jest na stronie bip.olsztynek.pl oraz w siedzibie Urzędu). Oznaczenie użytków: RVI	2/67 księga wieczysta OL10/00075814/8	0,8899 ha	Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla terenów w obrębie geodezyjnym Ameryka (Uchwała XXIII-217/2020 Rady Miejskiej w Olsztyńku z dnia 24 września 2020 r.) działka 2/67 położona jest na terenie zabudowy produkcyjno-usługowej oznaczonym na rysunku planu symbolem 2PU.	Obciążen i zobowiązań na nieruchomości brak.	341.000,00 zł (słownie: trzysta czterdzieści jeden tysięcy złotych) Do ceny działki zostanie doliczony 23 % podatek VAT.

Przetarg odbędzie się **20 grudnia 2021 r. o godz. 10⁰⁰** w pok. Nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztyńku.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium na przedmiotową działkę przelewem lub gotówką w wysokości **35.000,00 zł** (słownie: trzydzieści pięć tysięcy złotych) na konto Urzędu Miejskiego w Olsztyńku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztyńku.

Termin wpłacenia wadium upływa **16 grudnia 2021 roku** (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta).

- Tytuł wpłaty wadium winien jednoznacznie wskazywać uczestnika przetargu oraz nieruchomość, której wpłata dotyczy. W przypadku wspólności ustawowej w tytule wadium na przetarg należy wpisać dane obojga małżonków. Ponadto wymagana jest obecność obojga małżonków na przetargu lub zwykłe pełnomocnictwo udzielone w zwykłej formie przez nieobecnego małżonka do wniesienia wadium, uczestnictwa w przetargu w jego imieniu i składania oświadczeń związanych z udziałem w przetargu.
- W przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą wymagane jest okazanie aktualnego wyciągu z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Osoba prawna przystępująca do przetargu winna być reprezentowana przez uprawnionego przedstawiciela lub przez pełnomocnika właściwie umocowanego. Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać ze sobą dokument tożsamości.
- W przypadku, gdy nabywcą nieruchomości ustalony zostanie cudzoziemiec, w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 2278), do zawarcia umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości nabywca winien przedłożyć zezwolenie, jeżeli uzyskanie zezwolenia wynika z przepisów tej ustawy.
- Wadium wpłacone przez osoby, które wygrały przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Uzyskana w przetargu cena nieruchomości płatna jest jednorazowo przed podpisaniem umowy notarialnej.
- W razie uchylenia się od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości w wyznaczonym dniu i godzinie w kancelarii notarialnej, zastrzega się prawo odstąpienia od zawarcia aktu notarialnego, bez zwrotu wadium.

Uwaga: Burmistrz Olsztyńka może odwołać ogłoszony przetarg z uzasadnionej przyczyny.

Z up. BURMISTRZA OLSZTYNKA
mgr Anna Luźnia
Zastępca Burmistrza

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Olsztyńku pok. nr 16 (tel. 89 519 54 85).

Bezpieczeństwo w ruchu drogowym

- spotkanie z uczniami szkół podstawowych

Jesienna aura sprawia, że słoneczne dni są krótsze i przeplatają się z wilgotną aurą. Często warunki atmosferyczne potrafią zmienić się na bardzo niekorzystne kilka razy w ciągu jednego dnia. Takie zmiany wymagają od wszystkich użytkowników ruchu drogowego dostosowania się do ostrożniejszego i uważniejszego poruszania się po drodze.

Najmłodsi uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku, Szkoły Podstawowej nr 2 im. rtm. Witolda Pileckiego w Olsztynku, Szkoły Podstawowej Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich im. św. Jana Pawła II w Olsztynku, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Waplewie oraz Szkoły Podstawowej im. Erwina Kruka w Elgnówku w dniach 11-13 października wzięli udział w spotkaniach ze służbami mundurowymi, które poświęcone były zasadom bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Uczestniczyli w nich także Burmistrz Olsztynka – Mirosław Stegienko, Zastępca Burmistrza - Anna Luśnia, funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Olsztynku, Straży Miejskiej w Olsztynku, Ochotniczej Straży Pożarnej w Olsztynku oraz pracownik



fot. UM Olsztyniek

Obrony Cywilnej i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

Nauka podstawowych zasad bezpieczeństwa w wieku wczesnoszkolnym pozwala na kształtowanie u dzieci właściwych nawyków mających następnie swoje przełożenie w życiu dorosłym. Nie do przecenienia jest zatem wiedza prelegentów. Poza omówieniem najważniejszych przepisów drogowych, udzielili oni dzieciom praktycznych porad oraz wskazali najbardziej niebezpieczne sytuacje w ruchu drogowym. W cza-

sie prelekcji omówiono zagadnienia dotyczące obowiązujących zasad poruszania się po drodze oraz sposoby unikania zdarzeń wynikających z niewłaściwego, beztroskiego zachowania.

Szczególną uwagę skierowano na znamienne rolę odblasków, które powinny być podstawowym elementem okrycia wierzchniego. Mało kto pamięta o ich noszeniu, a to właśnie ten mały element przyczepiony do odzieży pozwala kierowcy dostrzec pieszego w warunkach niedostatecznej widoczności. Należy pamiętać,

że zwłaszcza na nieoświetlonych drogach i w trudnych warunkach atmosferycznych, wielu pieszych staje się całkowicie niewidocznych dla pozostałych użytkowników ruchu drogowego. Mając to na uwadze i w trosce o bezpieczeństwo najmłodszych Burmistrz Olsztynka przekazał wszystkim pierwszoklasistom kamizelki odblaskowe.

Dużą atrakcją dla dzieci była wizyta Sierżanta Żabusia (pluszowej żaby), który asystował podczas spotkań. Po prelekcji uczniowie zadawali funkcjonariuszom pytania dotyczące ich codziennej pracy, a także różnych sytuacji na drodze. Obcowanie dzieci z problematyką zachowania zasad bezpieczeństwa, poznanie praw oraz świadomość zagrożeń, dają szansę na kształtowanie właściwych postaw i wartości. Wszyscy organizatorzy spotkania pracowali z wielkim zaangażowaniem. Zajęcia wpłynęły na poprawę umiejętności rozpoznawania i oceniania sytuacji niebezpiecznych. Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom spotkania i życzymy bezpiecznego korzystania z ruchu drogowego.

UM OLSZTYNEK

Klub Honorowych Dawców Krwi z Elgnówka

Koniec roku to czas podsumowań. Mimo trudności związanych z trwającą wciąż epidemią koronawirusa działalność Klubu Honorowych Dawców Krwi z Elgnówka odbywała się dalej prawie normalnie. Nie odwołaliśmy żadnej z zaplanowanych akcji poboru krwi. Odbywały się one jak zwykle w Szkole Podstawowej im. Erwina Kruka w Elgnówku. W trzech akcjach wzięło udział 90 osób, od 71 pobrano krew, co daje ok. 32 litrów krwi. Przed nami jeszcze jedna akcja – 18 grudnia.

Poza tym, co najważniejsze w naszej działalności, organizowaliśmy również imprezy rekreacyjno-sportowe i pokazy, które mają na celu propagowanie honorowego krwiodawstwa i zwrócenie uwagi na zdrowy styl życia. W czerwcu zorganizowaliśmy II Dzień Dziecka z Klubem HDK, w którym dzieci z rodzicami bawili się i brali udział w rodzinnych zawodach sportowych. Dodatkowo Pan Stanisław Figielski przeprowadził szkolenie z ćwiczeń rehabilitacyjnych rodzice-dzieci.



Natomiast Pan Paweł Figielski, nasz ratownik, przeprowadził pokazy z udzielania pierwszej pomocy przy wypadkach na placach zabaw. Fajną atrakcją dla dzieci był pokaz maszyn budowlanych zorganizowany przez firmę RaWik Grzegorza Kasperowicza.

7 sierpnia zorganizowaliśmy kolejny festyn rekreacyjno-sportowy, podczas którego ok. 150 osób rywalizowało i doskonale się bawiło w wielu rozgrywkach. Tu olbrzymie podziękowania składamy Panu Adamowi Wyszynskiemu, animatorowi sportu przy Orliku Szkoły Podstawowej im. rot-

mistrza Witolda Pileckiego, który już na stałe współpracuje z naszym Klubem. Podczas festynu odbył się drugi turniej siatkówki plażowej o puchar Klubu. Tym razem zwyciężyli leśnicy z Nadleśnictwa Jagiełek. Ponadto było wiele innych atrakcji takich jak: stoiska edukacyjne ▶

► nadleśnictw, pokazy ratownictwa, pokazy aikido. Dla dzieci wielką atrakcją były dmuchane zjeżdżalnie.

Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim osobom, które ciężko pracowały przy organizacji imprez, jak i tym, którzy wsparli nas materialnie i finansowo. Dzięki nim możemy ciągle rozszerzać naszą działalność, a efektem jest coraz większa liczba osób oddających krew.

Na sierpniowej imprezie po raz kolejny była Pani Dorota d'Aaystetten – Dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża. Będąc pod wielkim wrażeniem naszych działań

zapropozowała nam zorganizowanie w przyszłym roku olimpiady sportowej i spotkania dla innych klubów HDK z całego okręgu warmińsko-mazurskiego. Jest to dla nas olbrzymie wyróżnienie, tym bardziej, że przyszły rok jest rokiem jubileuszowym dla naszego klubu. Obchodzimy 50-lecie jego założenia. Zdajemy sobie sprawę, że jest to olbrzymie wyzwanie i dlatego prosimy o wsparcie i pomoc w organizacji wszystkie chętne osoby i instytucje. Niech to spotkanie setek ludzi wielkich serc w jednym miejscu będzie wspaniałym wydarzeniem, które odbije się wielkim echem.

W tym roku zaplanowana jest jeszcze jedna akcja poboru krwi – 18 grudnia, a więc tydzień przed Świętami Bożego Narodzenia. Będzie to tzw. akcja „dedykowana”. Krwi potrzebuje mieszkaniec naszej gminy. Będziemy tymi, którzy na święta dając odrobinę siebie, dają to, co najważniejsze – zdrowie i życie. Będzie nastrój świąteczny i dlatego mile widziane będą czapeczki, sweterki, szaliczki itp. gadzety świąteczne. Jak zwykle będzie kawa, ciasto i wspaniała atmosfera. Pomagamy z radością i uśmiechem. Chcemy również pamiętać o naszych pupilach, dlatego organizujemy dodat-

kowo tego dnia zbiórkę żywności dla zwierząt zamieszkujących Schronisko dla bezdomnych zwierząt w Tomarynach. Niech one też mają święta. Zapraszamy serdecznie!

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia chcemy złożyć wszystkim krwiodawcom i mieszkańcom naszej gminy najserdeczniejsze życzenia. Oby ten świąteczny czas był pełen samych miłych i rodzinnych chwil, a nadchodzący 2022 Rok spokojniejszy i lepszy niż poprzedni.

► PIOTR OGOŃSKI

Prezes Klubu

Tel. kontaktowy 608 616 139

MŁODZI MAJĄ GŁOS



► MAŁGORZATA ZAPADKA

Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny, Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie, Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.

CYPRIAN KAMIL NORWID

Okres bożonarodzeniowy, to piękny czas w roku, to pora na zwolnienie, wyhamowanie w pędzie życia i na chwilę refleksji nad tym, co dla nas wszystkich

jest ważne. To moment umożliwiający bliższe bycie z rodziną, przyjaciółmi, ale też szansa na spędzenie czasu z zupełnie nieznanymi nam osobami, które

może właśnie w tej chwili potrzebują uwagi, pomocy, czy zwykłej życzliwości. Cudowna atmosfera Świąt kojarzy się z wieloma elementami – białym obrusem i siankiem pod nim, zapachem piernika i pomarańczy czy też dźwiękami kolęd. Moje uczennice przygotowały dla Was pomysły na stworzenie ideal-

nego klimatu Bożego Narodzenia. Może któraś z propozycji przypadnie Wam do gustu Drodzy Czytelnicy?

Zapraszamy do lektury.

**Opiekun
koła redakcyjnego
Małgorzata Zapadka**

ŚWIĄTECZNE OZDOBY

Jedną z najbardziej tradycyjnych ozdób jest łańcuch z kolorowych oczek. Do przygotowania takiej dekoracji potrzebne będą nożyczki, klej i papier w różnych kolorach. Potnij papier na paski o równej szerokości, następnie posmaruj klejem brzeg paska i połącz tak, aby zrobiło się kółko. Włóż kolejny pasek w oczko i ponownie połącz. Możesz przygotować ozdobę o dowolnej długości.



Kolejną ciekawą propozycją może być świąteczny aniołek z papieru. Do jego przygotowania niezbędne są: nożyczki, ołówek, cyrkiel,



linijka, klej albo taśma klejąca, biały blok rysunkowy oraz nitka. Najpierw narysuj półkole, najlepiej na bloku technicznym. Poprzez linię prostą połącz to półkole. Na środku płaskiej części narysuj głowę naszego aniołka. Na kolejnej kartce przygotuj skrzydełka aniołka. Kiedy szablon jest już gotowy, wytnij go. W celu połączenia aniołka złap ostre końce półkole, po czym nałóż jedno ramię na drugie. Musi powstać wtedy stożek. Następnie sklej nałożone na siebie części. Doklej skrzydełka i doczep nitkę, aby móc po-

wiesić aniołka na choince albo na okiennej szybie.

**Aleksandra Malik,
Natasza Kurzyńska**

PACHNĄCE PIERNICZKI

Święta Bożego Narodzenia już niedługo, a ty jeszcze nie masz dobrego przepisu na pierniczki? Przygotowałyśmy dla ciebie przepis na pierniczki alpejskie w czekoladzie.

Składniki (około 25 sztuk):
• 250 g mąki orkiszowej lub

- zwykłej mąki pszennej
- 1 łyżka kakao
- 1 łyżka przyprawy piernikowej + 1/2 łyżeczki cynamonu
- 1/2 łyżki kawy zbożowej rozpuszczalnej (opcjonalnie)
- 1 płaska łyżeczka sody oczyszczonej
- 4 łyżki cukru lub 3 łyżki ksylitolu
- 100 g (1/4 szklanki) miodu
- 80 g masła lub oleju kokosowego
- 2 łyżki jogurtu naturalnego
- 2 żółtka

Przygotowanie:

Do miski wsyp mąkę, dodaj kakao, przyprawę, cynamon, kawę, sodę i ksylitol lub cukier. Wymieszaj wszystko dokładnie łyżką. W garnuszku roztop masło lub olej z dodatkiem miodu nie podgrzewając za mocno składników. Odstaw do ostudzenia. Żółtka utrzyj w oddzielnej miseczce. Do mąki dodaj roztopiony miód z masłem i wymieszaj. W międzyczasie dodaj jogurt i da-



lej mieszaj delikatnie łyżką, aż składniki będą się ze sobą łączyć. Następnie dodaj żółtka i wymieszaj na gładką masę.

Wylóż ją na stolnicę podsypaną mąką i uformuj kulę. Podsyp mąką i rozwałkuj ciasto na niezbyt cienki płatek o grubości ok. 7-8 mm. Wycinaj kształty i układaj na blaszce do pieczenia wyłożonej papierem do pieczenia z zachowaniem odstępów. Piekarnik nagrzej do 180 stopni C. Wierzch pierniczek posmaruj rozbełtanym jajkiem i piecz przez 8 minut. Resztki ciasta złącz w gładką kulę, ponownie rozwałkuj i upiecz resztę pierniczek. Na koniec udekoruj lukrem według własnego pomysłu. Smacznego!

**Julia Zega,
Emilia Michalak**

BABCIA NA STO DWA (część II)

Helena Kadej urodzona 18 stycznia 1920 roku należy do najstarszych mieszkanek Olsztyńska. Pochodzi ze wsi Dąbek położonej 12 km od Mławy.



BOGUMIŁ KUŹNIEWSKI

Wkrótce wszystko miało się zmienić, gdy świat ogarnęła wojenna pożoga. W piątek, 1 września 1939 roku, wojska hitlerowskie napadły na Polskę. Jeszcze tego samego dnia nad Mławą i Dąbkami przeleciały samoloty z czarnymi krzyżami. Wystartowały z wojskowego lotniska w Gryźlinach i zrzuciły bomby na Warszawę i Modlin. Do wioski Dąbek przyjechał polski żołnierz na koniu i ostrzegł, że nadciągają Niemcy, którzy będą mordować ludzi i palić budynki. Zapanowała panika i mieszkańcy okolicznych wiosek zaczęli uciekać w kierunku Warszawy. W tym czasie na przedpolach Mławy toczyły się zacięte walki oddziałów polskich z armii „Modlin” z hitlerowską nawałą z terenów Prus Wschodnich.

Rodziny Gryglickich i Zabielskich, podobnie jak większość mieszkańców Dąbka, przygotowały się do ucieczki. Dziadek Zabielski zaprzął konie do wozu, na który załadowano niezbędne rzeczy i żywność. Grygliccy zabrali swoją jedyną krowę, żywicielkę rodziny. Uciekali w kierunku Warszawy bocznymi drogami, gdyż główna szosa była zatłoczona uciekinierami i wojskiem oraz narażona na bombardowania przez hitlerowskie samoloty. Ujechali zaledwie kilkanaście kilometrów i doszli do przekonania, że dalsza ucieczka nie ma większego sensu, gdyż wojska niemieckie przerwały front i zbliżały się do Warszawy. Zawrócili więc do swojego Dąbka. W drodze powrotnej widzieli ciała poległych polskich żołnierzy i mnóstwo rozbitego sprzętu wojskowego.

Po wielu perypetiach dotarli cało do wioski, która wyszła bez szwanku z działań wojennych. Niebawem wrócili inni mieszkańcy



Hitlerowskie samoloty lecą bombardować Warszawę

/ fot. ze zbiorów Towarzystwa Przyjaciół Olsztyńska

Dąbka, na szczęście nikt nie zginął. W opuszczonej wiosce „urzędowali” niemieccy żołnierze. Ślady ich bytności były dobrze widoczne. Wchodzili do domów zabierając żywność i inne rzeczy, głównie mydło. Na podwórkach przy studniach urządzali punkty zbiorowego mycia. Wieś opuścili dosyć szybko nie wyrządzając zniszczeń. Widocznie już traktowali zdobyte tereny jako swoją własność.

Początki niemieckiej okupacji w Dąbku były dosyć spokojne. Hitlerowcy przesładowali ludność żydowską, a tej we wsi nie było. Zniknęli Żydzi handlarze, którzy dawniej objeżdżali okoliczne wioski skupując płody rolne. Z czasem terror dotknął również Polaków. Wprowadzono drakońskie prawa, gdzie nawet drobne przewinienia były karane śmiercią. Chłopów obciążano obowiązkowymi dostawami płodów rolnych (tzw. kontyngenty). Młodych ludzi zabierano na roboty przymusowe do Niemiec. Wszędzie zapanował głód i strach. Z powodu niedożywienia i choroby płuc zmarły młodsze dzieci z rodziny Gryglickich – Antoni w wieku 16 lat i Tereska w wieku 12 lat. Niebawem zmarł ich ojciec Józef.

W kwietniu 1941r. Helena otrzymała nakaz na roboty

przymusowe. Musiała jechać pociągiem do Olsztyna i zgłosić się do Arbeitsamtu (niemiecki urząd pracy). Wszystkich robotników przymusowych zebrano w dużej sali, a Niemcy mogli wybierać sobie odpowiednie osoby. Helena trafiła do gospodarza o nazwisku Zimmerman, który zabral ją do wioski Giławy niedaleko Olsztyna. Ten pruski Warmiak miał tutaj duże gospodarstwo rolne, ładny murowany dom i nowoczesne budynki gospodarcze. W gospodarstwie pracowało kilkunastu robotników przymusowych i jeńców wojennych z obozu Stalag IB. Produkcja rolna miała ogromne znaczenie dla hitlerowskich Niemiec, które szykowały się do nowej wojny na wschodzie Europy. Helena musiała wykonywać różne prace w domu, w oborach i na polu. Spała na strychu w domu. Wyżywienie było kiepskie, ale nie przymierała głodem, bo potrafiła zorganizować jakieś dodatkowe jedzenie. Latem 1943 r. uległa wypadkowi. Podczas zwożenia siana spadła z wozu wyładowanego sianem i złamała kość w stopie. Nie mogła chodzić, ale nie została zawieziona do lekarza. Owijała bandażem opuchniętą stopę, ale ból nie ustępował. Gospodarz nie chciał takiej robotnicy i odwiózł

chorą dziewczynę do Arbeitsamtu. Tutaj zlitował się nad nią starszy już człowiek Józef Lankau i zabral do swojego domu w Stawigudzie. Lankau miał małe gospodarstwo, jego syn walczył na froncie, a córka mieszkała w Niemczech zachodnich. Małe gospodarstwo dawało niewielkie dochody, małżeństwo Lankau zajmowało nieduży murowany dom w centrum wioski. Helena wykonywała różne prace w domu i na polu. Bolała ją uszkodzona noga, ale z czasem ból złagodniał i obeszło się bez lekarza.

Stawiguda, to stara warmińska wioska założona w 1357 r. w dobrach kapituły warmińskiej. Od początku istnienia mieszkali tutaj osadnicy przybyli z ziem polskich. Na początku XX wieku większość mieszkańców stanowili warmińscy katolicy posługujący się polską gwarą. W okresie II wojny światowej Stawiguda była dużą wioską liczącą około tysiąca mieszkańców. Wielu młodych mężczyzn trafiło na front. Ich miejsce zajęli robotnicy przymusowi z ziem polskich oraz jeńcy wojenni z obozu Stalag IB w Olsztyńku. Jeńcy rosyjscy i włoscy pracowali w tartaku. Młodzi polscy robotnicy przymusowi byli zatrudnieni w okolicznych gospodarstwach rolnych. Szarą wojenną rzeczywistość przerywały smutne zawiadomienia o bohaterskiej śmierci kogoś bliskiego na froncie „za Vaterland i Hitlera”.

Helena Gryglicka czuła się dosyć dobrze w Stawigudzie. Wszędzie dostrzegała oznaki polskości, rodzina Lankau traktowała ją bardzo dobrze. Mieszkała w domu, otrzymywała dobre wyżywienie, nie musiała zbyt ciężko pracować. Nie odwiedzała swojego domu rodzinnego w Dąbku, ale do Stawigudy przyjeżdżała jej

matka Walentyna. Przekazywała córce informacje o okupacyjnym życiu. Polacy przeżywali tragiczne czasy. Powszechny głód i terror zbierały śmiertelne żniwo. Z ich rodziny zmarła trójka – Antek, Tereska i ojciec Józef. Henryka, który skończył 20 lat, hitlerowcy zabrali do pracy przy kopaniu okopów w południowej części Prus Wschodnich. Przeżył tam głód i bardzo ciężką pracę. Nabawił się choroby, która dokuczała mu do końca życia. Podczas pobytu Henryka w pracy przy kopaniu okopów odwiedziła go matka Walentyna i przywiozła trochę jedzenia. Chłopak był tak wygłodzony, że zjadł cały bochenek chleba.

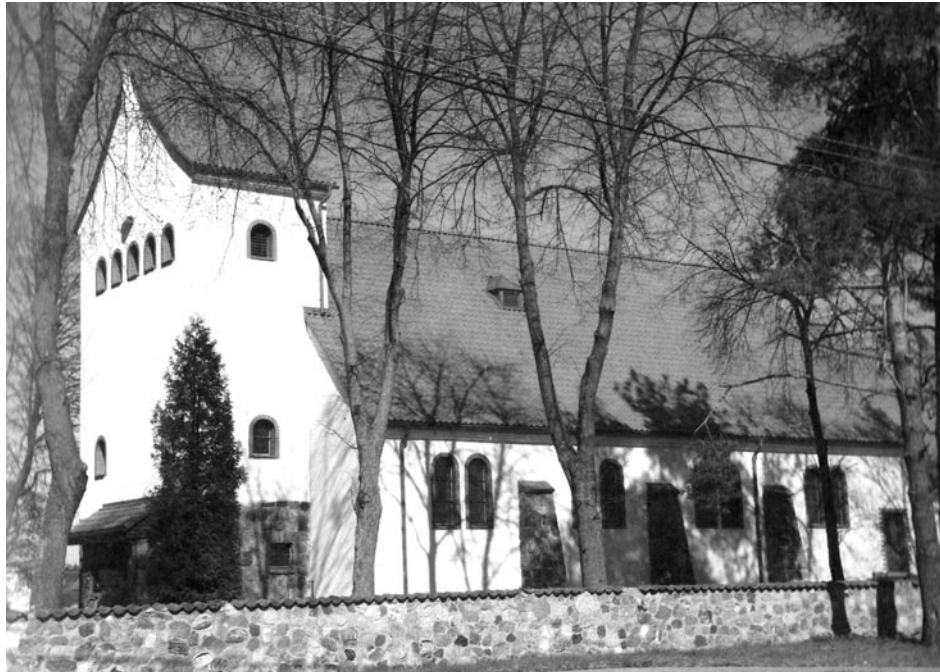
W styczniu 1945r. wojna dotarła bezpośrednio do granic Prus Wschodnich. Wojska radzieckie przełamały obronę niemiecką i ruszyły w kierunku północnym. Ludność cywilna masowo uciekała przed Sowiecami. W mroźny styczniowy dzień chłopci ze Stawigudy szykowali wozy do ewakuacji. Józef Lankau też zapakował na swój wóz najpotrzebniejsze rzeczy. Zaprzął konia i we czwórkę – on z żoną oraz Helena ze swoją matką, która kilka dni wcześniej przyjechała w odwiedziny do córki – podążyli w kierunku Gietrzwałdu. Jechali bocznymi drogami, gdyż główne trakty były zatłoczone przez wycofujące się oddziały niemieckie. Poruszali się bardzo wolno w niekończącym się sznurze konnych wozów i tłumów pieszych uchodźców.

W ciągu kilku dni pokonali zaledwie kilkanaście kilometrów, zatrzymali się na noc w gospodarstwie niedaleko Gietrzwałdu. Położyli się spać w stodole na słomie. Wszędzie było mnóstwo ludzi, głównie starszych mężczyzn i kobiet z dziećmi. Potwornie zmę-

► czeni i głodni uciekinierzy szukali kąta do spania pod dachem, aby ogrzać się w tę mroźną styczniową noc. Dawało się wyczuć napięcie i strach przed tym, co przyniesie kolejny dzień.

Błądym świtem przyszli żołnierze radzieccy. Jeden z nich zabił gęsą błakającą się po podwórku i kazał kobietom przygotować jedzenie. Żołnierze z czołowych oddziałów byli bardzo zmęczeni i głodni, ale zachowywali się w miarę normalnie. Nie zdążyli zjeść gotującej się gęsiny, gdy twardy rozkaz pognął ich dalej w ślad za uciekającymi Niemcami. Później nadeszły kolejne grupy Rosjan i ci pokazali prawdziwe oblicze. Mordowali każdego, kto próbował stawiać opór. Gwałcili kobiety, zabierali cenniejsze rzeczy, głównie zegarki, ale także konie i wozy. Po kilku dniach Sowieci pozwolili cywilom wracać do domów. Józef Lankau z żoną, Heleną i jej matką Walentyną wrócili do Stawigudy. Po drodze widzieli mnóstwo zabitych cywilów i żołnierzy niemieckich leżących w rowach i na polach. Na szczęście Stawiguda nie była zniszczona, ocalał też dom Lankau. We wsi brakowało ludzi, większość nie wróciła z wielkiej ucieczki.

Nastaly ciężkie czasy sowieckiej wojennej władzy. Na zajętych terenach Sowieci tworzyli administrację wojskową w postaci komendantur wojennych. Do ich głównych zadań należała ochrona obiektów gospodarczych niezbędnych dla woj-



Kościół katolicki w Stawigudzie / fot. ze zbiorów Towarzystwa Przyjaciół Olsztynka

ska i frontu, przejmowanie mienia zdobycznego, utrzymywanie w posłuszeństwie ludności cywilnej. Jeszcze trwały walki na północy Prus Wschodnich, kiedy w końcu lutego i na początku marca 1945 r. powracała do swoich domów ludność cywilna. Wracali ci, którym nie udało się ewakuować do Niemiec i których nie zabili Rosjanie. Były to niewielkie grupy złożone z kobiet, dzieci i ludzi starszych. Znaczną część tych ludzi Rosjanie umieścili w specjalnych obozach lub w więzieniach. Z tych ludzi część wywieziono na Syberię. Z reszty tworzono tzw. bataliony robocze, których zadaniem była praca w majątkach ziemskich oraz gromadzenie i załadunek łupów wojennych wywożonych w głąb Rosji. Południowe tereny

Prus Wschodnich zostały ogołoczone z żywności do tego stopnia, że wiosną pojawiła się groźba głodu. Głodni i chorzy ludzie umierali masowo na różne choroby, głównie na tyfus.

Czasy władzy radzieckiej, to najokrutniejsza, najbardziej krwawa karta w historii tej ziemi. Cztery miesiące sowieckich rządów spowodowały niewyobrażalne zniszczenia. Ogromne ilości zabitych żołnierzy i zamordowanych cywilów leżały niemal wszędzie – w miastach, wioskach, przy drogach, na polach, w obejściach gospodarskich – aż do wiosennych roztopów. Dopiero kiedy ziemia odmarzała, ci co przeżyli musieli grzebać ciała zabitych, pomordowanych i zmarłych.

Ten trudny okres Helena z matką Walentyną przeżyły

w domu warmińskiej rodziny Lankau w Stawigudzie. Widziały okrutne czyny żołnierzy radzieckich, ale same ich nie doznały. Jako rodowite Polki potrafiły też uchronić rodzinę Lankau przed zemstą Rosjan. Koniec wojny 9 maja 1945 r. dawał nadzieję na lepsze czasy już pod rządami władz polskich. Z wojennej tułaczki powrócił brat Henryk, zabiedzony i obdarty, ale cały i zdrowy. Dalszy pobyt w małym domku Lankau nie miał sensu. Powrót do rodzinnej wioski też nie wchodził w rachubę. Postanowili poszukać i zająć jakiś opuszczony dom, a tych było dosyć dużo. Całkiem przypadkowo znaleźli z bratem pusty dom w Gryźlinach, warmińskiej wiosce leżącej 7 kilometrów od Stawigudy.

Gryźliny to wyjątkowa wioska o bogatej historii. Założona w 1358 r. w dobrach kapituły warmińskiej, przez ponad trzysta lat (1466-1772) należała z całą Warmią do Polski. Później znalazła się w granicach państwa pruskiego. Mimo to dominował tutaj żywiol polski, podtrzymywany przez kościół katolicki. W okresie międzywojennym była to duża wieś (w 1939 r. liczyła 939 osób), w której ponad 90 procent stanowiła ludność polska wyznania katolickiego. Ważną rolę w życiu wioski odgrywała szkoła istniejąca od 1817 r. oraz linia kolejowa biegnąca z Olsztyna do Olsztynka.

W latach 1937-1938 w pobliżu Gryźlin i Zielonowa zbudowano lotnisko wojskowe na potrzeby Luftwaffe. Z tego lotniska hitlerowskie samoloty bombardowały w 1939 r. Wieluń, Warszawę, Piotrków i wiele innych polskich miast. Później, w czasie wojny, szkolono tutaj pilotów niemieckich.

W styczniu 1945 r. większość mieszkańców Gryźlin uciekła przed nacierającymi wojskami radzieckimi, które zajęły wioskę bez walki rankiem 21 stycznia. Sowieci nie zniszczyli wioski, ale dokonali wielu okrutnych czynów. Morderstwa, gwałty, grabieże mienia były na porządku dziennym. Przejęli też lotnisko, z którego startowały samoloty radzieckie i niosły bomby na tereny Prus Wschodnich. Powracający z ucieczki Warmiacy też podlegali prawu wojennemu. Wielu z nich zostało deportowanych w głąb Rosji, wielu straciło majątek, a nawet życie. Po zakończeniu wojny w maju 1945 r. znaczna część domów i gospodarstw stała pusta, pozbawiona ludzi, zwierząt i majątku ruchomego. Na miejsce dawnych mieszkańców przybywali nowi osadnicy.

Helena Kadej tak wspomina te czasy: „Był maj 1945 roku. W Stawigudzie nie mogliśmy nic znaleźć, więc z bratem Heńkiem poszliśmy pieszo do Gryźlin. Tam w środku wsi stał pusty dom. Weszliśmy na podwórko, ale nikogo nie było. Obejrzelśmy siedlisko. Była tam szopa, podobno kuźnia, dalej duży ogród z drzewami owocowymi. Mały murowany dom nie był zniszczony, ale całkowicie ogołoczone z mebli. Sąsiedzi powiedzieli, że mieszkała tutaj samotna kobieta z siedmioletnią córką, ale nie wróciły z wojny. Heńnek został pilnować domu, a ja pojechałam pociągiem do domu w Dąbku, żeby przywieźć trochę potrzebnych rzeczy. Zajęliśmy dom i zgłosiliśmy to do sołtysa, ale ten poradził, aby jechać do Olsztyna i otrzymać zaświadczenie z Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Poszłam pieszo do Olsztyna i otrzymałam akt nadania, dzięki temu mogliśmy legal-



Wojska radzieckie wkraczają do Prus Wschodnich / fot. ze zbiorów Towarzystwa Przyjaciół Olsztynka

► nie zająć ponemieckie zabudowania wraz z siedliskiem”.

Z chwilą przejścia tych terenów przez władze polskie dawne Prusy Wschodnie stały się krainą wyludnioną i wymarłą. Potwornie zniszczone i obrabowane miasta i wioski czekały na nowych gospodarzy. Brakowało wszystkiego: zwierząt hodowlanych, a nawet psów i kotów. Szczególnie dotkliwy był brak żywności. Wszędzie walało się mnóstwo porzuconego uzbrojenia, co było przyczyną wielu tragicznych zdarzeń. Latem 1945 r. dwóch chłopców z rodziny Bieleckich znalazło granat. Zaczęli się nim bawić i nastąpił wybuch. Jeden zginął na miejscu, drugi zmarł w domu. Pochowano ich w jednej trumnie na gryzlińskim cmentarzu. Powoli przybywało mieszkańców, wracali cudem uratowani z wojennej zawieruchy Warmiacy, puste domy zajmowali polscy osadnicy. Mimo zakończenia wojny życie było bardzo ciężkie. Codzienna walka o zdobycie żywności i najbardziej potrzebnych rzeczy zmuszała do ogromnego wysiłku i przedsiębiorczości. Brakowało podstawowych rzeczy jak woda, opał, mleko dla dzieci, chleb, ziemniaki a nawet zapalki do rozpalenia ognia w kuchni. Żywności i różnych przedmiotów potrzebnych w domu szukano w opuszczonych gospodarstwach. W lasach latem zbierano jagody, jesienią grzyby oraz owoce w bezpiecznych sadach. Helena potrafiła zabezpieczyć podstawowe potrzeby. Nazbierała grzybów i nasuszyła pól worka na zimę. W ogrodzie wyrosła kapusta, więc zakisiła całą beczkę. Kupiła ziemniaków, zbierała jabłka, piekła chleb w piekarniku, hodowała kilka kur dzięki czemu były świeże jajka. Brat Henryk pracował trochę na kolei i dostawał kartki na żywność. Matka Walentyna przywiozła z Dąbka trochę produktów, ale sama też przymierała głodem.

Jesienią 1945 r. przyjechała z Ostródy grupa elektryków zakładać światło w Gryzlinach. Wśród nich

był młody elektryk Eugeniusz Brenda. Został zakwaterowany w domu Gryglickich. W miarę możliwości pomagał swoim gospodarzom, a szczególnie pani Helenie. Dzielił się swoim przydziałem kartkowym, załatwił opał na zimę, robił zakupy niezbędnych produktów w Olsztynku. Był miły i towarzyski. Po sowieckiej okupacji zniszczenia były ogromne i elektrycy mieli mnóstwo pracy, aby odbudować sieć elektryczną. Młody Brenda spędził w Gryzlinach wiele miesięcy i znajomość z Heleną przerodziła się w bliższe uczucie. Kiedy latem 1946 r. ekipa elektryków opuściła Gryzliny, przenosząc się w inny rejon, Helena była w ciąży. Późną jesienią, 25 listopada 1946 r. wieczorem urodziła syna, któremu dała na imię Zbigniew. Przy porodzie pomagała niezawodna matka Walentyna, wiejska akuszerka od „łapania dzieci” przychodzących na świat.

Helena napisała do Brendy, że ma syna. Przyjechał dosyć szybko i przywiózł prezenty, głównie żywność. Wyglądał na szczęśliwego ojca. Później pojawił się z kolegami na chrzcinach. Chrzest odbył się w kościele w Gryzlinach. Ceremonię odprawił ksiądz Leonard Franciszek Jakubassa, wybitny duszpasterz czasów wojny i początków władzy komunistycznej. Na przyjęciu było wielu gości z rodziny, sąsiadów. Zaproszono nawet księdza, który chętnie



Zbyszek Brenda na tle riun Olsztynka (1952r.)

/ fot. ze zbiorów TPO

spędził kilka godzin w miłym gronie przy suto zastawionym stole.

Eugeniusz Brenda odwiedził swojego syna, ale nie zamierzał poślubić Heleny. Miał inną dziewczynę i z nią planował dalsze życie. Nie chciał też płacić alimentów i po kilku latach zerwał kontakty. Samotna matka wychowująca syna bez żadnych źródeł dochodu miała niezwykle ciężkie życie. Latem zbierała w lesie jagody i woziła do Olsztyna, aby je sprzedać na targu. Trochę pomagała matka Walentyna, która coraz częściej przebywała w Gryzlinach i opiekowała się małym Zbyskiem. Pomocą służyli też sąsiedzi wspierając żywnością w postaci owoców i płodów rolnych. Brat Henryk mieszkał w domu z Heleną. Podejmował różne prace wreszcie wy-

uczył się zawodu szewca i naprawiał obuwie wszystkim potrzebującym, a tych nie brakowało. Henryk poznał dziewczynę Alinę Oman, która mieszkała na kolonii niedaleko Mierek. Pobrali się i Alina zamieszkała w Gryzlinach, gdzie pracowała jako listonoszka. Mieli czwórkę dzieci: Teresę, Zosię, Edka i Basię. W małym domu, zrobiło się ciasno.

Z upływem czasu życie w warmińskiej wiosce Gryzliny powoli normalizowało się. Warmiacy mogli pozostać na swoich gospodarstwach. Opuszczone i zniszczone domy zajęli osadnicy. Uruchomiono szkołę, do której w 1946 r. uczęszczało ok. 150 dzieci. Powstał też Państwowy Dom Dziecka opiekujący się w 1948 r. grupą 90 sierot. Ważną rolę odgrywał kościół katolicki integrujący katolików Warmiaków z katolikami z różnych części Polski. Problemy komunikacyjne rozwiązywała sprawnie działająca linia kolejowa umożliwiająca dojazd do Olsztyna, Olsztynka, Działdowa, a nawet do Warszawy.

Przez kilka lat, do 1952 r. funkcjonowało ponemieckie lotnisko wojskowe. Najpierw wykorzystywali je lotnicy wojsk radzieckich, później stacjonowały tutaj samoloty Ludowego Wojska Polskiego. Przez krótki czas Gryzliny były siedzibą władz gminnych. W 1947 r. u Neumannów powstał sklep, gdzie można było kupić podstawowe produkty.

Zbyszek Brenda wychowywał się w trudnych powojennych latach, praktycznie bez ojca, na utrzymaniu biednej, często bezrobotnej matki. Helena kochała swojego synka i robiła wszystko, aby zapewnić mu jak najlepsze warunki życia. Było biednie, ale nie głodowali. Koza hodowana w ogrodzie dawała pożywne mleko, sad dostarczał owoce, z przydomowego ogródka były świeże warzywa i ziemniaki. Helena piekła chleb i przyrządzała domowe posiłki. Po kilku latach samotności Walentyna Gryglicka opuściła swój dom w Dąbku i zamieszkała z dziećmi w Gryzlinach. Pomagała córce w opiece nad Zbyskiem, dzięki temu Helena mogła podjąć pracę w Domu Dziecka w Gryzlinach jako intendenta. W tych trudnych czasach musiała zdobywać wyżywienie dla dużej grupy dzieci i personelu. Jeździła pociągiem do Olsztyna, żeby tutaj kupić mięso, kiebasę lub inne potrzebne produkty spożywcze trudne do zdobycia. Dzięki stałej pracy miała wreszcie swoje pieniądze i mogła lepiej zadbać o syna.

Mały Zbyszek początkowo większość czasu spędzał w domu pod opieką babci Walentyny. Później poznał najbliższe otoczenie – podwórko, sadek i gospodarstwa sąsiadów. Był bardzo ciekawskim dzieckiem i wszędzie musiał zajrzeć. U sąsiada odkrył w stodole małą stolarnię z narzędziami do obróbki drewna. W szopie znalazł stare opony od samolotów i tablice z niemieckimi orłami. W wieku 6 lat znał już całą wioskę, a nawet leżące dalej w kierunku Zielonowa, lotnisko wojskowe. Przez pewien czas uczęszczał do przedszkola w Gryzlinach. Razem z innymi dziećmi chodził na wycieczki, brał udział w różnych ciekawych zajęciach i odkrywał nowe tajemnice otaczającego świata. Zbyszek był bardzo wrażliwy i kontaktowy, chętnie pomagał innym. Lgnął nawet do obcych ludzi, co wynikało zapewne z braku kontaktów z ojcem.



Osadnicy polscy przybywają do Prus Wschodnich

/ fot. ze zbiorów TPO

BOGUMIŁ KUŹNIEWSKI

KOBIETY NA ROBOTACH

- WSPOMNIENIA WOJENNE (część 2)



STANISŁAWA ZIĄTEK

Decyzją Wielkiej Trójki (USA, Anglii, ZSRR) po zakończeniu II wojny światowej w granice Polski została włączona m.in. część południowa Prus Wschodnich, dzisiejsze Warmia i Mazury. Od przełomu roku 1944 i 1945 rozpoczął się okres migracji.

Na ziemię te zaczęli napływać repatrianci z terenów II RP włączonych do ZSRR, osiedleńcy czyli polscy mieszkańcy ziem starych oraz Polacy wracający z robót przymusowych „u Niemca” i tułaczki wojennej. W lipcu 1945 roku było już 36971 repatriantów i ok. 74 tys. osiedleńców.

Każdy przywiózł ze sobą swoją historię życia i wspomnienia wojenne. W trakcie wojny przymusowi robotnicy do pracy w rolnictwie najczęściej przywożeni byli do Prus Wschodnich. Byli to zwłaszcza Polacy w wieku 18-25 lat z okręgu białostockiego, którzy musieli przez 2 lata pracować w gospodarstwach rolnych „u Bauera”. Tym razem przybywali, aby się osiedlić, a nie „na roboty”.

Pani Janina z Olsztyńska udostępniła wspomnienia wojenne z robót przymusowych swojej mamy Marii oraz swoje przemyślenia o tamtych czasach.

MARIA

Maria Manista z Chamska wspomina tak: „W roku 1942 mój świat zawałił się. Miałam już 14 lat i według Niemców nadawałam się do pracy dla nich. Przyszli po mnie do domu we dwóch. Ojca Władysława nie było w domu. Żandarm z rowerem coś tam odczytał, sołtys wypowiedział po polsku, a mama Stefania kazała mi się zbierać. Usłyszałam, że zabierają mnie na roboty i że mogę wziąć podręczny bagaż. Przyszykowałam się czym prędzej do drogi, a mama przygotowała mi w tym czasie pendelek (zawiniątko) z jedzeniem i kilkoma ubraniami i na pożegnanie dała mi obrazek Matki Boskiej Żuromińskiej z modlitwą na odwrocie, abym się do niej modliła. Powoli docierało do mnie, że może ostatni raz widzę matkę. Zrobiło mi się potwornie smutno. Zaczęłam płakać. Pożegnanie z mamą było dla mnie ciężkim przeżyciem. Stałam wtulona w nią. Głos żandarma wyrwał mnie z jej ramion i kazał odchodzić w nieznaną. Rozdzierało się moje dziewczęce serce”. Dalsze wydarzenia przebiegały tak: „Było już koło południa kiedy dotarliśmy na miejsce zbiórki. Nigdzie jednak nie mogłam dostrzec znajomych koleżanek. Po odczytaniu listy obecności sołtys dał sygnał do wymarszu. Sami jechali na koniach. Opuszczając rodzinną wieś odwróciłam do tyłu głowę w nadziei, że zobaczę jeszcze mamę. Daleko, obok studni zamajaczyła mi jakaś znana mi sylwetka. Za drzewem stał mój ojciec Władek i podnosił nieznacznie rękę na pożegnanie. Pomyślałam, dlaczego nie zabiera mnie z powrotem do domu? Wspominam to jak jakiś zły sen”. Tak wyglądały pierwsze godziny wymarszu „na roboty dla Niemca, u Bauera”. Dalej, po opuszczeniu Chamska, czternastoletnia Maria wraz z kilkunastoosobową grupą dotarła do Bie-



Marysia Manista (czternastolatka zmuszona w 1942 roku do pracy na rzecz III Rzeszy i pracująca do maja 1945 roku)

/ fot. ze zbiorów prywatnych

W drodze poznała kobietę, która podała jej wodę, gdy z wyczerpania zemdląca i w dalszej drodze zaopiekowała się nią. Była to Marianna Wiśniewska spod Dębska, zabrana przymusowo na roboty zamiast męża, który się ukrył. Wywlekli ją, mimo, że w domu zostawiła małego synka. Po dotarciu na bieżuński rynek zostali przez komisarzy z Żuromina pogrupowani i wyruszyli w kierunku Sierpca. W Sierpcu żandarmi zaprowadzili wymęczonych ludzi na teren zamknięty, otoczony drutem kolczastym i strzeżony przez niemieckich strażników z bronią i psami. Zostali na noc pod gołym niebem, w trakcie ulewnego deszczu. Wśród przybyłych była Marysia i Marianna. Marianna okryła Marysię swoją szalówką, by nie przemarzła i poprosiła ją o obrazek z modlitwą podarowany przez mamę. Zaczęła się modlić i tajemniczo powiedziała: „Marysiu, gdybym wróciła do domu, to powiem twojej mamie, że jesteś bardzo dzielna, i że sobie poradzisz, i że do niej wrócisz”. Po tej modlitwie oddała obrazek i odeszła. Przez pewien czas wytworzyło się jakieś zamieszanie i wtedy Marianna zniknęła. Marysia została sama. Z Sierpca potem byli rozsyłani w różnych kierunkach. Przeważnie do Prus Wschodnich. Maria Manista pracę „u Bauera” wspomina źle. Mocno przeżywała tęsknotę za rodziną, ale najbardziej dotkliwie od-

czuwała ciągle poniżanie, niedojadanie czy strach przed karaniem z byle jakiego powodu, uzależnionego od humoru „swojej Niemki”. Od gospodarza została zabrana do Berlina, gdzie pracowała przez pół roku w fabryce broni, konkretnie przy produkcji giłz do kul. W Berlinie żywność była pod ścisłym wydziałem. Braki żywności, walka o kawałek chleba, zagłuszanie głodu wodą spowodowały u niej chorobę żołądka i biegunki, co pozostało jej na całe dalsze życie. Nie mogła zrozumieć, że byli tacy, którzy wymieniali chleb na papierosy czyli truciznę. Z Berlina pozostały jej wspomnienia kontaktów z ludźmi różnych narodowości. Pamiętała Rosjan, Jugosłowian, Cyganów (Romów). Wspominała różne psoty pewnego Jugosłowianina, który rozweselał trochę ten ponury czas. O końcu wojny opowiada tak: „Moja tułacza historia trwała do samego wyzwolenia, to znaczy do maja 1945 roku. Tam spaliłiśmy litery „P”. Wszystko razem trwało około trzy i pół roku”.

Wielu spośród wysłanych na roboty nigdy nie powróciło do swoich domów umierając z chorób i wycieńczenia.

Pani Janina, córka Marii Manisty, z dzieciństwa zapamiętała, jak mama rzewnie płacząc mówiła: „Boże, dlaczego nie zabiły mnie te bomby”. To była reakcja wspomnieniowa na naloty bombowe na Berlin. Długo nie mogła otrząsnąć się z tej wojennej traumy. Dopiero w zaawansowanym wieku zaczęła się uśmiechać coraz częściej, okazywać pogodę ducha i otwarte serce dla rodziny i innych ludzi. Pamięta ją jako łagodnego i otwartego człowieka.

Wie dzisiaj, że życie miała zniszczone przez wojnę, tak jak i wielu innych. To dla niej pani Janina dedykuje swój wiersz „Dobry czas”:

*„W myślach i sercu
Noszę świat ukryty
W którym zatrzymał się czas
Czas święty czas dobry
Ubrany w ojca i matki głos
Ich uśmiech skromny i dotyk ciepłych rąk
Rąk dających kromkę chleba
Przy stole z zapachem kwiatów
Kłosami zbóż zebranych wśród pól
Gdzie ślady stóp swoich odnajdę
A z nimi, ukryty świat
Mój tak święty i dobry czas”.*

Drugim wojennym wspomnieniem są losy Wandy Cembrowskiej, matki Eugeniusza z Olsztyńska.

WANDA

Październik 1939 roku – Izabelin k/Mińska Mazowieckiego. Do rodziny Cembrowskich przychodzi sołtys z nakazem administracyjnym ▶

► o stawienie się 14-letniej Stanisławy Cembrowskiej „na roboty do Rzeszy”. Rodzina była niezamożna i niestety nie mogła „wykupić” córki. To starsza siostra, dwudziestopięcioletnia Wanda, postanowiła zgłosić się za najmłodszą siostrę. Na taką zamianę zgodzono się. Wyznaczona rodzina wywiązała się z nakazu. Pracowała u „Bauera” i w fabryce broni. Syn niewiele wie o losach matki, co i gdzie robiła w III Rzeszy przez 6 lat, bo rodzina mu niewiele powiedziała. Wanda niechętnie opowiadała o swojej wojennej niedoli. Sama się zgłosiła za siostrę i nie chciała się użalać nad sobą. Mówiła tylko, że najbardziej jej było tęskno za domem w WIGILIE. Polacy starali się w tym szczególnym dniu jakoś tam zbierać, by podzielić się opłatkiem i porozmawiać o domu, rodzinie. Jak nie było opłatka, to dzielono się chlebem. I tak upłynęło 6 lat tęsknoty. W 1944 roku Wanda poznała swego przyszłego męża Stanisława i trochę w tej tułaczce mogła liczyć na wsparcie drugiej osoby. W kwietniu 1945 roku wrócili do Izabelina. Wzięli ślub i zaczęli życie rodzinne. Los jednak nie okazał się dla niej łaskawy. Mąż zginął tragicznie, a Wanda została sama z synkiem Eugeniuszem. Ciężko było jej żyć samej w tej powojennej biedzie, mimo, że rodzina pomagała. W pewnym okresie z Izabelina wyjechało kilka osób „do Prus”, jak wtedy mówiono między sobą. Wyjechały też dwie siostry Wandy, w tym Stanisława, za którą była „na ro-



Wanda Cembrowska (wywieziona do III Rzeszy w październiku 1939 roku i pracująca przymusowo do kwietnia 1945 roku)

/ fot. ze zbiorów prywatnych

botach”. Po pewnym czasie siostry namówiły ją, aby z dzieckiem przyjechała do Galin k/Bartoszc. Zdecydowała się wyjechać. Zamieszkała

w poniemieckim domu na połowę z siostrą Stanisławą. I tak wzajemnie sobie pomagając zaczęły nowe życie. Zajmowała się rolnictwem. Ponieważ była uzdolniona artystycznie to dorabiała pracami szydełkowymi i hafciarskimi. Podjęła się nawet prac melioracyjnych. Niestety, organizm wycieńczony przymusową 6-letnią pracą na rzecz III Rzeszy i powojenna bieda przyczyniły się do choroby płuc. Zmarła w 1951 roku zostawiając pięcioletniego synka, którym zaopiekowała się jej siostra Stanisława. Nie nacieszyła się wolnością. Niemcy natomiast, jako państwo, dopiero w 1992 roku zdecydowały się w ramach programu „Pojednanie” wypłacić odszkodowanie za niewolniczą pracę na rzecz III Rzeszy. Niestety, ani sama Wanda (bo zmarła za wcześniej) nie doczekała się odszkodowania, ani syn Eugeniusz nie otrzymał ustawowego prawa po matce, a właściwie po rodzicach, którzy musieli całą wojnę pracować dla Rzeszy. Syn jako całkowita sierota musiał się wychowywać częściowo przy rodzinie i częściowo w domu dziecka. Ja nie poznałam swojej teściowej, ale czuję, że BYŁA DOBRĄ KOBIETĄ I MATKĄ.

✦ **STANISŁAWA ZIĄTEK**

Źródło:

- Osobiste wspomnienia rodzinne
- Kurier Żuromiński, III-IV-V 2013 rok
- Encyklopedia Warmii i Mazur

50 lat temu w dziurawych skarpetkach do ślubu

W Sylwestra 2020 roku wypadł nam jubileusz 50-lecia tak zwanego „długoletniego i szczęśliwego pożycia”. Chcąc jakoś ten fakt uczcić, już na jakiś czas przedtem zaczęliśmy snuć wizję, w jaki to sposób, gdzie i w jakim otoczeniu tę wiekopomną okoliczność zaakcentować.

No, ale nawiedziła nas pandemia Covid-19 i plany nasze musiały ulec weryfikacji. Skończyło się (może to niedobre określenie, bo było to niespodziewane i bardzo miłe) na niespodziewanej i niezapowiedzianej wizycie mojego najbliższego rodzeństwa z kwiatami, życzeniami i oczywiście jubileuszowym tortem. W podziale tortu uczestniczyła również siostra szanownej jubilatki Ala, która jako lekarz była szczególnie uczulona na przestrzeganie zaleceń epidemicznych. Nie mogła jednak się powstrzymać od złożenia nam życzeń osobiście.

W trakcie tego, jakby nie było zaimprowizowanego rodzinnego spotkania nie zabrakło również wspomnień, jak to było i co można powiedzieć o okolicznościach, w których doszło do zawarcia związku małżeńskiego. Ponieważ lat przybywa, szarych komórek wręcz przeciwnie, a pamięć staje się coraz bardziej ulotna, to uznałem za celowe, za namową Bogusia Kuźniewskiego (wtajemniczeni wiedzą, że jest moim



fot. archiwum prywatne

szwagrem) oraz aprobatą Krysi, Sławki i Alka uświadomić i przybliżyć na naszym przykładzie, jak się zawierało związek małżeński w grudniu 1970 roku.

Grudzień 1970 na trwale wszedł do najnowszej historii Polski, bynajmniej nie z tego powodu, że się postanowiłem akurat ożenić. Wpłynęły na to długoletni (7 lat tak zwanego wówczas chodzenia ze sobą) okres docierania i wzajemnego temperowania rozbieżności charakterów,

Wybrzeżu. Iskrą zapalną dla tych wydarzeń było ogłoszenie w dniu 12 grudnia 1970 r. znacznej podwyżki cen detalicznych podstawowych artykułów spożywczych. Termin ślubu, żeby było oryginalnie, wyznaczaliśmy na Sylwestra, czyli 31 grudnia 1970 r.

Jaki związek ze ślubem mają wydarzenia grudnia 1970? Już wyjaśniam. Skromne wesela jak nasze, odbywały się nie w pałacach ślubów, domach weselnych, restauracjach,

remizach, zajazdach, bo takich przybytków wtedy jeszcze nie było, ale w mieszkaniach rodziców jednego z oblubieńców. W naszym przypadku było to 45-metrowe mieszkanie moich przyszłych teściów. Zgodnie z obowiązującą wówczas tradycją aprowizację zabezpieczała rodzina panny młodej, zaś alkohol i napoje ojciec pana młodego. Jaka była reakcja mojej przyszłej teściowej na wieść, że za zamówione dobra, trudno zresztą osiągalne, w postaci mięsa i wędlin będzie musiała zapłacić znacznie więcej niż planowała w budżecie weselnym i wzięła pożyczkę na ten cel z zakładu pracy, to pozostawiam bez komentarza. A podwyżkę po zamianie Gomułki na Gierka odwołano, ale było już po weselu, które huczne wcale nie było, a kosztowało więcej niż powinno.

Oboje byliśmy wtedy na studiach na wydziale prawa Uniwersytetu Warszawskiego - Ola na III, a ja na IV ostatnim roku. Do osiągnięcia samodzielności finansowej trochę nam brakowało. Tak więc podstawowe wydatki przedślubne ponosili rodzice, oczywiście przy naszej aktywności logistycznej, polegającej na dokonywaniu zakupów i załatwianiu spraw z zakresu przedślubnej krzątania. Poważnym utrudnieniem był dla mnie fakt, że studentów ostat-

► niego roku oddelegowano na początku grudnia do przeprowadzenia Narodowego Spisu Powszechnego, co znacznie ograniczyło mi możliwości poświęcenia czasu na cele wyższe, a takim bez wątpienia jest własny ślub. No, ale w tym momencie dzielnie spisała się, co jej zresztą zostało do dziś, moja Oleńka, która korzystając z pomocy koleżanek z akademika wyręczyła mnie z części obowiązków przedślubnych. Tu szczególne ukłony i podziękowania należą się Kryście Nejman, która będąc w zaawansowanej ciąży, weszła do sklepu Jubilera w Alejach Jerozolimskich i nie dając się przy wsparciu Oli wypchnąć z kolejki, kupiła w moim imieniu, bo to podobno obowiązek młodego żonkosia, parę ślubnych obrączek. A w ogóle to obrączek żeśmy się najbardziej naszukali. W sklepach Jubilera trzeba było trafić akurat na dostawę, zaś kupowanie na czarnym rynku, najczęściej z przemytu, nie dość że odstraszało ceną, to budziło także podejrzenie fałszerstwa. W zakupie obrączek mam jednak współdziałal, zapracowałem na nie nosząc silniki elektryczne w Spółdzielni Studenckiej.

Młodszej części czytelników muszę uświadomić, że złote obrączki można było wtedy kupić tylko na zaświadczenie z USC. Moja mama, dowiedziawszy się o kłopotach z ich kupnem, podarowała mi, a właściwie już nam, pamiątkę w postaci obrączki ślubnej po swoim ojcu, a moim dziadku z 1912 roku, o próbie 900 celem przetopienia. Ale gdy zwróciliśmy się z tym do złotnika, to nas pogonił za głupotą.

Problem miałem również z zakupem garnituru. Gotowy trudno było kupić i dopasować, a szukaliśmy i w Olsztynie, i w Warszawie. Tu z pomocą pospieszył nasz sąsiad z ulicy Chopina, pan Jan Pisarewicz, który uszył go nie tylko ekspresowo, ale i tanio.

Nieodłącznym atrybutem ceremonii ślubnej jest wiązanka kwiatów dla panny młodej, która nie dość, że powinna podkreślać jej wdzięki

i urodę, to jeszcze być kompatybilna z powagą całego obrzędu i wymagająca zdania się na gust przyszłego małżonka, który nie dość że sponzorował, to jeszcze w tym siemieżnym czasie musiał zapewnić odpowiednie doznania estetyczne swojej wybrance.

Z racji wypadków grudniowych na Wybrzeżu przedłużono nam o parę dni ferie świąteczne i skłoniono „do wcześniejszego wyjazdu z akademika do stron rodzinnych”, ażeby studenci, zwłaszcza ci z akademików, nie gromadzili się na przystankach i nie dawali upustu swojemu niezadowoleniu. Była to dla nas słuszną decyzją, nie tylko z punktu widzenia władzy, ale i naszych interesów, bo dawała jeszcze trochę czasu na należyte nastawienie się i przygotowanie do tego wiekopomnego wydarzenia. Miało to swoje dobre i złe strony.

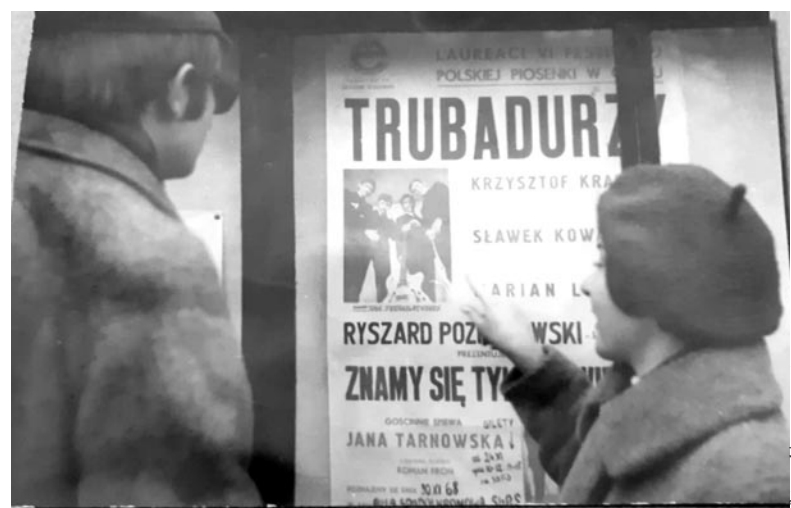
Mając świadomość, że kwiaty długo nie zachowują świeżości uznałem, że zamówię wiązankę ślubną dla



fot. archiwum prywatne

Oleńki w przeddzień ceremoniału w Olsztynku lub w Olsztynie. Zławsza, że rynek kwiatowy, podobnie jak warzywno-owocowy, nie poddawał się regułom ówczesnej gospodarki socjalistycznej i w miarę możliwości egzystował nie najgorzej.

No, ale w swej przenikliwości nie przewidziałem złośliwości ze strony sił natury. Już po świętach nadeszła fala silnych 15-20-stopniowych mro-



fot. archiwum prywatne

zów i w ten to niesprzyjający ogrodnictwu czas, wybrałem się do miejscowego ogrodnika, pana Sieradzkiego, celem zamówienia wiązanki ślubnej (kiosku ani sklepu z kwiatami wtedy w Olsztynku nie było). Ten zamówienia nie przyjął, uzasadniając to tym, że na okres zimowy ograniczył i zawiesił działalność i odesłał do szklarni miejskiej przy czynnej

i wynalazłszy stare, lekko naruszone zębem czasu i przez ojca skarpety, trochę je pocerowała. Jak czas pokazał, wyszło to mi na dobre, bo Ola też wystąpiła w pożyczonej sukni ślubnej oraz z racji silnego mrozu okryła się kożuchem swojej siostry.

Dom weselny był na ulicy Szkolnej. O rzut beretem od kościoła i niewiele dalej od Urzędu Stanu Cywilnego w Ratuszu, tak że w obu przypadkach szliśmy pieszo, a orszak był skromny, że prawie niezauważalny. Pamiątek, tak zwanych audiowizualnych, mamy bardzo niewiele. Polecony po znajomości fotograf amator też się nie spisał, bo w Urzędzie Stanu Cywilnego skończyła mu się klisza, a do kościoła się spóźnił.

Z samej ceremonii pamiętam niewiele. Nie dlatego, że byłem tak przejęty faktem wstępowania na nową drogę życia, ale tym, że klęcząc przed ołtarzem całą uwagę skupiałem na tym, ażeby pozycję klęczącą zsynchronizować z rozmiarem stopni schodów ołtarza.

Samo przyjęcie było na miarę ówczesnych możliwości. Kwestię nocy poślubnej pozostawię bez komentarza, bo już wtedy było to pojęcie mocno zdewaluowane i mało odkrywcze. Wspomnę tylko, że co było rzadkością w tym okresie, spędziliśmy ją we własnym małym mieszkanku na poddaszu przy ulicy Kamiennej. Nowy rok 1971 przywitaliśmy zaś w scenerii jak w „Królowej śniegu” Andersena, bo cały otaczający nas świat zewnętrzny przy blasku nisko świecącego słońca oblepiony i pokryty był kryształkami lodu i śniegu, co uznaliśmy za dobrą prognozę dla naszego związku.

Myślałem, jak spuentować te czasami bardzo osobiste wynurzenia i wyszło mi na to, że jednak nie dziurawe skarpetki, pożyczona sukienka, kożuch i inne fetysze wpływają na harmonię i trwałość takiego związku jak nasz. A jakie to są wartości, oceńcie Państwo sami.

wówczas gazowni. Kierownik pan Skowroński z kolei odesłał mnie do Olsztyna mówiąc, że jedyne co może mi zaoferować to fiołki alpejskie, ale są jeszcze nierozwinięte. W przeddzień ślubu pojechałem więc do Olsztyna. W jakiejś kwiaciarni najbliższej dworca złożyłem stosowne zamówienie, ale gdy w dzień ślubu z samego rana pojechałem po odbiór wiązanki oświadczone mi, coś w stylu późniejszego filmu Barei: „nie mamy pańskiego płaszcza i co nam pan zrobi”. Wróciłem więc po ponownej prośbie do pana Skowrońskiego i ten, w przypływie łaskawości, ulitował się nade mną i w mojej obecności ułożył, bardzo wtedy dla mnie ważną i piękną wiązankę, czym uratował na 3 godziny przed terminem ślubu mój honor.

Czas naglił, a tu w trakcie ubierania w strój weselny pan młody skonstatował, że piękne, czarne pod kolor butów i garnituru specjalnie w tym celu kupione skarpetki, zostały w akademiku na Jelonkach. Mama odłożyła na bok inne pilne zajęcia



fot. archiwum prywatne

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Waplewie

Uroczystość Przekazania Sztandaru



foto. archiwum Szkoły

„Sztandar to symbol, świętość. Jego miejsce tkwi gdzieś między hymnem narodowym, a przysięgą wojskową.”

Bł. Kardynał Stefan Wyszyński

Sztandar stanowi znak tożsamości i wspólnoty, łączy tych, którzy chcą urzeczywistniać podobne wartości, jednoczy, symbolizuje ciągłość i trwanie. Stanowi przy tym wyzwanie i wielki obowiązek. Dlatego chwila nadania sztandaru szkole jest jedną z najdonioślejszych w jej historii.

Uroczystość nadania sztandaru Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Waplewie zgromadziła społeczność szkolną oraz wielu dostojnych gości. Swoją obecnością zaszczytili nas

m.in: Warmińsko-Mazurski Kurator Oświaty Krzysztof Marek Nowacki, Starosta Olsztyński Andrzej Abako, Burmistrz Olsztynka Mirosław Stegienko, Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Wojda oraz radni Rady Miejskiej, zastępca Burmistrza Anna Luśnia, dyrektorzy JST z gminy Olsztynek.

W asyście OSP w Waplewie wszyscy zebrani udali się do Kościoła Parafialnego pw. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Waplewie. Podczas Mszy Świętej, którą koncelebrował Metropolita Warmiński Arcybiskup Józef Górczyński, dokonano uroczystego poświęcenia sztandaru. Tuż po mszy poświęcono drzewko, które dla upamiętnienia tej doniosłej chwili, posadzono w miejscu pamięci.

Dalsza część uroczystości miała miejsce w budynku szkoły. Po przywitaniu przez Pana Dyrektora wszystkich zgromadzonych, przedstawiciele Rady Rodziców dokonali aktu przekazania Sztandaru. Następnie Dyrektor przekazał go szkolnemu pocztowi sztandarowemu, po czym przedstawiciele uczniów złożyli uroczyste ślubowanie.

Tuż przed wyprowadzeniem Sztandaru przez poczet sztandarowy Akt Przekazania Sztandaru Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Waplewie został podpisany przez Panią Elżbietę Jasińską - przedstawicielkę Rady Rodziców, Pana Piotra Kolka - Dyrektora ZS-P w Waplewie, Pana Mirosława Stegienko - Burmistrza Olsztynka, Arcybiskupa

Józefa Górczyńskiego Metropolite Warmińskiego oraz Pana Krzysztofa Marka Nowackiego - Warmińsko-Mazurskiego Kuratora Oświaty. Była to wzruszająca i podniosła chwila.

Po części oficjalnej przedstawiciele i uczniowie zaprezentowali program artystyczny. Jego treść nawiązywała do historii Polski, a motywem przewodnim były Sztandar i Patron naszej szkoły. Występ uczniów wzbudził duże zainteresowanie i podobał się zebranym. Po zakończeniu występu goście kierowali wiele ciepłych słów pod adresem uczniów i nauczycieli.

Na zakończenie Pan Dyrektor uhonorował gości i przyjaciół szkoły, wręczając im upominki oraz podziękował zebrany za

udział w uroczystości. Wspólna fotografia będzie pamiątką tych chwil dla wszystkich tych, którzy zawsze służą pomocą i wsparciem naszej szkole.

Jan Paweł II uczył nas, żebyśmy byli wierni najprostszyemu zasadom, płynącym z głębi serca, z odwagą zmagali się z codziennością i cieszyli każdym dniem. Emanował dobrocią i łagodnością. Uczył optymizmu, wiary w drugiego człowieka, szacunku dla samego siebie oraz otwartości na potrzeby innych. Mówił, że dzisiejsza młodzież jest przyszłością świata. Staraj się być blisko młodych, zarażał ich swymi pasjami. Przekonywał o wartości miłości i przyjaźni, nie moralizował, a każdego człowieka traktował niezwykle poważnie. Głoszone przez Niego słowa będziemy traktować jak moralny drogowskaz.

Odtąd poczet sztandarowy będzie z dumą prezentował ten symbol podczas uroczystości w szkole i poza nią, a my będziemy starać się postępować zgodnie z ideałami, które głosił

Nasz Patron i hasłem widniejącym na Sztandarze: „Bóg, Honor, Ojczyzna, Nauka”.

„Iść przed siebie, to znaczy mieć świadomość celu.”

Jan Paweł II

**MARTA KUCA,
JOLANTA RUTKIEWICZ**

Katolicka Szkoła Podstawowa SPSK im. św. Jana Pawła II w Olsztynku

30-lecie Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich

13 listopada na Jasnej Górze odbyła się uroczystość z okazji 30-lecia Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich.

Stowarzyszenie to organizacja pozarządowa zajmująca się działalnością edukacyjną, w szczególności zakładaniem i prowadzeniem szkół i przedszkoli katolickich. Jego celem jest wychowanie przez edukację. Obecnie stowarzyszenie prowadzi 119 szkół i przedszkoli na terenie całej Polski.



foto. archiwum Szkoły

W uroczystościach udział wzięli m.in. Minister Edukacji i Szkolnictwa Wyższego Przemysław Czarnek,

Wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński. W jednym z listów gratulacyjnych swoje

uznanie i gratulacje przekazał Pan Premier Mateusz Morawiecki.

Trzydziestu dyrektorów, w tym nasza Pani Dyrektor Izabela Nawacka, zostało odznaczonych przez ministra Przemysława Czarneka medalem Komisji Edukacji Narodowej, za szczególny wkład w rozwój oświaty. Pani Dyrektor bardzo gratulujemy wyróżnienia, ciesząc się jednocześnie, że mamy przyjemność wspólnie pracować na rzecz dzieci i młodzieży, a Stowarzyszeniu życzymy dalszych sukcesów.

ANNA WOLSKA

SP nr 2 im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Olsztynku

Fajna babka!

Pierwszy semestr tego roku szkolnego przyniósł gronu pedagogicznemu Szkoły Podstawowej nr 2 im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Olsztynku wiele miłych wrażeń i dni przepełnionych wyteżoną pracą. Pojawiły się również smutne chwile – pożegnania z kilkoma osobami, które po wielu latach niesienia kaganka oświaty odchodzą na zasłużoną emeryturę.

Pożegnaliśmy Panią Marię Sawczuk - nauczyciela biologii i wicedyrektora oraz Panią Alicję Krawczyk – nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej oraz biblioteki, wieloletniego kierownika Szkoły Filialnej w Mierkach. Pielęgniarka, Pani Czesława Małecka opuści natomiast nasze mury już niebawem. Każda z tych pań zostawiła w naszej szkole mnóstwo pozytywnej energii i część siebie, zapisując się w sercach – już w dużej części dorosłych dzisiaj – uczniów. Każda z nich zasługuje na wiele ciepłych słów, ale szczególna uwaga należy się wicedyrektorowi naszej szkoły...

Gdy poznałam Marię Sawczuk, od razu pomyślałam: „FAJNA BABKA”.

Maria była wychowawczynią mojej córki. Świetnie radziła sobie z problemami, których było niemało. Dzieciaki ją uwielbiały. Pytałam je dlaczego, a one odpowiadały, że Pani Misia to jest konkret. Wszystko co robi, jest wykonane logicznie, wyczerpująco, jak najkrócej i z uśmiechem.

Właśnie tym kierowałam się 9 lat temu, proponując Pani Marii Sawczuk stanowisko wicedyrektora. I nie zawiodłam się ani razu!

Maria ma w sobie ogromne pokłady życzliwości i chęci pomocy innym. Ponadto posiada niesamowitą umiejętność rozwiązywania problemów w sposób pokojowy. Ma natychmiast plan działania i odwagę do podejmowania coraz trudniejszych zadań. Wielokrotnie zadziwiała mnie logiką i prostotą proponowanych rozwiązań w sprawach konfliktowych.

To Misia zawsze wierzyła, że poradzimy sobie z pojawiającym się problemem.

Przez cały czas naszej współpracy była pomysłodawcą i organizatorem wielu wspaniałych wycieczek szkolnych i nauczycielskich. Zawsze wszystko było „zapięte na ostatni guzik” i uwzględniała różnorodne oczekiwania uczestników.

Mario, z wielką wdzięcznością będę przechowywać w sercu każde Twoje: „Nie ma sprawy – zobaczymy, co się da zrobić.” i każde: „Nie martw się – damy radę.”. Misię wszyscy lubią za uśmiech i dobry humor, za prostotę i trafność rozwiązań, za rzetelność i uczciwość w pracy.

W imieniu całej społeczności szkolnej DZIEKUJĘ Ci, Mario, za Twoją pracę i za wszystko, co nam dałaś.

„Człowieka trzeba mierzyć miarą serca”

św. Jan Paweł II

Dziś dziękujemy za Twoje serce oddane edukacji i za trud włożony w wychowywanie wielu



Alicja Krawczyk i Maria Sawczuk / fot. FB Szkoły

pokoleń. Za wspólną drogę z uczniami, by zdobywać wiedzę - jak górskie szczyty - z radością, za służbę Ojczyźnie. Za to, że w tej szkolnej rzeczywistości dawałaś zawsze uśmiech i pewność, że da się znaleźć rozwiązanie. Za wrażliwość na potrzeby innych, za poczucie humoru, szlachetność i ciepłe słowa. Za przyjaźń i znajdowanie zawsze najprostszego dróg, życzliwość dla każdego.

*Ile razem dróg przebytych?
Ile ścieżek przedeptanych?
Ile deszczów, ile śniegów
Wiszących nad latarniami? (...)
Ile w trudzie nieustannym
Wspólnych zmartwień, wspólnych dążeń?*

K.I. Gałczyński

Chcemy te wspólne chwile "ocalić od zapomnienia" i podziękować za serce i każde dobro, uśmiech i życzliwość, którymi nas obdarzałaś oraz podarować Ci nasze życzenia:

*Życzymy Ci dni zwykłych cudów.
Gorącej filiżanki kawy,
którą ktoś dla Ciebie robi.
Ubogacenia rodzinną radością.
Nieoczekiwanego telefonu
od starego przyjaciela.
Zielonych światel na Twojej drodze.
Kogoś życzliwego,
kto poda Ci rękę, jeśli się potkniesz.
Życzymy Ci dni małych spraw,
które Cię ucieszą.
Podmuchu ciepłego wiatru.
Ciekawych wyjazdów i poznawania
nowych miejsc na świecie.
Pięknej piosenki usłyszonej w radiu.
Pysznej ciastka i dobrej czekolady.
Twoich kluczy dokładnie
w tym miejscu, gdzie ich szukasz.
Życzymy Ci dni pełnych szczęścia,
spokoju i spełnienia.
Poczucia, że jesteś kimś specjalnym,
wyjątkowym i niebanalnym.
I że tylko Tobie mogą przydarzyć się
tak dobre, codzienne cuda.*

Dyrektor Szkoły Beata Bukowska

Z Panią Marią pracowałam w gronie pedagogicznym Zbiorczej Szkoły Gminnej w Olsztynku od początku lat dziewięćdziesiątych. Wtedy myślałam: piękna dziewczyna, wspaniała, dzielna matka czwórki dzieci. Podziwiałam Jej umiejętność pogodzenia wszystkich obowiązków rodzinnych oraz służbowych i to na najwyższym poziomie.

Bliżej poznałyśmy się, obejmując funkcje wicedyrektorów w 2011 r., jeszcze wtedy jedynej publicznej Szkoły Podstawowej w Olsztynku.

Czasem można z kimś długo przebywać i niewiele o nim wiedzieć, ale z Marią - po prostu Misią - było inaczej. Misia to "wielkie", otwarte serce, w którym mogli się schronić Jej najbliżsi i w którym szukały schronienia inne osoby, między innymi ja.

Maria daje poczucie bezpieczeństwa, komfort dobrze spędzonego czasu z osobą niezwykle rozważną, serdeczną, pogodną, z ogromem wiedzy z różnych dziedzin.

Zawsze miała bardzo dobre relacje zarówno z uczniami, jak i nauczycielami. Wszystkich potrafiła zarazić swoją pasją do podróży i poznawania świata.

Misia nie odmawiała nikomu pomocy. Często kosztem własnego czasu "dłubała" w planach, aby maksymalnie poprawić warunki pracy nauczycieli.



Maria Sawczuk podczas wycieczki z uczniami w Tatry / fot. prywatne zbiory

Jest rzadko spotykanym skarbem, z którym miałam szczęście pracować. Jestem ogromnie wdzięczna za wszystkie chwile wspólnej pracy, często radosnej, czasem trudnej. Z Marią jednak nawet największe problemy stawały się łatwiejsze, zawsze znalazło się jakieś rozwiązanie.

Dziękując Marii za wszystko, życzę kolejnym wicedyrektorom, aby spotkali takich samych przyjaciół, jakich ja miałam zaszczyt poznać.

emerytowany wicedyrektor szkoły
Elżbieta Łoniewska

Szkoła Podstawowa im. Erwina Kruka w Elgnówku ŚWIĘTO PATRONA SZKOŁY



foto: archiwum Szkoły

„Błądzący, pragnęć ścieżką, którą rozjaśnia piękno i prawda”

Erwin Kruk

7 października 2021 roku, dokładnie w czwartą rocznicę nadania imienia szkole, odbyła się niezwykła uroczystość - Święto Patrona Szkoły Podstawowej im. Erwina Kruka w Elgnówku.

Na ten dzień czekaliśmy od kilku lat. Przygotowania do uroczystości rozpoczęły się wraz z początkiem roku

szkolnego. Wszyscy uczniowie naszej szkoły zapoznali się z biografią autora. Na lekcjach czytaliśmy fragmenty utworów, dokładnie zapoznaliśmy się z losami pisarza. Wspólnie oglądaliśmy zdjęcia pochodzące z prywatnych zbiorów rodziny Pana Erwina Kruka. Wszystko po to, by w pełni przygotować się do Święta Patrona.

Tego dnia swoją obecnością zaszczytili nas: Burmistrz Olsztyńska Mirosław

Stegienko, Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztyńku Andrzej Wojda, radny Ryszard Orłowski, Dyrektor Zespołu Szkół i Administracji Mirosław Obrębski, Dyrektorzy Szkół Podstawowych Gminy Olsztynek, Dyrektor Przedszkola Miejskiego Barbara Sternicka, wieloletnia była Dyrektorem naszej szkoły Bogusław Wilk, Sołtys Aneta Przybułowska, Prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK w Elgnówku Piotr

Ogonowski oraz Przedstawiciele Rady Szkoły. Honorowymi gośćmi akademii byli: żona Erwina Kruka, Pani Swietłana Kruk, syn Tomasz Kruk oraz przyjaciel ze szkolnej ławki naszego patrona Roman Wańkowicz z żoną.

Po uroczystym odśpiewaniu hymnu państwowego przedstawiciele społeczności szkolnej złożyli wiązanekę pod Tablicą Pamiątkową Patrona Szkoły. We wszystkich przemówieniach gości padały słowa: „prawda, dążenie do ciągłego poznawania świata, odwaga, dom rodzinny”. Bo tymi wartościami kierował się w swoim życiu Pan Erwin Kruk.

Przedstawiona przez uczniów biografia pisarza, recytacja jego utworów, piosenki czy prezentacja miały wszystkim zebranym przybliżyć postać Erwina Kruka, zapoznać nas z problematyką jego utworów. Wyobcowanie, utrata najbliższych, powrót do rodzinnych korzeni, niezrozumienie, samotność – to motywy, które przeplatają się w wielu tomikach utworów.

Najbardziej uroczystym momentem akademii było

przemówienie żony naszego Patrona, Pani Swietłany Kruk. Drżącym głosem, z widocznym wzruszeniem dziękowała za zaproszenie na tę uroczystość, za pamięć o jej zmarłym mężu, ale przede wszystkim za kultywowanie wartości, które były drogowskazem w życiu jej męża. Dzień Patrona, to Wielkie Święto i jak na święto przystało wszyscy goście i cała społeczność szkolna zostali zaproszeni na poczęstunek. Ogromne podziękowania płyną w stronę rodziców uczniów oraz pracowników szkoły. To dzięki ich zaangażowaniu i pomocy możliwe było zorganizowanie tego święta.

Wybór patrona naszej szkoły nie był przypadkowy. To przecież jeden z nas. Tu się uczył, nabywał podstawowych wartości, to tu zaczynał odróżniać dobro od zła. I my jesteśmy zobowiązani dalej iść „tą drogą”. Swoim zachowaniem, kultywowaniem tradycji regionu, chęcią poznawania świata możemy wypełniać „testament patrona”.

UCZNIOWIE KLASY VI

Katolicka Szkoła Podstawowa SPSK im. św. Jana Pawła II w Olsztyńku

Katolik znowu w akcji!

Oj, pracownicy zaczął się październik w naszej szkole! Do akcji ruszyli nie tylko uczniowie, ale też Rodzice. Dzięki wsparciu z budżetu Gminy Olsztynek realizowane były trzy projekty:

► W ramach 3 zadania publicznego: Podtrzymywanie i upowszechnianie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej, nasi uczniowie zaproszeni byli do realizacji projektu **„Małe i szczególnie bliskie sercu. Świat tradycji, zwyczajów, folkloru Warmii i Mazur”**

- uczestniczyli w warsztatach kaflarstwa organizo-



foto: archiwum Szkoły

wanych w Muzeum Etnograficznym w Olsztyńku, - poznali dzieje mieszkańców poprzez udział w lekcji **„Świat dawnych Prusów”**, zwiedzili Muzeum Etnograficzne w Olsztyńku - brali udział w warsztatach fotograficznych (wernisaz z warsztatów wkrótce).

► W ramach 2 zadania: Edukacja, oświata i wychowanie zorganizowano warsztaty dla dzieci pod hasłem **„Kodowanie z zebra”**. Były to warsztaty z kodo-

wania dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Dzięki realizacji zadania zwiększył się poziom wiedzy i umiejętności z zakresu kodowania i podstaw programowania najmłodszych uczniów.

► W ramach zadania 2: Edukacja, oświata i wychowanie poprzez: Organizację cyklu wykładów otwartych, konferencji i warsztatów zorganizowano warsztaty dla rodziców i opiekunów pod hasłem **„Rodzice na start! - warsztaty wspierające rozwój dziecka”**.

Psycholog, logopeda i pedagog prowadzili dla rodziców warsztaty o charakterze informacyjno-poradniczym. Ponadto odbyły się spotkania indywidualne ze specjalistami. A wszystko po to, by wspomóc rodzicielskie działania wychowawcze.

ANNA WOLSKA



foto: archiwum Szkoły

Aktywna Szkoła

Szkoła Podstawowa Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich im. Św. Jana Pawła II w Olsztyńku już drugi rok bierze udział

w międzynarodowym programie **Football3**. To wyjątkowy sposób gry w piłkę nożną, który zmienia życie ludzi na całym świecie. Opiera się on na zasadzie, że podstawowe wartości, takie jak fair play, równość płci, praca zespołowa i szacunek, są również ważne

► jak umiejętności piłkarskie. Kolejną formą rozwoju naszych podopiecznych są warsztaty z **"Robotyki i programowania"**, które pomagają w rozwijaniu umiejętności w dziedzinach nauk ścisłych, podstaw inżynierii i programowania (kodowania). Uczniowie poznają naukowe zagadnie-

nie i pytanie mu towarzyszące, dyskutują nad możliwymi rozwiązaniami. Budują, programują i modyfikują modele złożone z klocków Lego. Projekt może być badawczy, rozwiązujący problem lub tworzący model. Ostatecznie opisują swój projekt i dzielą się zdobytym doświadczeniem.

Ponadto nasza placówka jest w trakcie realizacji kilku projektów: **"BohaterON - włącz historię!"**. Kampania ma na celu upamiętnienie, uhonorowanie oraz bezpośrednio pomoc uczestnikom Powstania Warszawskiego. **"Czysta woda zdrowia doda"**, to warsztaty doskonalące umiejęt-

ności dzieci na temat funkcji wody w organizmie ludzkim.

Projekt **"Europa i ja"**, to wirtualna podróż do konkretnych krajów europejskich, w trakcie których poznajemy ich historię, tradycje i smaki. Nasza placówka nie zamierza zwalniać choćby na chwilę. Na-

szym pragnieniem jest uzmysłowić młodemu ludziom, jak istotną rolę w życiu odgrywają: ciekawość poznawcza, empatia, bezinteresowna pomoc, ekologia, zdrowy tryb życia, a nade wszystko szacunek i miłość do drugiego człowieka.

✎ IWONA OSICKA

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Waplewie

Kartka dla Rodaka oraz Serce za Odwagę

Zbliżają się najpiękniejsze święta w roku – Boże Narodzenie. Wszyscy czekają na nie z ogromną niecierpliwością nie mogąc doczekać się kolorowej choinki, błyszczących bombek, przedświątecznych przygotowań, zapachu wigilijnych potraw, spotkań w rodzinnym gronie.

Do naszego przedszkola powoli zakrada się świąteczna atmosfera. A wszystko to za sprawą dwóch ogólnopolskich akcji **Kartka dla Rodaka** oraz **Serce za Odwagę**. W obu przygotowuje się kartki ze świątecz-



Grupa dzieci 3-4-letnich (Misie) podczas przygotowania świątecznych kartek / Fot. A. Waśk

nymi życzeniami. Po co? Aby umilić świąteczny czas polskim rodzinom, które wiele lat temu były zmu-

szone opuścić nasz kraj i niestety w dalszym ciągu przebywają poza jego granicami oraz przekazać je

weteranom wojennym, którzy walczyli o wolność naszej Ojczyzny podczas II wojny światowej.

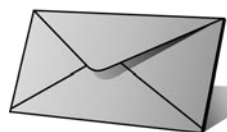
Kartka dla Rodaka to akcja, którą zapoczątkowała Fundacja dla Rodaka. Kartki przekazane Fundacji wysłane zostaną do wielu krajów na całym świecie, między innymi do Kazachstanu, Litwy, Mołdawii, Ukrainy, Gruzji, Belgii, Armenii czy Czarnogóry. Natomiast akcja Serce za Odwagę odbywa się pod patronatem Fundacji Pamięci Narodów, Stowarzyszenia „Pro-Patria – Lokalni Patriotci” i „Głos Bohatera” oraz we współ-

pracy z Miejskim Przedszkolem nr 2 w Płocku.

Nasi Rodacy z ogromną radością i wzruszeniem przyjmują życzenia od polskich dzieci, szczególnie w tak pięknym okresie jakim jest Boże Narodzenie. Są one dla nich namiastką rodzinnego domu, świątecznego ciepła i polskości, za którą tęsknią najbardziej. W ten symboliczny sposób składamy podziękowania i oddajemy hołd wszystkim, dzięki którym możemy żyć w wolnej Polsce.

Bardzo dziękujemy wszystkim za udział, zaangażowanie i każde małe, a zarazem wielkie serce włożone w wykonanie przepięknych kartek.

✎ AGNIESZKA WAŚK



List do redakcji

"Ekspertyza kominiarska"

Nie chciałabym by to był paszkwil. Tylko co powiedzieć o człowieku, który ma się za boga chyba, bo od jego wiedzim się zależy, czy umyję się pod prysznicem czy w misce, czy będę musiała chodzić po mieszkaniu w ciepłej bluzie i grubych skarpetach?

Czy kominiarz przynosi szczęście? Mnie doprowadził do szewskiej pasji, a to z powodu bezsilności.

Niedawno zostałam przez splot okoliczności zmuszona do zainwestowania w prywatne osobiste źródło ciepła. ZGK wypowiedział mi umowę. Ubiegłą zimą spędziłam grzejąc prądem (15 stopni w mieszkaniu, a w portfelu minus 500 PLN. Na 40 m kw). Zatem w tym roku za-

ciągnęłam pożyczkę i postanowiłam złożyć sobie centralne ogrzewanie na gaz. Ci, co mieli z tą inwestycją do czynienia wiedzą, że konieczna jest przede wszystkim ekspertyza kominiarska. Zgłosiłam się do firmy, która takie ekspertyzy wydaje i za 300 PLN uzyskałam zgodę na budowę instalacji gazowej do CO.

Inwestycja została ukończona, zanim jednak gaz popłynie, konieczna jest powtórna ekspertyza kominiarska, potwierdzająca prawidłowe wykonanie instalacji. Ponownie więc skontaktowałam się z panem, który dokonywał pierwszej oceny i usłyszałam przez telefon: "proszę przygotować stówkę i jutro po 15-tej będę". To

była środa. Zatem w czwartek zwołałam się nieco z pracy, by na tę piętnastą dojechać do domu i czekałam... Do 20⁰⁰ ani kominiarza, ani informacji, co i jak. Próbowałam się dodzwonić - nie udało mi się. W piątek po siódmej rano zadzwoniłam z pretensjami i próbowałam się umówić na popołudnie. Pan kominiarz nie był z moich pretensji zadowolony i powiedział, że nie wie, czy przyjedzie do mnie dziś, bo jest siódma rano, a on już jest wkurzony. Oczywiście przeze mnie. No ale nie powiedział "nie", hura! Niestety, w piątek również nie dojechał, mimo że siedziałam jak pokutnica i nie ruszałam się z domu na krok do wieczora.

Nic to, przecierpiałam weekend. W poniedziałek o 7⁰⁰ zadzwoniłam ponownie, pytając czy może dziś zechciałby przyjechać i wziąć ode mnie ten ciężko zarobiony stułotowy banknot w zamian za kawalek papieru. Pan ko-

miniarski zechciałby: "proszę być w domu i czekać od piętnastej". Zatem ponownie zwołałam się z pracy, pędziłam na złamanie karku i.... czekałam. O 16 zadzwoniłam. Usłyszałam, że najpierw musi pojechać do Ostródy, przebrać się i coś zjeść i potem przyjedzie. Niech nie będę natrętna, bo on nie jest robocop. Rozłączył się, a po chwili sam zadzwonił, żeby powiedzieć, że on tę ekspertyzę już ma, bo był obejrzyć (ciekawe, jak zdążył w te 2 minuty między połączeniami?) i wszystko jest OK, i po pieniądze przysłał córkę. No dobra. Czekam, do 19-tej wytrzymałam. Potem zadzwoniłam i dowiedziałam się, że przyjedzie i niech zdecyduje, czy jest ważniejszy chleb, co to po niego nie poszłam czekając na ekspertyzę, czy jednak ekspertyza. I niech nie dzwoni więcej, bo się wkurzy i nie przyjedzie.

W końcu ok. 19³⁰ pojawiła się osoba płci żeńskiej z wy-

czekiwany dokumentem. Wzięła kasę i poszła.

I to właściwie wszystko. Tylko zastanawia mnie: czy jest jakaś władza zwierzchnia nad takim panem kominiarzem? Czy można go jakoś zdyscyplinować, przywołać do porządku, ukarać? Czuję się kompletnie bezsilna - dokument jest niezbędny! Nie miałam dotychczas do czynienia z takim bufonem i daj panie, bym już nigdy nie miała.

✎ MARIOLA GUT

Od redakcji

Po przeczytaniu listu od Pani Marioli pomyśleliśmy, że to... w sumie nic nowego. Każdy z nas od razu przytoczył podobne, a nawet jeszcze lepsze (czyt. gorsze) przygody z fachowcami, majstrami, mechanikami, hydraulikami itp. Tylko to, że zdarzają nam się takie sytuacje przecież nie oznacza, że tak ma być. Po namyśle postanowiliśmy więc zamieścić ten list.

Wywiad z Andrzejem Walukiem



foto: archiwum prywatne A. Waluk

Bywa tak, że nie jesteśmy świadomi rangi i dokonań artystycznych wykonawców i gości, którzy występują na różnorodnych scenach mragowskich. Tak było z Andrzejem Walukiem, z którym przeprowadziłam rozmowę po występie w klubie Ceglana. Myślałam, że mam przed sobą frontmana zespołu Solid Rock, który gra muzykę kultowej grupy Dire Straits. Okazało się, że za jego postacią kryje się coś więcej...

Andrzej Waluk - na co dzień pracuje w Domu Kultury w Olsztynku. Jako instruktor, przede wszystkim zajmuje się sprawami muzycznymi i filmowymi. Współpracuje przy redagowaniu lokalnego biuletynu ALBO. Posiada wykształcenie muzyczne. Grał głównie w zespołach rockowych. Między innymi w formacji Fighter, Misya, Yeti. Obecnie można go usłyszeć podczas koncertów Solid Rock. Jest również filmowcem - stereografem. W 2006 roku jego film „Gdynia – cała naprzód” zaprezentowano podczas uroczystego otwarcia XXXI Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Nieco później, na festiwalu filmów trójwymiarowych w Kalifornii, otrzymał honorowe wyróżnienie,

za ten sam film. Został dostrzeżony przez środowiska twórcze w Olsztynie i przyznano mu tytuł Talentu Roku 2007. Otrzymał również nagrodę „Master of Cinemagic” na VI Międzynarodowym Festiwalu Filmowym Cinemagic (2011). To nie są jedyne jego osiągnięcia. Andrzej Waluk pracował przy wielu projektach 3D, między innymi: „Latająca Maszyna” Martina Clappa i Adama Wyrwasa, „1920 Bitwa Warszawska” Jerzego Hoffmana, „Die Vermessung der Welt” i wielu innych.

- Świat filmu 3D, jest zarówno twoją pracą i pasją, jak to się rozwijało?

- Wszystko zaczęło się od fotografii stereoskopowej. Pamiętam, że jeździłem z kolegami do kina „Oka” w Domu Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Warszawie. Tam można było oglądać trzy filmy 3D: „Zabawa zwierząt”, „Parada atrakcji”, „Jeździec na złotym koniu”. To było wówczas jedyne w Polsce kino trójwymiarowe. Pod koniec lat 90-tych zrezygnowałem z grania na gitarze i zacząłem rozwijać tę pasję. Pierwszy

film 3D, przy pomocy specjalnego rigu, nakręciłem w 2002 roku. Do roku 2007 miałem już za sobą pierwsze nagrody.

Wziąłem udział w wyprawie „Żaglowozem Przez Pustynię Gobi 2008”. Dokumentowałem ją w 3 D. Po powrocie nawiązał ze mną współpracę wykładowca, dokumentalista ze szkoły filmowej w Łodzi Michał Bukojemski. Współpracowałem z nim przy tworzeniu jednego z pierwszych artykułów o filmach 3D w „Film & TV Kamera”. Nakręciliśmy również wspól-

nie dokument w 3D o getcie w Łodzi „Likwidacja 08. 1944”.

- Co było dalej?

- Potem podjąłem pracę przy polsko - angielskiej produkcji „The Flying Machine” z okazji Roku Szopenowskiego. Współpracowałem z Break Thru Films (oskarowy „Piotruś i wilk”, „Loving Vincent”). Wówczas miałem przywilej tworzyć z niezującym już, wybitnym operatorem Krzysztofem Ptakiem („300 mil do nieba”, „Edi”, „Dom zły”, „Papusza”). Na planie ▶



foto: archiwum prywatne A. Waluk

► tego filmu poznałem Sławomira Idziaka („Helikopter w ogniu”, „Trzy kolory: Niebieski”, „Harry Potter”). Nagrywałem z nim „Bitwę Warszawską”.

- Za sprawą jakiej produkcji zostaleś doceniony w niemieckim świecie filmu?

- Ze Sławomirem Idziakiem zrobiłem, między innymi, „Rachubę świata” (Die Vermessung der Welt). Nagrywaliśmy ten film w Niemczech, Polsce, Austrii, Ameryce Południowej. To była duża produkcja, nominowana do tytułu: „Niemiecki film roku”. Po jego premierze, gdy był już wyświetlany w Europie, wydarzyło się coś szczególnego dla mnie. Napisał do mnie Alexandr Melkumov i powiedział mi, że jest to jeden z najlepszych filmów światowych pod względem stereoskopii. W dalszej naszej rozmowie, wyszło, że on był jednym z twórców kultowych rosyjskich filmów „Zabawa zwierząt”, „Parada atrakcji”. Tak mi się zamknęło koło stereoskopii, wróciłem do moich początków.

- Twoje doświadczenia z filmem to wielka przygoda, prawda?

- Tak, i ta przygoda trwa cały czas. Gdy technologia 3D była modna, prowadziłem wykłady o stereoskopii, głównie podczas warsztatów Film Spring Open Sławomira Idziaka w Krakowie. Tam przyjeżdżają największe sławy związane z filmem. W gronie gości mamy laureatów oskarów. Kilka razy prowadziłem też zajęcia w łódzkiej filmówce. W tej chwili jestem opiekunem technicznym plenerów „Film Spring Open” i kilka razy w roku pracuję w CINEBUSIE. Jest to mobilne centrum filmowe, którego matką chrzestną jest Natalie Portman.

- Kiedy zaczęła się Twoja pasja związana z zespołem Dire Straits i Markiem Knopflerem?

- W 1985 roku ukazała się płyta „Brothers in arms”, zafascynował mnie utwór „Money for nothing” i Mark Knopfler. Nie miałem zie-



fol. archiwum prywatne A. Waluk

lonego pojęcia jak grać ten utwór. Oczywiście dźwięki można było odtworzyć. Dla mnie, te dźwięki były pokryte czymś magicznym. Nurtoowało mnie przez cały czas pytanie: jak zrobić to dobrze? Zresztą to pytanie towarzyszy mi do tej pory. Muzykę tego zespołu albo się lubi, albo nie. Należę do tej grupy osób, które ją kochają. Moja pasja tak się rozwijała, że po koncercie w Mediolanie w 1993 roku z ostatniej trasy Dire Straits zerwałem plakat i przywiozłem go do Olsztynka. Początkowo próbowałem i grałem sam, ćwiczyłem. W 2014 roku zdecydowałem, że tą pasję również muszę domknąć. Zaprosiłem kolegów do zespołu i tak powstał Solid Rock. Najpierw długo siedzieliśmy w piwnicy i graliśmy, trwało to z rok, zanim zagraliśmy pierwszy koncert.

- Jak to jest być grupą grającą same covery zespołu o światowej sławie?

- Na pewno to wymaga ciężkiej pracy od całego zespołu. W odbiorze na scenie bywa różnie. Spotykamy czasem fanatyków Marka Knopflera, którzy uważają go za świętość, której nie

wolno kłaść. W większości spotykamy się jednak z miłośnikami tej muzyki. Oni cieszą się, że mogą ją usłyszeć na żywo. Na koncercie dodajemy też trochę dźwięków od siebie, jednak, gdy ćwiczymy próbujemy robić to dokładnie. Ja mam umysł zbieracza, i staram się zebrać te dźwięki do końca. Przesłuchałem wszystkie wydawnictwa, również te rejestrowane przez fanów, podczas koncertów.

- Biorąc pod uwagę wielość dźwięków w stylistyce Dire Straits, nie jest to łatwe zadanie?

- Nie. Sam Mark nie grał za każdym razem tak samo. Zwieńczeniem trasy koncertowej Love Over Gold, były koncerty w 1983 roku w londyńskim Hammersmith Odeon. Wydano je na płycie „Dire Straits Alhemy Live”. Sama trasa koncertowa trwała wiele miesięcy. Fani zarejestrowali inne koncerty na kasetach magnetofonowych.

Dziś możemy je odszukać w Internecie. Jest to źródło, skarbnica nowych dźwięków granych przez Marka Knopflera. Wciąż jeszcze dużo możemy się od niego nauczyć.

- Czy można mówić o możliwości rozwoju zespołu, gdy gra się czyjś materiał?

- Tak. Ludzie na przykład przez lata uczą się grać Szopena, to się nie kończy. Można coś dodać od siebie, własną interpretację, ale te wszystkie nuty, które tam są, muszą być zagrane. Nasz rozwój polega na tym, że staramy się aby baza dźwiękowa zbliżała się do oryginału. Granie Marka Knopflera z okresu Dire Straits, to jest wydobywanie bardzo wielu dźwięków.

Ktoś kiedyś powiedział, że gdy się słucha koncertu Dire Straits, to odnosi się wrażenie, że przez dwie godziny jest grana jedna solówka. Zapamiętać wszystkie te niuanse, to jest niezwykle trudne.

- Co planujecie w przyszłości, oprócz koncertów?

- Jest jeszcze kilka dużych utworów, których nie gramy, a do których się przymierzamy, np. Private Investigations. To oznacza, że jeszcze jedną gitarę będę musiał mieć na scenie. Dziś zabieram cztery. Jednak, to jest ostatni utwór, z tych największych. Gdy się dąży

do doskonałości można to robić w nieskończoność.

- Czy nie myśleliście o tym by nagrać płytę z muzyką Dire Straits?
- Są już płyty Dire Straits, my tego lepiej nie zrobimy.

- Przez szacunek dla Marka Knopflera?

- Tak, przez szacunek dla mistrza.

- Porozmawiajmy chwilę o Twojej rodzinie?

- Mam żonę i dwoje dzieci, córkę i syna. Choć mam możliwość, z racji działalności filmowej, mieszkać w dużym mieście, wolę jednak wracać do Olsztynka. Chcę jak najwięcej czasu spędzać w domu. Choć czasem nie jest łatwo, zwłaszcza gdy produkcja trwa wiele miesięcy. Przy „Latającej maszynie” pracowałem od poniedziałku do piątku. Trwało to prawie rok. To oznaczało dla nas, że byłem w domu od piątku do poniedziałku, czyli cztery dni w tygodniu.

- Twoje pasje to film, muzyka, rodzina, czy masz coś jeszcze w zapasie?

- Boję się, że kupię sobie teleskop...

- Jak byś siebie określił? Kim jest Andrzej Waluk?

- Jestem kolekcjonerem. Kiedyś zbierałem komiksy i pamiętam, że brakowało mi jednego odcinka z Klosem, dużo poświęciłem i zdobyłem go. Tak samo jest z moimi pasjami. Zdobynam, dążę do pozbierania wszystkich elementów, które się na nie składają. Jak się za coś biorę to staram się to robić do samego końca.

Dziękuję za rozmowę Agnieszka Beata Pacek

Wywiad autortwa Agnieszki Beaty Pacek ukazał się, m.in. w: *Jak się za coś biorę, staram się to robić do samego końca* (Andrzej Waluk – kolekcjoner pasji), „Kurier Mragowski”, nr 17 (797), Olsztyn 2019, s. 12-13.

VIII Młodzieżowy Festiwal Filmowy MOJA PRZESTRZEŃ

Po rocznej przerwie Miejski Dom Kultury, DKF Zamek (Zespół Szkół w Olsztynku), Młodzieżowa Rada Miejska w Olsztynku, w ramach programu FilMOTEKA Szkolna zorganizowali VIII edycję ogólnopolskiego Młodzieżowego Festiwalu Filmowego Moja przestrzeń. Zaplanowaliśmy kilka wydarzeń okołofestiwalowych – warsztaty, spotkania. Niestety życie napisało nam inny scenariusz. Musieliśmy ograniczyć naszą imprezę do gali online. Smutne, bo bez widzów.

Pomimo rocznej przerwy i wielu ograniczeń, Festiwal cieszy się dużą popularnością. Świadczy o tym rekordowa liczba projektów filmowych, które wpłynęły na Konkursy w czterech kategoriach: film - 23 prace, w kategorii animacja poniżej 15 lat - 8 prac, w kategorii animacja powyżej 15 lat – 28 filmów oraz 16 spotów społecznych z dużych i mniejszych ośrodków z całego kraju, m. in. Warszawy, Olsztyna, Gdyni, Przemysła, Krakowa, Lublina, Szczecinka, Białej Podlaskiej, Sochaczewa, Głucholazów.

Jury, w składzie: Mayo Kucharski (reżyser filmowy z Gdańska), Michał Kupisz (fotograf, filmowiec z Olsztyna), Andrzej Waluk, Katarzyna Waluk, Robert Waraksa i Magdalena Rudnicka oceniło filmy, a reprezentanci młodzieży olsztyńskiej – spoty społeczne. Stwierdzili oni zgodnie, że tegoroczne filmy prezentowały wysoki poziom, a młodzi twórcy – dojrzałość i świadomość celu. Projekty filmowe prezentowały szerokie spektrum tematyczne. Zostały zrealizowane w różnej konwencji i gatunkach: od dokumentu, poprzez filmy kreative, animacje, do filmów aktorskich. Tegoroczne prace przyjęły inną niż dotychczas perspektywę oceny sytuacji człowieka w świecie. Młodzi filmowcy skupili się na indywidualnych doświadczeniach, emocjach, samotności, niedostosowaniu, nieradzeniu sobie z otaczającą rzeczywistością, poszukiwaniu siebie. Okazali się oni bystrymi obserwatorami, zdolnymi do autorefleksji, ale też cieszącymi się drobnymi chwilami w życiu, doceniającymi przyjaźń i lojalność. Jury miało naprawdę trudny wybór.

Filmowa moja i nasza przestrzeń

Wśród filmów jury wyróżniło I miejscem wzruszającą opowieść Mai



Obrady jury w Kinie "Grunwald". Od lewej: Katarzyna Waluk, Andrzej Waluk, Magdalena Rudnicka, Robert Waraksa / fot. organizatorzy

i Rocha Karwowskich z Warszawy o przywiązaniu, pamięci, miłości, tradycji, zatytułowaną *Dziadkowie* (animacja z elementami fabularyzowanymi, opowiedziana przez młodych protagonistów tego projektu). Pozostałe nagrodzone filmy łączy krytycyzm i świetna diagnoza współczesnego świata. I tak niezwykle projekt *Film napisany w pociągu* grupy filmowej Marabut z Krakowa wykorzystał metodę Kuleszowa - zestawiono ze sobą twarze zwykłych ludzi z obrazami ich wizji, tak żeby zasugerować, o czym mogą myśleć bohaterowie. Do stworzenia filmu zainspirowała ich także przestrzeń wewnątrz starych pociągów. Atmosfera w nich panująca wydaje się sprzyjać przemyśleniom na granicy horroru, surrealizmu i symbolizmu. Z kolei bohater filmu Maksymiliana Bartocha (Przemysł) *Ty piękne cudo* zanurza się w świecie wewnętrznych doznań; tęsknota za czymś nienazwanym wprost, niemożność znalezienia rozwiązań dla egzystencjalnych zagadek wywołuje w nim frustrację i doprowadza do wybuchu emocji. Podobny problem, lecz zrealizowany w odmienny sposób, podejmuje autorka filmu *Zamknięcie* – Zofia Kwasiborska z Liceum Plastycznego w Olsztynie. Bohaterka, przenosząc się do różnych przestrzeni, dokonuje introspekcji własnych doznań. Przejmująca samotność czyni ten obraz niezwykle wiarygodnym. No i nagrodzony dokument *Miasto z wikliny* w konwencji biało-czarnej, opowieść Marty Kacprzyckiej o ro-

dzinnej Rumii, mieście znanym jedynie z portu. Autorka przedstawia inną, ciekawą perspektywę spojrzenia na bliski jej świat, zasugerowaną już w tytule filmu.

Filmy wyróżnione podejmowały przede wszystkim zagadnienie relacji w grupie rówieśników, zwrócono uwagę na sposób filmowej realizacji. Jury wyróżniło także zabawną historię - baśń o wróżce opowiedzianą przez podopiecznych WTZ w Olsztynku w filmie *Wróżka z dzbanuszką*.

A co w animacji?

I tu także różnorodność tematyczna i niezwykle realizacje z wykorzystaniem ciekawych technik animacyjnych. W kategorii powyżej 15 lat jednogłośnie wygrały dwie animacje Piotra Kazimierczaka z Sochaczewa - *Błąd systemu* i *Dziura*. Trafna i symboliczna diagnoza sytuacji człowieka uwikłanego w system, pozbawionego własnej tożsamości. Każdy indywidualizm jest tłamszony w zarodku, a człowiek wyrzucony na margines społeczny. Bohaterka animacji Mai Tumaniec (Olsztyn) jest marionetką w przestrzeni świata, który odbiera jej możliwość decydowania o sobie. Ekologiczną wymowę ma krótka animacja Michała Kotwicy z Wrocławia zatytułowana *But Bug*. Zabawne i straszne zarazem historie Jonasza Kuciejczyka *Kara* oraz Wiktora Piotrowskiego *Pijak* (animowane klocki lego) to studium popadania w uzależnienie.

W kategorii poniżej 15 lat dominowały rysunkowe opowieści pełne bajecznych kolorów – dzieci przeniosły nas w świat legend, futurystycznych przypowieści, ale też świat własnych przeżyć, osobistych doświadczeń. Janek Grzegorzek z Warszawy opowiada w zabawny sposób w filmie *Histeryk, choleryk* o radzeniu sobie z bliską mu rzeczywistością. Grupa filmowa z Białej Podlaskiej zrealizowała film o świecie robotów, które zawładnęły naszym życiem – smutna perspektywa. No i kolorowa krótka opowieść *Tęczowa kraina* o marzeniach młodziutkiej Mai Tekieli. Legendę o swoim mieście opowiada w animacji *Legenda o Piekarczyku* grupa filmowa z Elbląga.

Od ciebie wszystko zależy

Dominującym tematem konkursowych spotów okazało się wykluczenie społeczne, ponadto choroby cywilizacyjne: samotność, depresja, „miłość” do urządzeń technologicznych, najczęściej telefonów komórkowych. Młodzieżowe jury wyłoniło zwycięzców spośród ciekawych propozycji poruszających zagadnienia: zagrożeń ekologicznych i zdrowotnych, aktualną problematykę społeczną (tu też wykluczenie). Animacyjny *Antyrak* Julii Białczak z Liceum Plastycznego w Olsztynie wyróżniał się treścią, a przede wszystkim formą i te walory zdecydowały o I miejscu.

Za rok...

Festiwal okrzepł, ma wielu fanów w całej Polsce, jest znany wśród filmowców. O nas się mówi, warto podtrzymać tę tradycję. Dlatego planujemy już przyszłoroczną imprezę, miejmy nadzieję, że dwudniową – w pięknej scenarii naszego Kina Grunwald.

Zachęcamy szczególnie młodych filmowców z naszego regionu do przesyłania swoich projektów. Festiwal daje niebywałą okazję do spotkania z profesjonalistami. W końcu film to lustro naszych emocji, opinii, kreacji, wyobraźni. Podzielmy się nimi z widzami i innymi młodymi pasjonatami kina.

Galę VIII Młodzieżowego Festiwalu Filmowego Moja przestrzeń – ogłoszenie wyników, wypowiedź przewodniczącego jury Mayo Kucharskiego i prezentacja nagrodzonych filmów – można obejrzeć na stronach facebooka: Miejski Dom Kultury w Olsztynku lub Dyskusyjny Klub Filmowy Zamek w Zespole Szkół w Olsztynku.

MAGDALENA RUDNICKA

Jest takie miejsce...

Ratusz, obok małe wąskie ulice o nazwach Krótka, Wąska, Ratuszowa, Rynek. Niewysokie kamienice i mały plac, na którym rosną wierzby.



foto. A. Chrzanowska

Z tekstem o zielonym zakątku przyratuszowej przestrzeni i starych wierzbach czytelnicy zapoznają się tuż przed Bożym Narodzeniem. Wtedy wzrok i myśli skierujemy na świerkowe drzewka ozdabiane w domach. Zatrzymamy się przed dużym świerkiem, który piękną iluminacją rozświetli plac św. Piotra. Olsztyneckie wierzby „zabłyszczą” świeżą zielenią dopiero za kilka miesięcy „w rześkim zapachu wiosennej dojrzałości”.¹ Będzie już rok 2022.

Jest takie miejsce...

Jest takie miejsce...

Olsztynecki skwer nieduży,
za bryłą ratusza ukryty.
Trzy wierzby swym bujnym listowiem
przeźrenie placu zaciniają
Wiosenna gęstwa zieloności
ogromną plamą wokół się rozlewa.
Przykrywa powyginane konary drzew.
Gałęzie ku ziemi skłoniłone.
Po nich soczystość wiosennych barw
wolniutko codziennie splywa.
Z nadejściem lata wierzbowe okrycie
szarość niezwykłą zyskuje.
Deszcze czynią ją bardziej połyskliwą.

Pod kopolami z liści wierzbowych
słoneczne promienie mogą się ścigać.
Skwer przyjaźnie zaprasza.
Krzewy parkowe przy ścieżkach,
ławki obok przycupnięte

chwile odpoczynku krótkiego dają.
I płonną nadzieję,
że uciekający czas przez moment zatrzymają.
Tam zegar na wieży ratusza
biciem godzin dziennych i nocnych
regularność niezmienną wyznacza.
Zegar każdego czasu jest mierniczym,
więc tak jak czas,
na świat patrzy beznamiętnie.
O twoim i moim losie nie on decyduje.
Czas swoją dewizą się kieruje:



foto. A. Chrzanowska

„Nie zatrzymywać się
to codzienna powinność.
Obojętność wobec wszystkiego –
- nienaruszalna właściwość”²

Mazurskiej krainy czas miniony –
- dziś – w nowej rzeczywistości –
wydaje się być niczym obraz zamazany.
Jak sen o świecie znikający,
W którym nie tylko mazurski Smętek³
i baśniowe kłobuki niesforne³
chętnie się zjawiały.

Mówią, że wierzby na skwerku
z nazwy są „placzące”.
Jeśli nawet tylko deszczem placzą,
to za czym? Ja nie wiem.
Może ratuszowy czasomierz wytłumaczy?
Zapewne niektóre fakty
z historii miasteczka i okolic
w jego pamięci zostały?

Oby tylko „staruszek” się nie pomylił!
I Wańkowiczowski reportaż znakomity
Między bajki nie włożył!⁴

OBY!

Jest takie miejsce...

Na nim ciche wierzby zadumane,
w zmiennej barwie okrycia swego.
Czasem wiatr ich widome piękno rozwiewa.
Wówczas z nawaly liści wierzbowych
brunatna szarość pni wyziera,
z korą pobrużdżoną, porowatą.

Październikowe słońce
łaskawość wierzbowom okazało,
odcieniami żółci liście ozłacając.
Ich piękno w jaskrawości
barw jesieni na długo pozostało.

O tym, że miejskie wierzby tęsknią,
ptak zaplątany w gałęziach śpiewa,
że nie słyszą głosów
zewsząd dochodzących.
Z niwy zielonej, rośnych łąk pobliskich,
jezior nieodległych i lasów
muzyką natury przebogatych.

Są takie miejsca.
Pod brzozą smukłą,
kasztanem rozłożystym,
wierzwą srebrzystą.
Tylko tam –
- na lawce parkowej,
w cichym zakątku mazurskiego lasu
MOŻESZ I CHCESZ
„SWÓJ PEJZAŻ SPLEŚĆ
Z PEJZAŻEM CZASU”⁵

ALICJA CHRZANOWSKA
Listopad 2021 r.

Objaśnienia:

1. Parafraza zdania z „Czterech pór roku” autorstwa Sándora Máraiego.
2. Nawiązanie do utworu Janiny Dobrowolskiej „Obojętność czasu”.
3. Stwory z baśni i legend Warmii i Mazur.
4. Nawiązanie do artykułu Stanisławy Ziątek na temat książki Melchiora Wańkowicza „Na tropach Smętka” (ALBO, sierpień 2013 r.).
5. Cytat z utworu Janiny Dobrowolskiej „Chodzi o słowa”.

Miejski Dom Kultury w Olsztynku

KALENDARIUM IMREZ

WRZESIEŃ

► W Miejskim Domu Kultury od jakiegoś czasu działa grupa brydża sportowego pod przewodnictwem pana Arka Majchrzaka. 26 września brydżyści wzięli udział w rozgrywkach ligowych, które odbyły się w Dobrym Mieście. Zapraszamy na facebookowy fanpage grupy „Brydż w Olsztynku”.

PAŹDZIERNIK

► 5 października. Pełną parą ruszyły zajęcia artystyczne w Domu Kultury! W ofercie znalazły się zajęcia plastyczne, taneczne, wokalne oraz z nauki gry na instrumencie. Nowy sezon zapowiada się bardzo ciekawie. Grupy są liczne i zmotywowane do działania!

► 6 października. Kapela Ludowa ŚPAROGI oraz Andrzej Waluk odebrali nagrody przyznawane przez Burmistrza Olsztynka za działalność na rzecz rozwoju kultury. Zostały docenione osiągnięcia artystyczne, działalność muzyczna, filmowa i folklorystyczna. Serdecznie gratulujemy!

► 10 października. Tego dnia mieliśmy przyjemność wspierać organizacyjnie Festiwal Koła Gospodyń Wiejskich, który odbył się na targowisku miejskim w Olsztynku. Nagrody główne ufundował Burmistrz Olsztynka. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy.

► Kolejny sukces naszych tancerzy! Formacja hip hop 30+ SQUAD +VAT wzięła udział w turnieju SIEMANKO Dance Contest w Gdańsku. Grupa zajęła I miejsce i zgarnęła nagrodę główną w wysokości 2000 zł! Serdecznie gratulujemy!

► 22 października. Uroczystości z okazji Dnia Seniora. Nasz Dom Kultury współorganizował uroczystość pod kątem technicznym oraz artystycznym. Duet gitar klasycznych braci MiM Gilewicz przygotował dla Seniorów wspaniałą „muzyczną laurkę”. Dziękujemy pani Justynie Żyndul za zaproszenie, a wszystkim Seniorom z naszej Gminy życzymy zdrowia i pogody ducha.



Formacja hip hop 30+ SQUAD +VAT / fot. MDK Olsztynek



Formacja high heels 30+ NO FAKE GIRLS / fot. MDK Olsztynek

► 4 listopada. Wszyscy wiemy, że nasze wspaniałe kino Grunwald przeszło generalny remont dzięki Olsztyneckiemu Budżetowi Obywatelskiemu. 29 października działalność kina została wznowiona. Dzisiaj odbyło się jego uroczyste otwarcie. Na uroczystości gościliśmy wielu

olsztyneckich oficjeli, którzy z radością podziwiali efekt końcowy remontowych zmagają. Odbyła się krótka projekcja filmowa oraz kameralny koncert Jennifer Schroeder (piano) oraz Włodzimierza Spodymka (saksofon).



III Olsztynecki Festiwal Piosenki Polskiej „Już nie zapomnisz mnie...” / fot. MDK Olsztynek

► 10 listopada. III Olsztynecki Festiwal Piosenki Polskiej „Już nie zapomnisz mnie...” przyniósł wiele radości i wzruszeń. Podczas konkursu zaprezentowali się uczniowie szkół podstawowych, ponadpodstawowych oraz, po raz pierwszy w tym konkursie, dorośli! Wszystkim serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. Tak przedstawiają się wyniki:

Kategoria do 12 lat:

I miejsce: Michał Figielski - SP nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku

II miejsce: Dawid Osowski - SP im. Jana Pawła II w Waplewie

III miejsce: Kornelia Gawrońska - SP nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku

Kategoria od 13 lat:

I miejsce: Wiktoria Jurak - MDK Olsztynek, LO nr 1 im. J. Kaczmareckiego w Olsztynku

II miejsce: Kornelia Zych - MDK Olsztynek, SP nr 2 im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Olsztynku

III miejsce: Aleksandra Szustkiewicz oraz Amelia Ignaczak - Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Jana Pawła II w Waplewie

Kategoria ZESPOŁY:

I miejsce: zespół Sing and Live - MDK Olsztynek

II miejsce: zespół Pochodnia - MDK Olsztynek

III miejsce: Chór Szkolny ECHO - SP nr 2 im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Olsztynku

Występy oceniało jury w czteroosobowym składzie: Joanna Jakubek, Karol Kijkowski, Jerzy Tyt, Katarzyna Waluk. Serdecznie dziękujemy!

► 11 listopada. Obchody Święta Niepodległości rozpoczęły się tradycyjnie mszą świętą w Kościele NSPJ w Olsztynku oraz złożeniem kwiatów pod pomnikiem Orła Białego.

Część artystyczna odbyła się w SP nr 1 im. Noblistów Polskich. Obfitowała w wiele wzruszających chwil. Podziwialiśmy wspaniałego poloneza, którego zatańczyły dzieci z Przedszkola Miejskiego w Olsztynku. Dziękujemy pani Karolinie Nowackiej oraz pani Beacie Jastrzębowskię za przygotowanie małych tancerzy. Podczas uroczystości wystąpili laureaci III Olsztyneckiego Festiwalu Piosenki Polskiej oraz odbył się koncert „Piosenka na Zakręcie Historii”. Artyści śpiewali kultowe protest songs Maanam, Kaczmarek oraz Kultu. Koncert przygotował pan Stach Czezcot - serdecznie dziękujemy! W czasie trwania uroczystości został także rozstrzygnięty konkurs malarski „Złota Polska... Jesienią”. Zwycięzcom gratulujemy.



Laureaci konkursu „Złota Polska... Jesienią” / fot. MDK Olsztynek

► 19 listopada. Młodzieżowy Festiwal Filmowy MOJA PRZESTRZEŃ został rozstrzygnięty! Napłynęło wiele produkcji, spędziliśmy wiele godzin przed ekranem, oceniając dziesiątki filmów z całej Polski. 26.11 odbyła się uroczysta gala, podczas której ogłoszone zostały wyniki Festiwalu (więcej na str. 26).



Oficjalne otwarcie wyremontowanego Kina „Grunwald” / fot. MDK Olsztynek

► 20 listopada. Po raz pierwszy w turnieju tanecznym wystąpiła formacja high heels 30+ NO FAKE GIRLS, tańcząca od 2 lat w Sekcji Tańca COOLTURA w MDK w Olsztynku. Dziew-

czyny zdobyły I miejsce w kategorii freestyle 30+! Jesteśmy niezwykle dumni z ich postępów. Laureatki, jak same przyznają, łamią stereotypy i udowadniają, że spełniać marzenia można

w każdym wieku. Gratulujemy serdecznie i życzymy kolejnych nagród!

MDK OLSZTYNEK
mdk@olsztynek.pl

30 lat wczem!

2022
30
FINAL
SZTAB
OLSZTYNEK
przy Miejskim Domu Kultury

gramy do końca świata i jeden dzień dłużej

Kino „Grunwald” zaprasza!

OLSZTYNEK, ul. Grunwaldzka 2, tel. 501 067 763

Nasze magiczne

Encanto

Animacja / Familijny / Przygodowy

10.12 (pt) - godz. 13³⁰ i 16⁰⁰

11.12 (sob) - godz. 13³⁰ i 16⁰⁰

12.12 (niedz) - godz. 13³⁰ i 16⁰⁰

13.12 (pon) - godz. 17⁰⁰

14.12 (wt) - godz. 17⁰⁰

Bo we mnie jest seks

Biograficzny / Obyczajowy

10.12 (pt) - godz. 19⁰⁰

11.12 (sob) - godz. 19⁰⁰

12.12 (niedz) - godz. 19⁰⁰

13.12 (pon) - godz. 19⁰⁰

Wyszyński - zemsta czy przebaczenie

Biograficzny / Dramat / Wojenny

14.12 (wt) - godz. 19⁰⁰

Gwiazdka

Klary Muu

Animacja / Dla dzieci / Świąteczny

17.12 (pt) - godz. 17⁰⁰

18.12 (sob) - godz. 15⁰⁰

19.12 (niedz) - godz. 15⁰⁰

20.12 (pon) - godz. 17⁰⁰

To musi być miłość

Komedia romantyczna

17.12 (pt) - godz. 17⁰⁰

18.12 (sob) - godz. 17⁰⁰

19.12 (niedz) - godz. 17⁰⁰

Dom Gucci

Biograficzny / Dramat

17.12 (pt) - godz. 19⁰⁰

18.12 (sob) - godz. 19⁰⁰

19.12 (niedz) - godz. 19⁰⁰

20.12 (pon) - godz. 19⁰⁰



➤ EWA WARAKSA

W okresie przedświątecznym sprzątamy mieszkanie, planujemy prezenty, robimy zakupy i podejmujemy decyzje, jakie potrawy i wypieki przyrządzimy na świąteczny stół. Oprócz naszych żelaznych dań, które nierzadko pojawiają się tylko raz w roku. Przy okazji Świąt Bożego Narodzenia powinniśmy zaproponować też coś nowego, innego, co zaskoczy naszych gości. Być może podsunę Państwu swoimi przepisami jakiś fajny pomysł na takie danie. W aktualnym numerze pojawi się większość dań z ryb. Ryba jest przecież bardzo zdrowa, a podana w towarzystwie różnorodnych sosów, zapewne będzie smakowała wszystkim.

Jak w taki ponury listopadowy dzień znaleźć w sobie pozytywne myśli. Do świąt jeszcze daleko, za oknem szaro-buro. Słońce chodzi innymi drogami omijając nasze okolice. A jednak można! I tu kłania się nam kuchnia. Wystarczy tylko troszkę się pobawić. Na przykład na rozgrzaną patelnię wystarczy wrzucić rozgnieciony czosnek z odrobiną oliwy lub masła, kilka pomidorków koktajlowych, odrobinę bazylii i innych przypraw, które lubimy. Na koniec dodajmy ugotowany makaron spaghetti. Mieszamy i posypujemy tartym serem. Doprav, zamieszaj, a cała rodzina przyjdzie przywołana zapachem i z uśmiechem zapyta: „Co pichcisz babciu, mamo, kochanie, siostrzyczko?”

Kulinarny kącik Ewy

DORSZ SMAŻONY W SOSIE KOPERKOWO-CZOSNKOWYM

Składniki:

- 1 kg filetów z dorsza
- 1 szt. śmietany 18%
- 1 pęczek koperku
- 1 główka czosnku
- 2 jajka
- ½ szklanki mąki pszennej
- 1 szklanka bułki tartej
- olej do smażenia
- sól

Dorsza umyć, osolić, obsypać mąką, obtoczyć w jajku, a następnie bułce tartej. Smażyć na złoty kolor na rozgrzanym oleju. Ułożyć w naczyniu żaroodpornym. Czosnek przecisnąć przez praskę i podsmażyć na oleju. Śmietanę zmieszać z posiekany koperką i podsmażonym czosnkiem. Zalać rybę i zapiekać 30 minut w 200°C.

SCHABOWY Z „REWOLUCJI”

Składniki:

- 4-6 schabowych z kością drobno rozbitych
- 2 szklanki mleka
- 2 duże cebule
- sól, pieprz do smaku
- smalec

Do miski wkładamy cebulę pokrojoną w piórka, solimy i rozgniatamy ręcznie, aż puści soki. Wkładamy kotlety schabowe, mieszamy w cebuli bardzo dokładnie, zalewamy mlekiem i mieszamy ponownie. Odstawiamy do lodówki na 4 godziny. Kotlety po wyjęciu z zalewy oczyszczamy z cebuli i osuszamy ściereczką. Kotlety doprawiamy solą i pieprzem. Obtaczamy w mące, jajku i bułce tartej. Smażymy na rozgrzanym smalcu na złoty kolor.

PIECZONY FILET Z MORSZCZUKA W BIAŁYM SOSIE

Składniki:

- 0,5 kg filetów z morszczuka
- 6 łyżek śmietany 30%
- 3 łyżki masła
- 4 łyżki bułki tartej

- natka pietruszki
- sól, pieprz ziółowy, cytryna, bazylija

Rybę skropić cytryną i obsypać przyprawami. Wstać do lodówki na około godzinę. Następnie włożyć do naczynia żaroodpornego wcześniej wysmarowanego tłuszczem. Piec w temperaturze 180°C około 30 minut. Połowę masła rozpuścić, dodać śmietankę i dokładnie wymieszać. Pod koniec pieczenia sos wlać do ryby. Zapiekać jeszcze 5 minut. Bułkę tartą zrumienić na 1 łyżce masła i polać usmażoną rybę. Udekorować pietruszką i cytryną. Podajemy z surówką z białej kapusty z ziemniakami.

RYBA W KOLOROWYM SŁODKO-KWAŚNYM SOSIE

Składniki:

- 1 kg mintaja
- 4 cebule pokrojone w kostkę
- 3 papryki kolorowe, pokrojone w kostkę
- 4 połówki brzoskwiń z puszki
- 1 mały słoiczek keczupu pikantnego
- szczypta ostrej papryki

Rybę pokroić na kawałki, osolić, obsypać mąką i usmażyć na rozgrzanym oleju. Na oleju poddusić cebulkę, dodać paprykę, keczup, brzoskwinie. Doprawić do smaku. Usmażoną rybę ułożyć na półmisku i poleć sosem. Udekorować pietruszką.

KARKÓWKA W ŚMIETANIE Z PIECZARKAMI I CEBULĄ

Składniki:

- 600 g karkówki
- 0,5 kg pieczarek
- 300 ml śmietany 30%
- 3 cebule
- papryka
- 3 ząbki czosnku
- sól, pieprz

Karkówkę kroimy w plasty i dzielimy na pół. Tak obsypane przyprawami



i mąką pszenną mięso smażymy z obu stron na smalcu na złoty kolor. Układamy mięso w naczyniu żaroodpornym. Cebulę pokrojoną w piórka szklimy na patelni. Pieczarki kroimy na ćwiartki. Wszystko mieszamy z mięsem i polewamy śmietaną wymieszaną z czosnkiem. Zapiekamy 30 minut w 200°C bez przykrycia. Następnie kolejne 30 minut w 180°C pod przykryciem. Sprawdzamy czy mięso już mięciutkie. Jeśli nie, dopiekamy do miękkości. Podajemy z kartofelkami, udekorowane natką pietruszki.

PIERNIK

Składniki:

- 1 szkl. cukru
- 250 g miodu
- 1 kg mąki
- 2,5 łyżeczki sody oczyszczonej
- 4 jajka
- 250 g masła
- 50 g przyprawy do pierników

Suche składniki mieszamy w misce. Masło i miód rozpuszczamy na małym ogniu i odstawiamy do wystygnięcia. Dodajemy jajka, mieszamy i łączymy z suchymi składnikami. Wyrabiamy. Ciasto rozwałkowujemy cienko (ok. 0,5 cm). Foremkami wykrajamy pierniki, układamy na blasze wyłożonej papierem do pieczenia i pieczemy w 200°C góra-dół bez ter-

moobiegu 5-6 minut. Dekorujemy lukrem. Takie pierniki można przechowywać kilka tygodni w słoiku.

SERNIK

Spód sernika:

- wafelki czekoladowe bez polewy 250 g
- 3 łyżki masła
- 1 łyżka kakao

Masło i kakao rozpuścić na wolnym ogniu. Wafelki tarkujemy na grubych oczkach, dodajemy masło i kakao. Wyrabiamy dokładnie i wykładamy do tortownicy wyłożonej papierem do pieczenia.

Masa serowa:

- 500 g twarogu sernikowego z wiaderka
- 500 g serka mascarpone
- ¾ szklanki cukru
- 1 łyżka mąki ziemniaczanej
- 3 jajka
- 1 małe opakowanie cukru wanilinowego

Jajka ubijamy z cukrem do białości, następnie dodajemy mielony twaróg, serek mascarpone i mąkę ziemniaczaną. Miksujemy, aby połączyć składniki. Tak przygotowaną masę przekładamy na spód z wafelków i rozprowadzamy równomiernie. Pieczemy w 170°C przez 60 minut. Po wystudzeniu całość posypujemy startą gorzką czekoladą.

CIASTO BAKALIOWE

Po pół opakowania herbatników ciemnych i jasnych w dużych opakowaniach.

Biszkopt

Składniki:

- 4 jajka
- 2/3 szklanki cukru
- ½ szklanki mąki pszennej
- 3 łyżki kakao
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- szczypta soli

Białka ze szczyptą soli ubijamy. Dodajemy cukier. Do ubitej piany kolejno dorzucamy żółtka oraz mąkę

► wymieszaną z proszkiem do pieczenia i kakao. Masę przekładamy na blachę o wymiarach 20x30 cm wyłożoną papierem do pieczenia. Ciasto wyrównujemy i pieczemy w 180°C 25 minut.

Krem budyniowy:

Składniki:

- 1 l mleka
- 300g masła
- 7 łyżek cukru
- 2 budynie waniliowe na ½ litra mleka
- 3 łyżki mąki pszennej
- 3 żółtka
- 1 puszka brzoskwiń
- 3 łyżki Nutelli
- 100 g orzechów włoskich posiekanych
- 100 g gorzkiej czekolady posiekanej
- 100 g rodzynek
- olejek rumowy lub 80 ml rumu

Do miski wlewamy 1 szklankę mleka, dodajemy cukier, budyń waniliowy, mąkę, żółtka i miksujemy. Pozostałe mleko zagotować, wlać do niego mieszanę. Ugotować budyń i wystudzić. Miękkie masło mikrować dodając powoli zimny budyń. Podzielić na 2 części. Do jednej dodać Nutellę, orzechy, rodzynki namoczone w rumie i posiekaną czekoladę. Do drugiej dodać pokrojone w kostkę brzoskwinie.

Wystudzony biszkopt nasączamy syropem z brzoskwiń, a na niego wykładamy ciemny krem. Na masę układamy warstwę ciemnych herbatników. Następnie rozprowadzamy jasną masę z brzoskwiniami. Na koniec układamy jasne herbatniki.

Polewa:

- 100 ml śmietanki 30%
- 150g gorzkiej czekolady

Do podgrzanej śmietanki dodajemy posiekaną czekoladę. Mieszymy do uzyskania gładkiej masy. Również rozprowadzamy polewę na ciasto, które następnie chowamy do lodówki na całą noc.

Serdecznie pozdrawiam życząc spokojnych, zdrowych, smacznych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia.

➤ EWA WARAOKA

Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku

Nie tylko lektura



for. MBP Olsztyn

Drodzy czytelnicy! Wypożyczalnia dla Dorosłych zaprasza do wspólnej świątecznej zabawy. Odwiedź nas w grudniu i pozwól zrobić sobie prezent. Wypożycz książkę niespodziankę. Serdecznie zapraszamy!

W sobotę, 9 października, Miejska Biblioteka w Olsztynku przyłączyła się do VII edycji ogólnopolskiej akcji Noc Bibliotek pod hasłem „Czytanie wzmacnia”. Z tej okazji mieliśmy przyjemność gościć u nas Teatr przy Stoliku. Uczestnicy spotkania mogli obejrzeć, a właściwie wysłuchać zabawnego i wzruszającego tekstu sztuki „Uwaga Rozwód”. Czytali ją olsztyńscy aktorzy, Marzena Bergmann i Grzegorz Gromek. Nasza biblioteka po raz pierwszy zaproponowała swoim użytkownikom tego typu formę literacką. Po reakcjach zgromadzonych widać było, że bardzo się im podobało. Co chwila słychać było wśród publiczności żywe reakcje, wybuchy śmiechu, brawa. Półtorej godziny minęło niezauważalnie. Uczest-



for. MBP Olsztyn

nicy spotkania gromkimi oklaskami podziękowali aktorom za mile spędzony czas. Ze strony pana Grzegorza padła propozycja, żeby słuchacze wybrali jakiś kolejny tekst, a On z panią Marzeną przygotowują go i chętnie nas znowu odwiedzą.

Później zaprosiliśmy naszych gości do Wypożyczalni dla Dorosłych na drobny poczęstunek. Wymieni-



Zabawa z okazji Dnia Pluszowego Misia / for. MBP Olsztyn

liśmy się wrażeniami ze spotkania. Za słodkości dziękujemy Pani Emilii Witowicz Cukiernia Jagodzianka.

Na 11 grudnia zaproponowaliśmy chętnym Warsztaty Bożonarodzeniowe. Oczywiście ich realizacja zależna będzie od sytuacji covidowej.

Jak wspominaliśmy w poprzednim numerze ALBO, we wrześniu pożegnaliśmy naszą koleżankę pracującą w Oddziale dla Dzieci, panią Grażynę Wilkowską. Od października naszymi najmłodszymi użytkownikami zajmuje się pani Kamila Kupiec. Serdecznie witamy w naszym gronie nową koleżankę.

Ostatnio w Oddziale dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej wiele się działo. Od października mieliśmy przyjemność gościć u nas grupy przedszkolne i uczniów klas I-III z olsztyńskich szkół podstawowych. Łącznie odwiedziło nas 11 grup. Dzieci odważnie pochwały się, że śmiało można z nimi dyskutować o książkach ponieważ deklarowały, że chętnie czytają nie tylko lektury szkolne.

25 listopada obchodziliśmy bardzo ważne święto: „Urodziny Pluszowego Misia”. W imprezie wzięło udział około 20 naszych młodszych czytelników. Mimo coraz nowocześniejszych i atrakcyjniejszych zabawek, moda na misie nie przemija. Tego dnia każde dziecko przyszło ze swoim przyjacielem - Misiem. Przybyły misie małe, duże, bardzo duże, białe i bajeczne kolorowe. Teatrzyk kamishibai skupił uwagę młodej publiczności. Dzieci poznały historię powstania pluszaków. Nie zabrakło tańców, piosenek o tematyce misiowej i pysznego urodzinowego tortu.

Pod koniec listopada pani Kamila przygotowała dzieciom lekcję biblioteczną, której tematem były Andrzejkę. Z tej propozycji udało się skorzystać 4 klasom ze SP nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku. Niektóre niestety musiały zrezygnować ze względu na sytuację epidemiologiczną. Było magicznie, miło i wesoło. W zabawie przemycano mnóstwo ciekawostek. Nie zabrakło różnego rodzaju zagadek, które dzieci uwielbiają najbardziej. Jak na andrzejkę przystało były także wróżby. Na koniec zrobiło się również słodko, ponieważ każde dziecko dostało słodką wróżbę, pamiętając o tym, by wszystkie przepowiednie brać z przymrużeniem oka.

Oprócz wycieczek cały czas odbywają się nasze stałe zajęcia: „Czytanie bajanie” oraz „Klub Malucha”, które cieszą się ogromną popularnością. Na mikołajki planujemy zaprosić do Klubu Malucha Mikołaja z prezentami. Ciekawe jak dzieci zareagują na tego gościa? Serdecznie zapraszamy!

➤ WIOLETTA DWIZJUSZ
JOLANTA PONCZKOWSKA

Ogólnopolski Turniej Koszykówki o Puchar Burmistrza Olsztyńska

W dniach 12-14 listopada w sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztyńku odbyła się XVI edycja Ogólnopolskiego Turnieju Koszykówki Dziewcząt i Chłopców „TOP SPIN” o Puchar Burmistrza Olsztyńska w dwóch kategoriach - dziewcząt i chłopców z rocznika 2008. Organizatorem turnieju był Uczniowski Klub Sportowy „TOP SPIN” Olsztynek.

W turnieju wzięło udział 10 drużyn z całej Polski:

- ORKAN ZAMBRÓW
- JUNIOR BASKET CLUB OLSZTYN (* 2 ZESPOŁY)
- UKS TRÓJKA ŻYRARDÓW
- OKK OSTROŁĘKA
- MUKS BYDGOSZCZ
- UKS BASKET 47 BIAŁYSTOK
- POWER BASKET MŁAWA
- WARSAW BASKETBALL WARSZAWA
- TOP SPIN OLSZTYNEK

Rozgrywki przeprowadzono w 2 kategoriach, tj. dziewcząt i chłopców systemem „każdy z każdym”, a na-



fol. UM Olsztynek

stępnie mecze o poszczególne lokaty. W trakcie trzech dni turnieju rozegrano ponad 30 spotkań.

W kategorii dziewcząt zwyciężył zespół UKS TRÓJKA ŻYRARDÓW, II miejsce MUKS BYDGOSZCZ, a III miejsce ORKAN ZAMBRÓW.

W kategorii chłopców I miejsce wywalczyli zawodnicy WARSAW BASKETBALL WARSZAWA, II miejsce JUNIOR BASKET CLUB

OLSZTYN, a brązowy medal zdobył zespół UKS „TOP – SPIN” z Olsztyńska w składzie: Antoni Miłek, Filip Kowalewski, Ziemowit Smoliński, Kacper Janowski, Kordian Obarek, Piotr Leśniewski, Karol Panasewicz, Jeremiasz Ossowski, Marcel Żukowski, Emil Krauze, Jakub Kowalewski, Bartosz Wątyły, Bartosz Andryszczuk, trener: Mariusz Obarek.

W drużynie UKS TOP-SPIN nie wystąpili dwaj najlepsi zawodnicy, którzy w tym samym czasie reprezentowali nasze województwo w rozgrywkach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Koszykówce Chłopców o mistrzostwo Polski, tj.: Igor i Szymon Makutynowicz. Mimo braku w zespole 2 liderów, zawodnikom UKS-TOP udało się wywalczyć brązowy medal. Po zakończeniu rozgrywek wśród uczestników wybrano najlepsze zawodniczki i najlepszych zawodników. Wręczono puchary, medale, koszulki okolicznościowe i liczne nagrody.

Chcemy serdecznie podziękować za wsparcie i kibicowanie rodzicom. Dziękujemy również naszym sponsorom: Burmistrzowi Olsztyńska Mirosławowi Stegienko, Polskiemu Związkowi Koszykówki, Nadleśnictwu Olsztynek, Nadleśnictwu Nowe Ramuki, Stowarzyszeniu Aktywna Gmina, Firmie Maspex, Starostwu Powiatowemu w Olsztynie.

UM OLSZTYNEK



Co słyszeć w Olimpii?

Zespół seniorów po rundzie jesiennej rozgrywek klasy okręgowej zajmuje pierwsze miejsce w tabeli z dorobkiem 39 pkt. W ostatnim czasie zanotował następujące wyniki: Olimpia Olsztynek - Grunwald Gierzwałd (3:0), Miłakowo - Olimpia Olsztynek (0:3), Olimpia Olsztynek - Start Nidzica (5:2), Unia Susz - Olimpia

Olsztynek (3:0), Olimpia Olsztynek - Czarni Rudzienice (3:4), Ossa Biskupiec - Olimpia Olsztynek (2:5), Olimpia Olsztynek - Radomniak Radomno (2:1), Warmia Olsztyn - Olimpia Olsztynek (2:3).

Zachęcamy do śledzenia facebook'owego fanpagu MKS "Olimpia" Olsztynek.

REDAKCJA

Klasa okręgowa (grupa 2), sezon 2021-22

Poz	Drużyna	M	Pkt	Z	R	P	Bramki
1	MKS Olimpia Olsztynek	16	39	13	0	3	54:28
2	KS Polonia Pasłęk	16	35	11	2	3	77:34
3	KS Unia Susz	16	35	11	2	3	47:22
4	GKS Ossa Biskupiec	16	34	11	1	4	48:32
5	LKS Płomień Turznica	16	31	10	1	5	38:16
6	MKS Start Nidzica	16	29	9	2	5	40:32
7	GSZ Delfin Rybno	16	28	8	4	4	50:33
8	KS Drwęca Nowe Miasto Lubawskie	16	23	6	5	5	33:29
9	LZS Czarni Rudzienice	16	23	7	2	7	38:39
10	KS Radomniak Radomno	16	20	6	2	8	26:35
11	KS Ewingi Zalewo	16	17	5	2	9	32:40
12	GKS Grunwald Gierzwałd	16	17	5	2	9	25:42
13	LKS Tęcza Miłomłyn	16	14	4	2	10	21:36
14	GLKS Szeląg Kormoran Zwierzewo	16	11	3	2	11	26:68
15	KKS Warmia Olsztyn	16	10	3	1	12	25:52
16	MKS Miłakowo	16	2	0	2	14	16:58



Pierwsze ligowe granie na hali (21 listopada) ma za sobą grupa Orlik młodszy trenera Bartosza Zielińskiego / fot. Ania Wilkaniec



Pracowity, a zarazem owocny kwartał olsztyneckiego Kickboxingu



Z wysokiego C rozpoczęli sezon letni fighterzy z WM Warriors: 5-osobowa ekipa reprezentowała nasz klub na sierpniowym turnieju K1 w Gdańsku. Na ringu imprezy Baltic Warriors swoje boje w najtwardszej formule kickboxingu stoczyli Konrad Karol, Przemek Mańka, Jordan Kociolowicz, Daniel Milek i Arek Skurski. Dla chłopców był to debiut na ringu, a zmierzyć się musieli z dużo bardziej doświadczonymi rywalami, dla których starty na turniejach to niemal chleb powszedni. Musieli oni walczyć nie tylko z samym przeciwnikiem, ale również ze stresem startowym oraz koniecznością zrobienia wagi. Jak poszło? Nawet lepiej niż mogło! 3 zwycięstwa w świetnym stylu i ogromna wola walki. Ale najważniejsze, to pokazny worek doświadczeń, który dla chłopaków będących na początku swojej sportowej kariery jest największą nagrodą!

Ostatnie miesiące przyniosły też kilka poza ringowych doświadczeń. Nasza zawodniczka i trenerka, Kasia Szaniawska została uhonorowana przez Fundację Fundusz Ziemi Olsztyńskiej stypendium sportowym za swoje wyniki w 2020 roku. Dodatkowo Mikołaj Młodkowski odebrał z rąk Burmistrza Olsztyńka nagrodę za osiągnięcia sportowe.

Natomiast 13 listopada rozpoczęliśmy nowy sezon startowy od turnieju w Skarżysko-Kamiennej, gdzie olsztynecką ekipę reprezentowali Kasia Szaniawska, Daniel Milek, Wiktoria Komuda

i trener Wojciech Jarosz. Na Turnieju rywalizowaliśmy z blisko 200 zawodnikami z całej Polski, zarówno na ringu jak i na macie. Jako pierwsza wystartowała Wiktoria, która mimo naprawdę dobrej walki musiała uznać wyższość swojej rywalki z Warszawy. Kolejną do rywalizacji stanęła Kasia, która pokonała wysoko (przez przewagę techniczną) swoją przeciwniczkę i zameldowała się w finale, w którym 3-0 rozprawiła się z fighterką ze stolicy.

Swoją pierwszą walkę w Kicklightcie stoczył Daniel Milek, który niestety niejednogłośnie przegrał na punkty. Daniel „odpadł” dopiero w drugiej rundzie. Zabrakło mu czasu na odrobienie straty z pierwszej rundy. Należy jednak pochwalić Daniela za walkę do końca, ogromną motywację i ambicję odrabiania punktów do ostatnich sekund, zabrakło naprawdę niewiele. Jako ostatni na macie zameldował się nasz trener Wojtek. Tutaj też nie obyło się bez pecha, ponieważ w drugiej rundzie, gdzie wygrywał na punkty, na skutek urazu kolana nie został on dopuszczony przez służby medyczne do dalszej walki. Na szczęście uraz nie okazał się zbyt groźny i już niebawem będzie okazją do udowodnienia swojej dobrej formy.

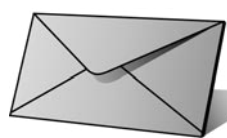
Najbliższe miesiące będą obfitowały w kolejne starty, których zwieńczeniem ma być Puchar Europy WAKO. Odbędzie się on w lutym i obiecujemy, że zrobimy wszystko by było o nas głośno.



Kasia Szaniawska na I miejscu podium, IV Świętokrzyski Turniej Kickboxingu / fot. W. Jarosz.



Wojciech Jarosz i zawodnicy podczas Baltic Warriors w Gdańsku / fot. archiwum prywatne



List do redakcji

Podziękowanie

Zachęteni prośbą Naczelnej Redaktor Biuletynu ALBO Pani Aliny Wołodkiewicz do dzielenia się swoimi opiniami i pomysłami tematów chcieliśmy podziękować za najpiękniejszy prezent na nasz Jubileusz 50 rocznicy ślubu władzom Gminy Olsztynek,

a w szczególności Przewodniczącemu Rady Miasta Olsztynek Panu Andrzejowi Wojdzie i Burmistrzowi Olsztyńka Panu Mirosławowi Stegienko.

Kiedy w roku 2005 rozpoczęliśmy budowę domu w Mierkach zarówno w planie zagospodarowania i warunkach technicznych Zakła-

du Wodociągów i Kanalizacji w Olsztyńku zakładano, iż nasz budynek ma być zasilany wodę z ujęcia własnego, a docelowo wodociągiem z oddalonych o 800 m Mierek. Po wybudowaniu studni głębinowej w roku 2008 okazało się iż woda z tego ujęcia nie nadaje się pod żadną postać do użytku. Od tego czasu jedynym sposobem zaopatrzenia się w wodę było przynoszenie wody z Mierek od Pana Jana Piaseckiego. Przez lata pisaliśmy prośby o wybudowanie wodociągu,

niestety co roku otrzymywaliśmy odpowiedź negatywną z uwagi na ograniczony fundusz Gminy. Lata mijały sil ubywało, a my targaliśmy wodę.

Niespodziewanie w miesiącu wrześniu br. rozpoczęto budowę wodociągu.

Dziś płynie nam z kranu piękna czysta woda i cieszymy się życiem staruszków, jak przystało na XXI wiek, za co jesteśmy bardzo wdzięczni ww. Jednocześnie chcemy bardzo serdecznie podziękować Panu Ryszardowi

Gilewiczowi za nadzór w sprawnym przeprowadzeniu prac.

Z poważaniem

ALICJA I RYSZARD
EBERHARDT

Mierki, 2 listopada 2021 r.

Od Redakcji

Dziękujemy Państwu za podzielenie się z nami pomysłem zakończeniem problemów z bieżącą wodą. Za naszym pośrednictwem podziękowania trafią do w/w.

→ albo@olsztynek.pl

Krzyżówka nr 258

NAGRODA

Karta podarunkowa
o wartości **100 zł**
do wykorzystania w drogeriach **Rossmann**



Poziomo:

1) strzelanie dla zasady, 5) sezon na leszcza,
9) góral nad morzem, 10) drzwi z towaru,
11) pali się do protestu, 12) wciągające,
13) podzespół, 14) za duża sprzedaż, 15) naród
w determinacji, 16) nie Ewka, 18) groźna na
twarzy, 19) studia kierunkowe, 21) wykończony
budynek, 23) pieniądze rolnika, 24) paraliżujące
lustra, 26) iloraz inteligencji, 27) naszyjnik,
28) ma niemądre dzieci

Pionowo:

1) naramiennik żołnierza, 2) wskazuje dobrą
drogę, 3) drzemka po eterze, 4) prześladowanie
na Krymie, 6) z mostem do przechodzenia Odry,
7) facet do rzeczy, 8) nie ma zasad,
16) pojazd dla lordów, 17) śpiewacy operowi?,
19) nadęty muszkieter, 20) poszedł na dno,
22) agrafka muru, 25) epokowa

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 15 stycznia 2022 r. na adres redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy nagrodę - **kartę podarunkową o wartości 100 zł do wykorzystania w drogeriach Rossmann**. Prawidłowym rozwiązaniem krzyżówki nr 257 było hasło: "Sen o Warszawie", nagrodę (kartę podarunkową) wylosowała **Teresa Smirnow**.

— autor krzyżówki: Wiesław Gąsiorowski —

1		2		3		4		5	6		7
		1				21			14		6
				5				8			
9								10			
	34			3				29			
				11							13
			2					33			
12								13			
17		8		9					7, 28		
				14							
				10	23	18					
15								16		17	
									11		15
					18						
					4					24	
19				20				21			22
				16							19
				23							
				31				26			
24		25						26			
			12						30		
22											
27					28						
									27	25	20
		32									

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34

Administratorem danych osobowych jest Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku z siedzibą w Olsztynku (11-015) przy ul. Ratusz 1, tel. 89 5192-175. Dane osobowe Uczestników krzyżówki będą przetwarzane w celu realizacji umowy przystąpienia do krzyżówki, jej prawidłowego przeprowadzenia i wydania przyznanych nagród. Podstawa prawna art. 6 ust. 1 lit.b) RODO. Dane przetwarzane będą przez lat 5. Każdej osobie, która podała dane przysługuje prawo żądania dostępu do danych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, a także prawo sprzeciwu wobec ich przestrzegania i wniesienia skargi do organu nadzorczego. Przekazanie danych jest dobrowolne. Lecz niezbędne do wzięcia udziału w krzyżówce.

reklama

Zamieść ogłoszenie,
reklamę w biuletynie
ALBO

REKLAMA

zgłoszenia
w biurze redakcji:
tel. 89 519 27 12,
albo@olsztynek.pl

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

K.M. Zakrzewscy
rok założenia 1999

ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztynek

tel. 0 89 519 34 10,

kom. 0 604 051 513 (całodobowy)

całodobowy przewóz zmarłych

Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.

- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, odzież dla zmarłych
 - omówienie oferowanych usług w domu klienta
 - kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
 - kremacja (spopielenie)

Z działalności Stowarzyszenia...



Park Miejski

Zarząd Stowarzyszenia Aktywna Gmina dziękuje mieszkańcom Olsztynka, którzy w OBO edycja 2022 zagłosowali na złożony przez nas projekt pn. „Budowa szlaku pieszo-rowerowego w Parku Miejskim w Olsztynku”, który zakwalifikował się do realizacji w przyszłym roku. Jesteśmy usatysfakcjonowani, że nasze dwa wyżej wymienione projekty traktów pieszo-rowerowych po zrealizowaniu znacząco poprawią bezpieczeństwo ekomobilnej części olsztyneckiej społeczności i turystów na północno-zachodnich obrzeżach miasta.

IV Przegląd Pieśni Religijnej

Miło nam poinformować, iż Stowarzyszenie Aktywna Gmina, wspólnie z Parafią pw. Błogosławionej Anieli Salawy w Olsztynku, organizuje 23 kwietnia 2022 roku „IV Przegląd Pieśni Religijnej” w kościele parafialnym przy ul. Wilczej 11. Regulamin przeglądu już niabawem na stronie internetowej stowarzyszenia.



JERZY TYTZ
Prezes Stowarzyszenia

Aleja Lipowa

Członkowie Stowarzyszenia Aktywna Gmina dziękują Burmistrzowi Olsztynka, Mirosławowi Stegienko i spółce Gospodarka Komunalna za



sfinalizowanie projektu Alei Lipowej wzdłuż ulicy Leśnej. Przygotowane koryto wyłożone zostało agrowłókniną, wypełnione kruszywem stabilizującym i utwardzone. Już od wczesnej wiosny znalazła się w stowarzyszeniu grupa „zapaleńców”, która systematycznie, przynajmniej raz w miesiącu, spotykała się w sobotnie poranki przy ulicy Leśnej, aby przygotować „leże” pod wymarzoną alejkę obsadzoną lipami.

Wielu mieszkańców Olsztynka z niedowierzaniem nam kibicowało. A jednak się udało! Pan burmistrz wykazał tu dużo dobrej woli i docenił naszą konsekwencję w dążeniu do odrestaurowania przedwojennego traktu.

Oczekiwany efekt końcowy stał się możliwy dzięki w ręcz modelowemu partnerstwu sektora samorządowego z organizacją pozarządową.

Aleja Lipowa wiosną 2021 r. (poniżej) oraz jesienią 2021 r. (obok)



**Najserdeczniejsze życzenia
zdrowych, radosnych
i spokojnych Świąt Bożego
Narodzenia spędzonych
w rodzinnym gronie
i podniosłym nastroju
oraz wszelkiej pomyślności
i sukcesów w nadchodzącym
2022 Roku Mieszkańcom
Gminy Olsztynek**

składa
Zarząd Stowarzyszenia
Aktywna Gmina



Stowarzyszenie Aktywna Gmina



Wesołych Świąt

Świąt Bożego Narodzenia wypełnionych radością i miłością,
niosących spokój i odpoczynek oraz sukcesów, szczęścia
i wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym 2022 Roku

życzy Młodzieżowa Rada Miejska w Olsztynku.



Wszystkim naszym
czytelnikom oraz
użytkownikom składamy
serdeczne życzenia
z okazji Świąt Bożego
Narodzenia oraz samych
dobrych chwil
w nadchodzącym
Nowym Roku 2022

Dyrektor oraz pracownicy
Miejskiej Biblioteki
Publicznej w Olsztynku



Usługi 
Foto-Video
z wykorzystaniem drona

dronOlsztynek@gmail.com
600-339-750

**Oferuję wykonanie
nagrań oraz zdjęć w
wysokiej rozdzielczości.**

Pamiętka z ważnych okazji
(urodziny, ślub, komunія itp.),
Filmy i zdjęcia promocyjne,
Zdjęcia sferyczne (360°), 

Zdjęcia do ogłoszeń o
sprzedaży/wynajmie,
Inspekcja upraw,
Teledyski,

Zdjęcia powykonawcze,
Inspekcje trudno-
dostępnych miejsc,
Ocena zaawansowania
prac na budowie, 

Ortofotomapy,
Modele 3D,
Pomiary powierzchni,
Pomiary objętości.

   YouTube

WESOŁYCH ŚWIĄT I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU!

Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego Nowego Roku,
życzę niezapomnianych chwil,
uptywających w mitej, rodzinnej atmosferze
oraz nigdy nieprzemijającej wiary w to,
że każdy kolejny dzień może być piękniejszy.
Zdrowia i odpoczynku od codzienności
oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym roku.


W imieniu własnym oraz społeczności
Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Waplewie
Dyrektor
Piotr Kolek